Rocznik XVII.

„TARNOWIANIN"

KALENDARZ

na rok przestępny

1896

Cena 30 ct.

W TARNOWIE.
Drukiem Józefa Pisza.
1895.

Kathreinera
Kneippowską Kawę słodową



Dostać można wszędzie - ½ Kilo 25 cent.

Co to jest Kathreinera Kneippowska kawa słodowa?

Jest to rzeczywiście zdrowotna kawa domowa, która wyrabiana na Kathreinerowski sposób nabiera ulubionego smaku kawy ziarnistej. Już przez to tylko, pominąwszy jej inne zalety, różni się kawa słodowa od wszelkich innych tego rodzaju wyrobów.

Kathreinera kawa jest najsmaczniejszym i najtańszym dodatkiem do kawy ziarnistej. Jest ona czystym naturalnym produktem w całych ziarnach, i z bardzo wielką korzyścią używa się jej zamiast mielonych, a więc przez kupującą publiczność nie dających się skontrolować dodatków do kawy, które, jak to wykazały urzędowe dochodzenia, często są fałszowane obcemi domieszkami. Poczynając od trzeciej części dodatku, można później brać w połowie kawę ziarnistą, w połowie Kathreinerowską, a tak oprócz nieocenionego korzystnego działania dla zdrowia można w każdem gospodarstwie domowem wielką osiągnąć oszczędność.

Kawę Kathreinera polecają najwybitniejsi lekarze i z każdym dniem można ją spotykać coraz częściej w publicznych zakładach, jakoteż u niezliczonych rodzin. Także jako „czysta", t. j. bez dodania kawy ziarnistej, „kawa Kathreinera" jest najwyborniejszym środkiem wzmacniającym, jakoteż najzdrowszym, bardzo łatwo strawnym i zarazem najsmaczniejszym napojem.

Żadna sumienna gospodyni i matka, w ogóle nikt pijający kawę nie powinien w interesie zdrowia zwlekać dłużej z używaniem „Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej". Atoli wobec lichych naśladownictw, którémi wciąż jeszcze usiłują tumanić publiczność, trzeba przy kupowaniu uważać na białe oryginalne paczki z nazwiskiem

„Kathreiner"



„TARNOWIANIN“

KALENDARZ

POLSKI, RUSKI i ŻYDOWSKI

astronomiczny, gospodarski i domowy

wypracowany na południk tarnowski

z zastosowaniem czasu średnio-europejskiego

na rok przestępny

1896.

ROCZNIK XVII.

W TARNOWIE.

Drukiem i nakładem Józefa Pisza.

1895.

Tablica wschodu i zachodu słońca,

długość dnia i godzin, które zegar nasz według czasu średnio-europejskiego, czyli zegaru kolejowego pokazywać winien w chwili prawdziwego południa, wskazanego przez kompas czyli zegar słoneczny na widnokręg tarnowski.

Miesiące	Dni	Wschód słońca G.	Wschód słońca M.	Zachód słońca G.	Zachód słońca M.	Długość dnia G.	Długość dnia M.	Godzina połud. G.	Godzina połud. M.
Styczeń	1	7	12	3	24	8	12	11	18
	10	7	9	3	34	8	25	11	21
	20	7	3	3	48	8	45	11	25
Luty	1	6	51	4	6	9	6	11	26
	10	6	37	4	25	9	48	11	31
	20	6	20	4	37	10	17	11	38
Marzec	1	6	5	4	50	10	45	11	27
	10	5	45	5	5	11	20	11	35
	20	5	26	5	19	11	53	11	22
Kwiecień	1	5	—	5	37	12	37	11	18
	10	4	43	5	49	13	6	11	16
	20	4	26	6	2	13	36	11	14
Maj	1	4	3	6	20	14	17	11	11
	10	3	47	6	34	14	48	11	10
	20	3	36	6	47	15	11	11	11
Czerwiec	1	3	25	6	59	15	84	11	12
	10	3	20	7	6	15	46	11	13
	20	3	10	7	12	15	53	11	15
Lipiec	1	3	24	7	10	15	46	11	17
	10	3	30	7	6	15	36	11	18
	20	3	40	6	56	15	16	11	18
Sierpień	1	3	55	6	43	14	48	11	19
	10	4	8	6	27	14	19	11	17
	20	4	21	6	10	13	49	11	15
Wrzesień	1	4	37	5	49	13	12	11	13
	10	4	50	5	30	12	40	11	10
	20	5	4	5	40	12	6	11	7
Październik	1	5	19	4	47	11	28	11	3
	10	5	32	4	28	10	56	11	—
	20	5	46	4	10	10	24	10	58
Listopad	1	6	6	3	40	9	43	10	57
	10	6	21	3	35	9	14	10	57
	20	6	36	3	34	8	48	11	—
Grudzień	1	6	49	3	12	8	23	11	—
	10	7	—	3	13	8	13	11	6
	20	7	9	3	15	8	6	11	12
	30	7	12	3	22	8	10	11	17

A więc jeżeli np. dnia 10. lutego kompas pokazuje południe czyli godzinę 12, to zegarek nasz wskazywać winien podług rubryki przez godzinę południową oznaczonej, godz. 11 m. 31, zaś w czasie południa przez kompas wskazanego, np. dnia 10. listopada zegarek nasz wskazywać winien g. 10 m. 57. itp.

ROK 1896

jest pod względem astronomicznym i fizycznym rokiem przestępnym, mającym 366 dni. Rozpoczyna się dnia 22. grudnia 1895 o godzinie 2 min. 14 rano na wstępie słońca w znak zodyakalny Koziorożca i przy przesileniu zimowem.

Dzieli się na 4 pory astronomiczne, jako to: na wiosnę, lato, jesień i zimę, które rozpoczynają się:

Wiosna	d. 20 marca	o g. 6·14 rano	w chwili	wstąpienia	słońca	w znak	barana.
Lato	„ 20 czerwca	„ 10·14 wieczór	„	„	„	„	raka.
Jesień	„ 22 września	„ 1·14 „	„	„	„	„	wagi.
Zima	„ 21 grudnia	„ 7·14 rano	„	„	„	„	kozioroż.

Wyż wyszczególniony rozkład astronomiczny czyli kalendarzowy, nie zgadza się jednak z rzeczywistym stanem atmosfery i ciepłoty Galicyi, która położona w strefie umiarkowanej, ale w pasie kontynentalnym, ma temperaturę nieco chłodniejszą, skutkiem czego właściwe rozpoczynanie się i trwanie pór roku przedstawia się następująco:

Za początek	wiosny	uważaną	bywa	2-ga	lunacya	w kwietniu.
„ „	lata	„	„	2-ga	„	w czerwcu.
„ „	jesieni	„	„	1-sza	„	we wrześniu.
„ „	zimy	„	„	2-ga	„	w listopadzie.

Kalendarz żydowski. Żydzi liczą czas nie jak my, od narodzenia Chrystusa Pana, ale od stworzenia świata. Kalendarz swój układają w ten sposób, ażeby Pascha czyli Wielkanoc przypadła dnia 15go miesiąca Nissan, poczem po upływie dni 163 następuje rok nowy.

W ten sposób na każdy rok ery chrześcijańskiej przypada u żydów druga część roku bieżącego ery żydowskiej i pierwsza część roku nowego.

Na bieżący rok ery chrześcijańskiej **1896** przypada część większa roku **5656** który się rozpoczął dnia 19. września 1895 miesiącem Tiszri, a kończy się dnia 7. września 1896 miesiącem Elul, jest rokiem zwyczajnym ma dni 355, i mniejsza część roku **5657,** który się zacznie dnia 8. września 1896 miesiącem Tiszri i będzie rokiem przestępnym, mającym 384 dni.

Planetą panującym w r. 1896 jest Jowisz.

Jowisz (♃.) największy planeta naszego systemu słonecznego, przewyższa masą i objętością wszystkie inne planety. Jego średnia odległość od słońca wynosi 773,000.000 kilometrów, a odległość od ziemi między 583,000.000 a 959,000.000 kilometrów. Srednica jego wynosi 141.700 kilometrów, jest zatem 11 razy większą od średnicy ziemi. Masa jego jest 1048 razy mniejszą od słońca, a 309 razy większą od masy ziemi; natomiast gęstość jego przedstawia tylko $^1/_4$ część gęstości ziemi. Okrąża on słońce w 11. latach, 314 dniach i 20 godzinach, odbywając równocześnie bardzo szybki ruch obrotowy około własnej osi w 9 godzinach, 55 minutach i 34 sekundach. Spłaszczenie jego na biegunach wynosi $^1/_{16}$ jego średnicy, podczas gdy spłaszczenie ziemi na jej biegunach przedstawia tylko $^1/_{330}$ część. Już przez miernie powiększające lunety obserwować można na

powierzchni Jowisza mnóstwo plam ciemnych, równoleżnych do jego równika, zmieniających nader często położenie i prawdopodobnie należących do atmosfery. Również zauważono na nim pojawianie się plam jaśniejszych, a w roku 1878 spostrzeżono plamę czerwoną, która przez kilka lat nie znikała. Przypuszczać należy, że Jowisz znajduje się jeszcze w stanie rozrzażenia i że na jego powierzchni jako też w jego wnętrzu zachodzą jeszcze geologiczne przewroty, których szybkości z powodu jego znacznego oddalenia od słońca nie podobna przypisać działaniu ciepła słonecznego. Wskutek nieznacznego pochylenia płaszczyzny jego równika do ekliptyki, zmiany pór roku na Jowiszu prawie nie istnieją. W obrocie jego około ziemi towarzyszą mu 4 księżyce (trabanty), a widzialne nietylko miernemi lunetami, ale nawet bystrem okiem dostrzegalne.

Wedle długoletnich doświadczeń rok należący pod panowanie Jowisza będzie w ogólności więcej wilgotny jak suchy, mimo to jednak urodzajny

Zaćmienia.

W roku 1893 przypadają dwa zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których w naszej okolicy tylko pierwsze zaćmienie księżyca i drugie zaćmienie słońca widzialne będą.

1) Pierwsze zaćmienie słońca d. 13 lutego zaczyna się o godz. 2giej minut 51 po południu, a kończy się o godzinie 7mej minut 50 wieczór. Widzialne będzie w południowych okolicach podbiegunowych, na południowych krańcach Ameryki południowej i częściowo w zachodniej Ameryce południowej.

2) Drugie zaćmienie słońca dnia 9go sierpnia, zaczyna się o godzinie 3ej minut 40 rano, a kończy się o godzinie 8 minut 32. Widzialne będzie w północnej i środkowej części Azyi, w większej części wschodniej Europy, w północno-zachodniej Ameryce północnej i w północnych okolicach podbiegunowych.

3) Pierwsze zaćmienie księżyca d. 28 lutego, zaczyna się o godz. 7mej 13 minut wieczór, a kończy się o godzinie 10tej minut 13. Widzialne będzie na zachodniej połowie wielkiego Oceanu, w Australii, Azyi, Europie, Afryce, w wschodniej Brazylii i na wschodniej połowie Atlantyku.

4) Drugie zaćmienie księżyca dnia 23 sierpnia, zaczyna się o godz. 6tej minut 21 rano, a kończy się o godzinie 9tej minut 28. Widzialne będzie w zachodniej Europie i Afryce, na Atlantyku, w Ameryce, na większej części Oceanu wielkiego i we wschodniej Australii.

Dwanaście znaków zwierzyńca niebieskiego.

1. Baran	♈	5. Lew	♌	9. Strzelec	♐
2. Byk	♉	6. Panna	♍	10. Koziorożec	♑
3. Bliźnięta	♊	7. Waga	♎	11. Wodnik	♒
4. Rak	♋	8. Niedźwiadek	♏	12. Ryby	♓

Święta ruchome.

Uroczystość Imienia Jezu	19 styczn.	Boże ciało	4 czerw.
Starozapustna	2 lutego	Serce Jezusowe	12 czerw.
Popielec	19 lutego	Bł. Jana z Dukli	12 lipca
7 boleści N. P. Maryi	27 marca	ŚS. Aniołów Stróżów	30 sierpn.
Wielkanoc	5 kwietn.	Imienia N. P. Maryi	13 wrześ.
Opieki św. Józefa	26 kwietn.	Różańca św.	4 paźdz.
Wniebowstąpn. Pańskie	14 maja	Poświęcenie kościoła	19 paźdz.
Zielone święta	24 maja	Opieki N. P. Maryi	8 listop.
Św. Trójcy	31 maja	Św. Stanisława Kostki	15 listop.

Niedziela pierwsza adwent. 29 listop.

Suchedni.

a) W lutym: 26, 28, 29.
b) W maju: 27, 29, 30.
c) We wrześniu: 16, 18, 19.
d) W grudniu: 16, 18, 19.

Posty nakazane.

1. Wielki post, trwający od środy popielcowej do Wielkanocy.
2. Post adwentowy, w środę, piątek i sobotę po 1szej niedzieli adwentowej do Bożego Narodzenia.

Wigilie.

a) Do Zielonych Świątek;
b) do śś. Apostołów Piotra i Pawła;
c) do Wniebowzięcia Najśw. M. P.;
d) do Wszystkich Świętych;
e) do Niepokalan. Poczęcia NMP.;
f) do Bożego Narodzenia.

Wigilia przypadająca w niedzielę, bywa przenoszoną na sobotę poprzedzającą; — jeżeli zaś uroczystość Bożego Narodzenia przypada w piątek lub w sobotę, natenczas postu nie ma.

Dni krzyżowe.

W poniedziałek, wtorek i środę przed Wniebowst. Pańskiem tj. 11, 12, 13 maja.

Dni normowe.

Kościelne:

Trzy ostatnie dni wielkiego tygodnia 2, 3 i 4 kwietnia.
Dzień Bożego Ciała dnia 4 czerwca.
Wigilia Bożego Narodzenia 24 grudnia.

Dworskie:

3 maja: wigilia rocznicy skonu cesarzowej Maryi Anny (małżonki † cesarza Ferdynanda I.)
28 czerwca: wigilia rocznicy skonu cesarza Ferdynanda I.

Ferye sądowe.

Dla katolików: Wszystkie niedziele i święta uroczyste: od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, od niedzieli kwietniej do poniedziałku Wielka-

nocnego; Dnie krzyżowe; 10 ostatnich dni w lipcu i 10 pierwszych dni w październiku.

Dla żydów: Nowy rok 2 dni; Święto pojednania 1 dzień; Święto Kuczek 2 pierwsze i 2 ostatnie dni; Wielkanoc 2 pierwsze i 2 ostatnie dni; Zielone święta 2 dni.

Uroczystości św. Patronów w krajach koronnych austryackich i węgierskich.

W Austryi dolnej: św. Leopolda 15 listopada.
W Austryi górnej: św. Floryana 4 maja.
W Bukowinie: św. Jana Nowo-Suczawskiego 14 (2) czerwca, podług grecko-wschodniego obrządku.
W Czechach: św. Jana Nepomucena 16 maja i św. Wacława 28 września.
W Dalmacyi: św. Spirydyona 14 grudnia.
W Galicyi: św. Michała 29 września.
W Gorycyi i Gradysce: św. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 marca.
W Istryi: św. Błażeja 3 lutego.
W Karyntyi: św. Józefa Oblubieńca N.M.P. 19 marca i św. Idziego 1 wrześn.
W Kroacyi: św. Eliasza 20 lipca i św. Rocha 16 sierpnia.
W Krainie: św. Józefa Oblubieńca NMP. 19 marca i św. Jerzego 24 kwietn.
W Wielkiem Księstwie Krakowskiem: św. Stanisława biskupa 8 maja.
W Morawii: śś. Cyryla i Metodego 5 lipca.
W Salzburgu: św. Ruperta 24 września.
W Siedmiogrodzie: św. Władysława 27 czerwca.
W Slawonii: św. Jana Chrzciciela 24 czerwca.
W Styryi: św. Józefa Oblubieńca NMP. 19 marca.
W Szląsku: św. Jadwigi 15 października.
W Tyrolu północnym: św. Józefa Oblubieńca NMP. 19 marca.
W Tyrolu południowym: św. Wirgiliusza 27 listopada.
W Węgrzech: św. Stefana króla 20 sierpnia.
W Wybrzeżu tryesteńskiem: św. Justa 2 listopada.

Barwy krajów austro-węgierskiej monarchii.

Cesarstwo austryackie: barwa czarno-żółta.
Królestwo węgierskie: barwa czerwono-biało-zielona.
Bośnia i Hercogowina: niebiesko-czerwono-biała.
Bukowina: niebiesko-czerwona.
Austrya dolna: niebiesko-złota.
„ górna: czerwono-złoto-biała.
Dalmacya: niebiesko-złota.
Galicya: niebiesko-czerwono-złota.
Ilirya: niebiesko-złota.
Istrya: niebiesko-czerwono-złota.
Karyntya: złoto-czerwono-biała.
Kraina: biało-niebieska.
Kroacya: biało-czerwona.
Lodomerya: (Ruś) niebiesko-biało-czerwona.
Morawia: złoto-czerwono-niebieska.
Salzburg: złoto-czerwono biała.
Serbska Wojewodyna: biało-czerwono-niebieska
Siedmiogród: niebiesko-czerwono-złota.
Slawonia: niebiesko-biało-zielona.
Styrya: biało-zielona.
Szląsk: złoto-czarna.
Tyrol: biało-czerwona.
Tryest: złoto-czerwono-biało-czarna.
Wiedeń: czerwono-biała.

Genealogia domu cesarskiego.

Franciszek Józef I. (Karol) Cesarz Austryi, król Węgier, Czech itd. ur. dnia 18. sierpnia 1830; wstąpił na tron Austryi 2. grudnia 1848 r. koronowany na króla Węgier dnia 8 czerwca 1867 w Budzie. Żona jego:

Elżbieta (Amalia Eugenia) córka księcia bawarskiego Maksymiliana; ur. 24 grudnia 1837, zaślubiona 24. kwietnia 1854.

Dzieci: 1. Arcyksiężniczka *Gizela* (Luiza, Marya) ur. 12 czerwca 1856; zaślubiona 20. kwietnia 1873 Leopoldowi ks. bawarskiemu (ur. 9. lutego 1846). 2) † Arcyksiążę *Rudolf* (Franciszek, Karol, Józef) następca tronu, ur. 21 sierpnia 1858, zmarł 30 stycznia 1889. Wdowa po nim *Stefania* (Klotylda, Luiza, Hermina, Marya, Karolina), córka króla Belgii Leopolda II., ur. 21. maja 1864. — Z małżeństwa tego pozostała córka *Elżbieta* (Marya, Henryka, Stefania, Gizela). arcyksiężniczka austryacka, ur. 2. września 1883. 3) *Marya Walerya* (Matylda, Amalia), arcyksiężniczka austryacka, ur. 22. kwietnia 1868, zaślubiona 31 lipca 1890 arcyks. Franciszkowi Salwatorowi (ur. 21 sierpnia 1866). Córka tychże: *Elżbieta* (Marya, Franciszka, Karolina, Ignaca), ur. 27. stycznia 1892.

Bracia J. C. K. Mości; 1) † Arcyks. *Maksymilian I.* (Ferdynand, Józef), cesarz Meksyku, ur. 6. lipca 1832, † 19. czerwca 1867; wdowa po nim *Karolina* (Marya Amalia) córka króla Belgii Leopolda I. ur. 7. czerwca 1840. 2) Arcyks. *Karol Ludwik* (Józef, Marya) ur. 30. lipca 1833.; I-sza żona Małgorzata księżn. saska † 15. wrześ. 1858; II-ga Marya Anuncyata księżn. Sycylii, † 4. maja 1871; III-cia żona *Marya Teresa*, córka Dom Miguela, króla Portugalii, ur. 24. sierpnia 1855. — Dzieci z drugiego małżeństwa: a) *Franciszek Ferdynand*, arcyksiążę d'Este, ur. 18. grudnia 1863. b) *Otto Franciszek Józef*, ur. 21. kwietnia 1865, zaślubiony 2. października 1886 z *Maryą Józefiną*. córką ks. Jerzego saskiego, ur. 31. maja 1867.; Syn: *Karol Franciszek Józef*, ur. 16. sierp. 1887. c) *Ferdynand Karol Ludwik*, ur. 27. grudnia 1868., d) *Małgorzata Zofia*, ur. 13. maja 1870, zaślubiona ks. Albrechtowi wirtemberskiemu 24. stycznia 1893. Dzieci z trzeciego małżeństwa: e) *Marya Anuncyata*, ur. 31. lipca 1876.; f) *Elżbieta*, ur. 7 lipca 1878; 3) Arcyksiążę *Ludwik Wiktor*, marszałek polny porucznik, ur. 15 maja 1842.

Wykaz orderów i medali w Austryi.

Ordery i krzyże: r. założ.

Order złotego runa 1429
„ Maryi Teresy 1757
„ św. Stefana 1764
„ Leopolda 1808
„ żelaznej korony 1816
„ Franciszka Józefa 1849
„ Maryański 1871
Złoty krzyż zasł. z kor. i b. kor.
Srebrny krzyż zasługi z koroną i bez kor., wojskowy krzyż zasł. z dekor. woj. i b. dek.
Order Elżbiety Teresy 1771
„ krzyża gwiaździst. d. pań 1668
Order tyrolski matrykułowy r. założ.
Złoty krzyż zasługi dla duchow.

Medale:

Medal dla sztuki i nauki
Odznaka honorowa za wybitne zasługi na polu nauki i sztuki 1887
Złoty cywilny medal honorowy
Medal z godłem *Viribus unitis*
„ ś. Salwatora m. Wiednia
„ tyrolski obr. krajowej
Złoty i srebrny medal za waleczność
Medal wojenny 1873

Styczeń Henwar, Januarius ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 S.	**Nowy Rok.** Mieczysława	20 Ihnatyja
2 C.	Makarego opata	21 Julyanny m.
3 P.	Genowefy panny	22 Anastazyi m.
4 S.	Tytusa biskupa	23 10 mucz w Kreti
1.	Ewang. u Mat. ś. w R. 2. W czasie gdy Herod umarł.	Knycha Rożd. Chrysta. Mat. 1.
5 N.	**E. I. po N. Roku.** Telesf. m.	24 **N. pred Rożd.**
6 P.	**Trzech Króli**	25 **Rożd. Chrysta**
7 W.	Walentego biskupa	26 **Sobor P. Boh.**
8 S.	Seweryna opata	27 **Stefana Mucz.**
9 C.	Marcyanny panny	28 2000 mucz.
10 P.	Pawła pustelnika	29 SS. Mładáńciw
11 S.	Higiniusza	30 Anysyi m.
2.	Ewang. u Łuk. św. w R. 2. O Chrystusie w 12stu latach	Isus uchodyt do Ehyptu. Mat. 2.
12 N.	**I. po 3. Król.** Honoraty p.	31 **N. po Rożd. Hł. 7.**
13 P.	Hilarego biskupa	1 **Henwar 1896.**
14 W.	Feliksa z Noli	2 Sylwestra
15 S.	Maura opata	3 Małachia pr.
16 C.	Marcelego I. papieża	4 Sobor 70 apost.
17 P.	Antoniego opata	5 Fteopemta †
18 S.	Pryski panny	6 **Bohojawł Hosp.**
3.	Ewang. u Jana ś. w R. 2. O godach w Kanie galilej.	Josyf opuszczajet Nazaret. Mat. 4.
19 N.	**2. po 3 Król** Ferdyn. *Im. Jez.*	7 **N. po Boh Hł. 8.**
20 P.	Fabiana i Sebastyana	8 Hryhorya pr.
21 W.	Agnieszki	9 Połyjewkta
22 S.	Wincentego m.	10 Hryhorya ep.
23 C.	*Zaślubienie NMP.*	11 Teodozya pr.
24 P.	Tymoteusza biskupa	12 Tatyanny m.
25 S.	Nawrócenie św. Pawła	13 Ermyła mucz.
4.	Ewang. u Mat. ś. w R. 8. O uzdrowieniu trędowatego.	O Mytari i Farysei. Łuk. 18.
26 N.	**3 po 3 Król.** Polikarpa b.	14 **N. o Myt. i Far.**
27 P.	Jana Chryzostoma	15 Pawła Ft.
28 W.	Karola Wielkiego	16 Petra Weryhy
29 S.	Franciszka Salezego	17 Antonya weł.
30 C.	Martyny panny	18 Aftanazya
31 P.	Piotra Nolaski	19 Makarya prep.

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

Ostatnia kwadra dnia 7. o g. 4. m. 22. wieczór Jasno i mroźno.

Nów dnia 14. o g. 11 m. 17. wiecz. Mroźno.

Pierwsza kwadra dn. 23 o g. 3 m. 39 rano. Zawierucha śnieżna.

Pełnia dn. 30 o g. 9 m. 52 rano. Śnieg.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Do 3. posępno i zimno 6 i 7 śnieg z deszcz.. 9 posępno, 11 śnieg; od 13 do 20 posępno i mroźno, 21 silny mróz, 22 i 23 zawieja śnieżna 24 i 25 jasno i zimno, 26 silny mróz, do końca nieprzyjem.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

16go stycznia — 1szy Szebat 5656.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Luty Fewral, Februarius ma dni 29.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 S.	Ignacego biskupa	20 Eufymija
5.	Ewang. u Mat. św. w R. 20 O robotnikach w winnicy.	O obłudnom syni. Łuk. 15.
2 N.	**Star. NMP. Gromnicznej**	21 **N. o obłud. syni**
3 P.	Błażeja biskupa	22 Tymofteja ap.
4 W.	Weroniki panny	23 Kłymentia m.
5 S.	Agaty panny m.	24 Xenyi prep.
6 C.	Doroty panny	25 Hryhorya
7 P.	Romualda opata	26 Ksenofonta
8 S.	Jana z Matty	27 Joana Chrys.
6.	Ewang. u Łuk. św. w R. 8 O nasieniu i wielorakiej roli.	O strasznom sudi. Mat. 25.
9 N.	**Mięsopost.** Apolonii p.	28 **N. Miasop. Hł. 3.**
10 P.	Scholastyki panny	29 Ihnatya mucz.
11 W.	Lucyusza biskupa	30 **Trech Swiatyt.**
12 S.	Eulalii p. m.	31 Kyra i Joana
13 C.	Katarzyny Ricci	1 *Fewruar.* Tryfona
14 P.	Walentego biskupa	2 **Strytenje Hosp.**
15 S.	Faustyna m.	3 Symeona i Anny
7.	Ewang. u Łuk. św. w R. 18. O uzdrowieniu ślepego.	O posti i myłostyni Mat. 6.
16 N.	**Zapustna.** Julianny p.	4 **N. Syrop. Hł. 4.**
17 P.	Konstancyi panny	5 Ahaftyi mucz.
18 W.	Flawiusza męcz.	6 Wokuły ep.
19 S.	*Popielec* † Konrada	7 Parftenya
20 C.	Nicefora męcz.	8 Fteodora m.
21 P.	Eleonory królowej	9 Nykyfora m.
22 S.	Piotra katedry	10 Charłampyja
8.	Ewang. u Mat. św. w R. 4. O czarcie kuszącym Jezusa.	O Naftanaiły. Joan 1.
23 N.	**D. I. Wstępna** Romany p.	11 **N. I Post. Hł 5**
24 P.	*Dzień przestępny*	12 Mełetya arch.
25 W.	Macieja apostoła	13 Martyniana
26 S.	*Such.* Anastazyi †	14 Awksentyna
27 C.	Aleksandra biskupa	15 Onysyma ep.
28 P.	Leandra †	16 Pamfyła m.
29 S.	Romana opata †	17 Teodora

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

☾ Ostatnia kwadra d. 6. o g. 1 m. 15 rano. Zimno i śnieżno

● Nów d 13. o g. 4 m. 30 wieczór Łagodnie.

☽ Pierwsza kwadra d. 21. o g. 10 m. 2. wieczór Deszcz i śnieg.

○ Pełnia d. 28. o g. 8. m. 39. wieczór. Posępno i dżdżysto.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Do 5. jasno, 6. śnieg, od 7 do 10 silne mrozy, 11 łagodnie, 13 i 14 zawierucha śnieżna, od 15. do 19. posępno i śnieg, 20 ciepło zaś od 21 do końca deszcz.

KALENDARZ ŻYDOWSKI

15. lutego 1 Adar. 27. lutego 13 Adar Post Estery. 28. lutego 14 Adar. Purim czyli Haman., 29. lutego 15 Adar Szuszan Purim.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Marzec Mart, Martius ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
9.	Ewang. u Mat. św. w R. 17. O przemienieniu Pańskiem	O rozsłabłennom w Kafarnaum. Mark 2.
1 N.	**2 Sucha** Albina biskupa	18 **N. 2. Post. Hł. 6.**
2 P.	Symplicyusza	19 Archyppa
3 W.	Kunegundy król.	20 Łeona ep.
4 S.	Kazimierza króla	21 Tymofteja
5 C.	Fryderyka opata	22 SS. Mucz. w Ef.
6 P.	Kolety panny	23 Połykarpa
7 S.	Tomasza z Akwinu	24 Obr. hoł. św. Joana
10.	Ewang. u Łuk. św. w R. 11 O wyrzuceniu dyabłów.	O hradenyi po Chryst. Mark 8.
8 N.	**3 Głucha.** Jana B.	25 **N. 3. Post. Hł. 7.**
9 P.	Franciszki p.	26 Profyria
10 W.	40 Męczenników	27 Prokopia
11 S.	Anieli i Konstantego wyz.	28 Wasyła ep.
12 C.	Grzegorza Wielk.	29 Kasyana
13 P.	Rozyny i Roderyka	1 *Marta.* Ewdokii
14 S.	Matyldy panny	2 Fteodota
11.	Ewang. u Jana św. w R. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi.	O iscilenii nimoho. Mark. 9.
15 N.	**4 Srodop.** Longina m.	3 **N. 4 Post. Hł. 8.**
16 P.	Lubina męcz.	4 Harasyma pr.
17 W.	Gertrudy panny	5 Konona m.
18 S.	Edwarda II.	6 42 mucz. w S.
19 C.	Józefa Obl. NMP.	7 Wasyła m.
20 P.	Joachima i Klaudyi	8 Fteofyłakta
21 S	Benedykta opata	9 SS. 40 mucz.
12.	Ewang. u Jana św. w R. 8 O żydach chc. ukam. Jezusa.	O synach Zewedowych. Mark 10.
22 N.	**5 Czarna** Oktawiana	10 **N. 5. Post. Hł. I.**
23 P.	Wiktora męcz.	11 Sofronya
24 W.	Gabryela archan.	12 Fteofana
25 S.	**Zwiastowanie NMP.**	13 Nykyfora
26 C.	Emanuela	14 Wenedykta
27 P.	*7 boleści NMP.* Ruperta b	15 Ahapia mucz.
28 S.	Sykstusa papieża	16 Sawyna
13.	Ewang. u Mat. św. w R. 21. O wjeździe Jezusa do Jeroz.	O hriadenii Isusa wo Jerusałem. Joan 13.
29 N.	**6 Kwietnia** Eustachego	17 **N. 6. Cwit. Hł. 2.**
30 P.	Kwiryna męcz.	18 Kiryła arch.
31 W.	Balbiny panny	19 Chryzanfta

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

☾ Ostatnia kwadra d. 6. o g. 12 m. 48. wieczór. Deszcz i śnieg.

● Nów d. 14. o g. 11. m. 45. wiecz. Zimno i wietrz.

☽ Pierwsza kwadra d. 22. o g. 12 m. 54. rano. Deszcz i śnieg

○ Pełnia d. 29. o g. 6. m. 19. rano. Łagodnie.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Mroźno, potem odwilż, 8. i 9. deszcz, od 19. do 21 zimno i śnieg, od 22. do 24 deszcz i śnieg od 25. zimno i pogodnie, do końca posępno i deszcz.

KALENDARZ ŻYDOWSKI

15. marca 1. Nisan, 29. marca 15 Nisan **Początek Wielkanocy**.
30. marca 16 Nisan **Drugie święto wielkanocy.**

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Kwiecień Apriłyj, Aprillis ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko katolickie
1 S.	Hugona biskupa	20 Prep. Otec
2 C.	*Wieczerza Pańska*	21 Czetwer wełyki
3 P.	*Wielki Piątek*	22 **Piatok Wełyki**
4 S.	*Wielka Sobota*	23 Subota wełyka
14.	Ewang. u Marka św. w R. 16. O zmartwychwstaniu Jezusa.	O bożestwi Isusa. Joan. 1.
5 N.	**Wielkanoc** Wincentego w.	24 **Woskres. Hosp.**
6 P.	**Poned. Wielk.** Celestyna p.	25 **Poned. Woskres.**
7 W.	Hermana wyzn.	26 **Wtorek Woskres.**
8 S.	Dyonizego biskupa	27 Matrony mucz.
9 C.	Maryi Egipcyanki	28 Iłaryona pr.
10 P.	Ezechiela proroka	29 Marka
11 S.	Leona Wielkiego	30 Joana Łyst.
15.	Ewang. u Jana św. w R. 20. O ukaz. się Jez. uczniom.	O newirnym Tomi. Joan. 20.
12 N.	**I. Biała** Juliusza pap.	31 **I N. po Woskr.**
13 P.	Justyna męcz.	1 *Apryłłyj.* Maryi
14 W.	Waleryana m.	2 Tyta prep.
15 S.	Anastazyi męcz.	3 Nykyty
16 C.	Lamberta męcz.	4 Josyfa prep.
17 P.	Rudolfa biskupa	5 Fteoduła m.
18 S.	Apoloniusza m.	6 Ewtychyja
16.	Ewang u Jana św. w R. 10. O Chryst. dobr pasterzu.	O Josyfi z Arymatei. Mark. 15.
19 N.	**2 po Wielk.** Emmy	7 **N. 2 po Woskres.**
20 P.	Agnieszki Polic.	8 Iridiona ap.
21 W.	Anzelma bisk.	9 Jewpsycha
22 S.	Sotera i Kaja	10 Terentya
23 C.	Wojciecha biskupa	11 Antypy m.
24 P.	Jerzego m. Fidelisa	12 Wasyłyja pr.
25 S.	Marka ewang.	13 Artemona m.
17.	Ewang. u Jana św. w R. 16. O odejściu Chrys. do Ojca.	O rozsłabłennom. Joan. 5.
26 N.	**3 po Wielk.** Kaleta i Marc.	14 **N. 3 po Woskres.**
27 P.	Peregryna wyzn.	15 Arystarcha
28 W.	Witalisa męcz.	16 Ahapii, Iryny
29 S.	Piotra męczennika	17 Symeona prep.
30 C.	Katarzyny Sen.	18 Joana prep.

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet

☾ Ostatnia kwadra d. 5. o g. 1 m. 11. rano. Zimno i wiatr.

● Nów d. 13 o g. 5. m. 10. rano. Dżdżysto.

☽ Pierwsza kwadra d. 21. o g. 11. m. 34. wieczór. Pogoda.

○ Pełnia d. 27 o g. 2 m. 34. wieczorem. Powietrze zmienne.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego

Z początku pięknie i ciepło do 9. potem deszcz śnieg i szron na przemian do końca.

KALENDARZ ŻYDOWSKI

4. kwietnia 21. Nisan **Siódme święto Wielkanocy;** 5 kwietnia 22 Nisan **Koniec Wielkanocy,** 14 kwietnia 1 Ijar.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Maj Mai, Majus ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 P.	Filipa i Jakóba	19 Joana weł.
2 S.	Zygmunta król.	20 Fteodora
18.	Ewang u Jana św. w R. 16. O przyczynie odejścia Chr.	O Samarytani. Joan. 4.
3 N.	**4 po Wielk.** *Znies. św.* †	21 **N. 4 po Woskres.**
4 P.	Floryana męcz.	22 Fteodora Syk.
5 W.	Piusa V. papieża	23 Heorhya mucz.
6 S.	Jana w oleju	24 Sawwy mucz.
7 C.	Domiceli panny	25 Marka Jew.
8 P.	Stanisława biskupa	26 Wasyłyja
9 S.	Grzegorza Naz.	27 Symeona ep.
19.	Ewang. u Jana św. w R. 16. O skutku prośby w Im. Jez.	O śliporożdennom. Joan. 9.
10 N.	**5 po Wielk.** Izydora	28 **N. 5 po Woskres.**
11 P.	Beatryksy } *Dnie krzyżowe*	29 Dewiat mucz.
12 W.	Pankr. } *Dnie krzyżowe*	30 Jakowa ap.
13 S.	Serwacego } *Dnie krzyżowe*	1 *Maja.* Jermyi
14 C.	**Wniebowstąp. Pańsk.**	2 **Wozn. Hosp.**
15 P.	Zofii i 3 córek	3 Tymofteja
16 S.	Jana Nepomucena	4 Pelahyi mucz.
20.	Ew. u Jana ś. w R. 15. i 16. O przyjściu pocieszyciela.	O prosławłenyi Jisusa. Joan 17.
17 N.	**6 po Wielk.** Paschalisa w.	5 **N. 6 po Woskres.**
18 P.	Feliksa spow.	6 Jowa mnoh.
19 W.	Piotra Celestyna	7 Znam. cz. kresta
20 S.	Bernarda S.	8 Joana Boh.
21 C.	Heleny królowej	9 Isaji prep.
22 P.	Julii panny	10 Symeona
23 S.	Dezyderyusza †	11 Subota pom.
21.	Ew. u Jana św. w R. 14. O zesłaniu Ducha św.	O Duchu światom. Joan 7.
24 N.	**Zielone Świątki** Joanny w.	12 **Sosz. św. Ducha**
25 P.	**Pon. Ziel. Święt.** Urbana p.	13 **Poned. Sosz.**
26 W.	Filipa Nereusza	14 Izydora mucz.
27 S.	*Such.* Jana pap.	15 Pachomyja
28 C.	Wilhelma	16 Fteodora
29 P.	Maksyma w. †	17 Andronika
30 S.	Feliksa papieża †	18 Teodota m.
22.	Ew. u Mat. św. w R. 28. O władzy Chrystusa.	O yspowiadaniu Jsusa. Mat. 10.
31 N.	**I po Ś. Trójcy** Petroneli p	19 **N. I W. SS. Hł. 8.**

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

Ostatnia kwadra d. 4. o g. 4. m. 2. wieczór. Zmiennie.

Nów d. 12. o g. 8. m. 44. wieczór. Pogoda.

Pierwsza kwadra d. 20. o g. 7 m. 18. rano. Deszcz.

Pełnia d. 26. o g. 11. m. 14. wieczorem. Pogodnie.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Do 21. pogoda przeplatana deszczem i grzmotami, potem posępno i zimno aż do końca.

KALENDARZ ŻYDOWSKI

1. maja 18 Ijar Szkolne święto (Lag Beomer), 13. maja 1 Siwan., 18. maja 6 Siwan **Zielone Święta.**, 19. maja 7 Siwan **Drugi dzień Ziel. Świąt.**

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Czerwiec Junyi, Juni ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Gresko katolickie
1 P.	Nikodema	20 Ftałałeja
2 W.	Erazma biskupa	21 Konstantyna
3 S.	Klotyldy m.	22 Wasyłyska
4 C.	**Boże Ciało**. Kwiryna	23 Mychaiła prep.
5 P.	Florencyi	24 Symeona prep.
6 S.	Norberta bisk.	25 Obr. hoł. ś. Joana
23.	Ew. u Łuk. św. w Rozd. 14 O wezwaniu na wieczerzę.	Petr ide wo ślid Jisusa Mat. 4
7 N.	**2 po Świąt.** Rob. i Sabin.	26 **N. 2. Tiło Chr. Hł. 1.**
8 P.	Medarda biskupa	27 Fteraponta
9 W.	Felicyana	28 Nykyty prep.
10 S.	Małgorzaty panny	29 Fteodozyi
11 C.	Barnaby apost.	30 Issaka
12 P.	*Urocz. Serca Jez.* Onufr.	31 Jermya ap.
13 S.	Antoniego z Padwy	1 *Junyi.* Justyna
24.	Ew. u Łuk. św. w Rozd. 15. O zgubionej owcy i groszu	Nykto ne może dwom hospodarom służyty. Mat. 6.
14 N.	**3 po Świąt.** Bazylego	2 **N. 3 po Sosz. Hł. 2.**
15 P.	Wita i Modesta	3 Łukyłyana m.
16 W.	Franciszka i bł. Jolanty	4 Mytrofana
17 S.	Adolfa biskupa	5 Dorofteja
18 C.	Marka i Marcel.	6 Wasaryona
19 P.	Gerwazego i Protazego	7 Fteodota
20 S.	Sylweryusza	8 Fteodora str.
25.	Ew. u Łuk. św. w rozd. 5. O obf. połowie ryb Piotra.	O Sotnyci. Mat. 8.
21 N.	**4 po Świąt.** Alojzego	9 **N. 4 po Susz. Hł. 3.**
22 P.	Paulina biskupa	10 Tymofteja m.
23 W.	Zenona b. m.	11 Warftołomeja
24 S.	Jana Chrzciciela	12 Onufrya prep.
25 C.	Prospera b.	13 Akiłyna mucz.
26 P.	Jana i Pawła	14 Eliseja prep.
27 S.	Władysława kr. †	15 Ammosa prep.
26.	Ew. u Mat. św. w rozd. 5. O sprawiedliwości.	O dwóch bisnujuszczych. Mat. 8.
28 N.	**5 po Świąt.** Leona II.	16 **N. 5 po Sosz. Hł. 4.**
29 P.	**Piotra i Pawła**	17 Manuiła m.
30 W.	Wspomnienie św. Pawła	18 Łeontya m.

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet

☾ Ostatnia kwadra d. 3 o g. 9 rano. Zmiennie.

● Nów d. 11. o g. 9. m. 40. rano. chłodno, dżdżysto.

☽ Pierwsza kwadra d. 18 o g. 12 m. 38. wieczór. Deszcz.

○ Pełnia d. 25. o g. 7. m. 48 wieczór. Powietrze zmienne.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Z początku powietrze chłodne od 8. do 21. pięknie i ciepło potem wiatr i deszcz, przy końcu upały.

KALENDARZ ŻYDOWSKI

12 czerwca 1go Tamuz, 28 czerwca 17 Thamuz: Post zdobycie świątyni.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Lipiec Jułyi Juli ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.
1 S.	Teobalda opata	19 Judy apost.	
2 C.	*Nawiedzenie NMP.* Eug.	20 Meftodya	
3 P.	Heliodora	21 Jułyana m.	
4 S.	Józefa Kalasantego	22 Jewsewya	Ostatnia kwadra d. 3 o g. 2. m. 20. rano. Deszcz, chłodn.
27.	Ew. u Marka św. w R. 8 O nakarm. 4000 ludzi.	O rosłabłennom żyłamy. Mat. 9.	
5 N.	**6 po Sw.** Filomeny	**23 N. 6 po Sosz. Hł. 5**	
6 P.	Izajasza proroka	**24 Rożd. św. Joana**	
7 W.	Pulcheryi panny	25 Fewronyi	
8 S.	Elżbiety król.	26 Dawyda Ftes.	
9 C.	Cyrylla biskupa	27 Samsona	Nów d.10 o g.8. m. 32. wieczór. Pogodnie.
10 P.	Amalii panny	28 Kyra i Joana †	
11 S.	Pelagii panny	**29 Petra i Pawła**	
28.	Ew. u Mat. św. w R. 7. O fałszywych prorokach	O dwoch ślipcach Mat. 9.	
12 N.	**7 po Sw.** Henr., Jana z Duk.	**30 N. 7 po Sosz. Hł. 6**	Pierwsza kwadra d. 17. o g. 5. m. 1. wieczór. Pogoda.
13 P.	Małgorzaty p.	1 *Julyj.* Kosmy i D.	
14 W.	Bonawentury apostołów	2 Poł. ryzy Boh.	
15 S.	Rozesłanie Ap.	3 Jakynfta m.	
16 C.	*NMP. Szkaplerznej* Rajn.	4 Andreja ap.	
17 P.	Aleksego	5 Aftanazya	
18 S.	Szymona z Lipnicy	6 Syzona wełyk.	
29.	Ew. u Łuk. św. w R. 16. O niespraw. szafarzu.	O piaty chlibach i dwoju rybu. Mat. 14.	Pełnia d. 24 o g. 6. m. 32. wieczorem. Pogodnie i upały.
19 N.	**8 po Świąt.** Winc. z P.	**7 N. 8 po Sosz. Hł. 7.**	
20 P.	Czesława i Kasyana	8 Prokopija ep.	
21 W.	Praksedy panny	9 Pankratya	
22 S.	Maryi Mag. i Włodzim.	10 S. S. 45 Mucz.	*Przepowiednie według kalendarza stuletniego:*
23 C.	Apolinarego	11 Jewtymyi	
24 P.	Krystyny i Kunegundy	12 Prokła	
25 S.	Jakóba apostoła	13 Sobor ś. Hawr.	Chłodno do 9. potem pogoda z chłodnymi nocami, 13. i 14. upały z posuchą które aż do końca trwają.
30.	Ew. u Łuk. św. w R. 19. O zburzeniu Jerozolimy	O małowirstwi Petrowom. Mat. 14.	
26 N.	**9 po Świąt.** Anny	**14 N. 9 po Sosz. Hł. 8**	
27 P.	Natalii panny	15 Kyryka	
28 W.	Inocentego papieża	16 Aftynohena	
29 S.	Marty panny	17 Martyny m.	
30 C.	Abdona i Senny	18 Jemylyana	
31 P.	Ignacego Lojoli	19 Makryny prep.	

KALENDARZ ŻYDOWSKI

11. lipca 1 Abh. — 19 lipca 9 Abh. Post. Spalenie świątyni.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Sierpień Awhust, August ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 S.	Piotra w okowach	20 Iłyi pror.
31.	Ew. u Łuk. św. w R. 18. O Faryzeuszu i celniku.	O bisnujuszczymsia na nowom misiacy. Mat. 17.
2 N.	**10 po Sw.** *NPM. Aniel.*	21 **N. 10 po Sosz. Hł. 1**
3 P.	Znal. ś. Szczepana	22 Maryi Mahdał.
4 W.	Dominika wyzn.	23 Trofyma
5 S.	*NPM. Śnieżnej*	24 Chrystyny
6 C.	*Przemien. Pańskie*	25 Uspenje ś. Anny
7 P.	Kajetana wyz.	26 Jermołaja
8 S.	Cyryaka wyz.	27 Pantałejmona
32.	Ew. u Marka św. w R. 7. O uzdrow. głuchoniem.	O dwoch dołżnykach. Mat. 18.
9 N.	**II po Sw.** Romana i Sek.	28 **N. II po Sosz. Hł. 2**
10 P.	Wawrzyńca m.	29 Kałynyka
11 W.	Zuzanny panny	30 Syły ap.
12 S.	Klary panny	31 Jewdokima
13 C.	Hipolita m.	1 *Awhust.* Proich. s. k.
14 P.	Euzebiusza m.	2 Stefana Mucz.
15 S.	**Wniebow. NPM.**	3 Izaakija
33.	Ew. u Łuk. św. w R. 10. O miłosier. Samarytaninie.	O junoszi bohatim Mat. 19.
16 N.	**12 po Sw.** Rocha i ś. Jacka	4 **N. 12 po Sosz. Hł. 3**
17 P.	Liberata biskupa	5 Ewsyhnia
18 W.	Heleny cesarzowej	6 **Preobr. Hosp.**
19 S.	Ludwika b.	7 Dometya
20 C.	Stefana kr. węg.	8 Emyłyana
21 P.	Joanny Fremiot	9 Mafteja ap.
22 S.	Filiberta opata	10 Ławrentya m.
34.	Ew. u Łuk. św. w R. 17. O uzdrow. 10 trędowat.	O złych diłatelach wo wynohradi. Mat. 21.
23 N.	**13 po Sw.** Filipa b.	11 **N. 13 po Sosz. Hł. 4**
24 P.	Bartłomieja ap.	12 Fotya mucz.
25 W.	Ludwika króla	13 Maksyma p.
26 S.	Zefiryny panny	14 Mycheja pr.
27 C.	Przenies. ś. Kazim.	15 **Uspen. Bohor.**
28 P.	Augustyna bisk.	16 Neruk. obr.
29 S.	Ścięcie ś. Jana Chrz.	17 Myrona mucz.
35.	Ew. u Mat. św. w R. 6 O służeniu Bogu i mamonie.	O zwanych na braki. Mat. 22.
30 N.	**14 po Sw.** Róży z Limy	18 **N. 14 po Sosz. Hł. 5**
31 P.	Rajmunda w.	19 Andreja mucz.

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

☾ Ostatnia kwadra d. 1 o g. 7. m 32. wieczór. Pogoda.

● Nów d. 9. o g. 5. m. 59. rano. Dżdżysto.

☽ Pierwsza kwadra d. 15. o g. 10. wieczór Deszcz.

○ Pełnia d. 23. o g. 8. m. 2. rano. Pogoda.

☾ Ostatnia kwadra d. 31. o g. 11. m. 52. rano. Pogoda.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Pogoda do 8. potem nieprzyjemnie, w połowie znów pogoda i trwa do końca.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

10 sierpnia 1go Elul.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Wrzesień Septemwryj, September ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 W.	Idziego opata	20 Samuiła prep.
2 S.	Justa bisk. i Stefana kr. w.	21 Ftadeja ap.
3 C.	Bronisławy i Izabeli	22 Ahaftonika
4 P.	Rozalii panny	23 Łuppa mucz.
5 S.	Wawrzyńca	24 Jewtychia m.
36.	Ew. u Łuk. św. w R. 7. O wskrzesz. syna w Naim.	O myłosty Boha i błyznych. Mat. 22.
6 N.	**15 po Św.** Zacharyasza pr.	25 **N. 15 po Sosz. Hł. 6**
7 P.	Reginy panny	26 Adryana m.
8 W.	**Narodzenie NPM.**	27 Pymona prep.
9 S.	Gorgoniusza m.	28 Mojseja
10 C.	Mikołaja z Tol.	29 Usikł. hł. Joana
11 P.	Jacka i Prota	30 Ałeksandra
12 S.	Gwidona wyzn.	31 Poł. Poj. P. Boh.
37.	Ew. u Łuk. św. w R. 14. O uzdrowieniu opuchłego.	O rozdiłeniu tałentiw. Mat. 25.
13 N.	**16 po Św.** *Imienia NPM.*	1 *Sept.* **N. 16 po Sosz.**
14 P.	*Podwyż. św. Krzyża*	2 Mamanta m.
15 W.	Nikodema męcz.	3 Anftyma mucz.
16 S.	*Such.* Ludmili †	4 Wawyły m.
17 C.	Lamberta	5 Zacharya prep.
18 P.	Tomasza z Wil. †	6 Wosp. cz. Mych.
19 S.	Januaryusza †	7 Sozanta m.
38.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O miłości Boga i bliźn.	O żeni chananejskoj Mat. 15.
20 N.	**17 po Św.** Eustachiusza	8 **N. 17. Rozd. B.**
21 P.	Mateusza apost.	9 Joakima
22 W.	Maurycego b.	10 Mynodory m.
23 S.	Tekli panny	11 Fteodory m.
24 C.	Gerarda biskupa	12 Awtemona
25 P.	Kleofasa męcz.	13 Kornyła Sot.
26 S.	Cypryana i Józefata	14 **Wozn. cz. Kresta**
39.	Ew. u Mat. św. w R. 9. O uzdrow. paralityka.	O łowytwi ryb. Łuk. 5.
27 N.	**18 po Św.** Kosmy i Dam.	15 **N. 18 po Sosz. Hł. 1**
28 P.	Wacława króla	16 Josafata
29 W.	**Michała Archan.**	17 Sofii mucz.
30 S.	Hieronima w.	18 Ewmenya pr.

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

● Nów d. 7. o g. 2. m. 40 wieczór. Zmiennie.

☽ Pierwsza kwadra d. 14. o g. 5. m. 7. rano. Deszcz.

Pełnia d. 22. o g. 11. m. 47 rano. Pogoda.

☾ Ostatnia kwadra d. 30. o g. 2. 58. rano. Chłodno dżdżysto.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Nieprzyjemnie do 10., od 11. do 14. pięknie, potem deszcz i pogoda na przemiany, od 21. do 25 deszcz, potem do końca pięknie.

KALENDARZ ŻYDOWSKI

8 września 1 Tiszri 5657. **Nowy rok.**, 9 września 2 Tiszri **Drugie św. nowego roku,** 10. września 3 Tiszri Post Gedalija, 17. września 10 Tiszri **Swięto pojednania,** 22. września 15 Tiszri **Pierwsze święto kuczek,** 23. września 16 Tiszri **Drugie święto kuczek,** 28. września 21. Tiszri Palmowe święto, 29. września 22. Tiszri **koniec kuczek,** 30 września 23. Tiszri **Radość z prawa.**

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt

Październik Oktowrij, October ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.
1 C.	Remigiusza b.	19 Trofyma	
2 P.	Aniołów stróżów. Leodgara	20 Eustafia m.	
3 S.	Kandyda męcz.	21 Kodrata	
40.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O wezwaniu na gody.	O lubwy wrahow. Łuk. 6.	
4 N.	**19 po Św. NMP. R.** Fr. Ser.	22 **N. 19 po Sosz. Hł. 2**	
5 P.	Placyda męcz.	23 Zacz. św. Joana	
6 W.	Brunona wyz.	24 Ftekły m.	
7 S.	Justyny panny	25 Ewfrozyny	
8 C.	Brygidy wdowy	26 Joanna Boh.	
9 P.	Wincentego Kadł.	27 Kałystrata	
10 S.	Franciszka Borgia	28 Charytona	
41.	Ew. u Jana św. w R. 4. O chorym synie królew.	O woskres. syna wdowy w Naim. Łuk. 7.	
11 N.	**20 po Św.** Placydy m.	29 **N. 20 po Sosz. Hł. 3**	
12 P.	Maksymiliana	30 Hryhoria Weł.	
13 W.	Edwarda króla	1 *Oktowrij*. Pokr. P. B	
14 S.	Kaliksta papieża	2 Krypryana	
15 C.	Jadwigi i Teresy	3 Dyonysia	
16 P.	Gawła opata	4 Jerefteja m.	
17 S.	Lucyny	5 Charytyny m.	
42.	Ew. u Mat. św. w R. 18. O dłużn. i złoś. słudze.	O rozsijanii simena. Łuk. 8.	
18 N.	**21 po Św.** *Poś. Kościoła*	6 **N. 21 po Sosz. Hł. 4**	
19 P.	Piotra z Alkantary	7 Serhya	
20 W.	Felicyana biskupa	8 Pełahii mucz.	
21 S.	Urszuli panny	9 Jakowa ap.	
22 C.	Korduli panny	10 Jewłampia	
23 P.	Jana Kapistrana	11 Fyłypa apost.	
24 S.	Rafała archanioła	12 Prowa mucz.	
43.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O oddaw. monety czynsz.	O bohatim i Łazari. Łuk. 16.	
25 N.	**22 po Św.** Jana Kantego	13 **N. 22 po Sosz. Hł. 5**	
26 P.	Ewarysta papieża	14 Nazarya	
27 W.	Sabiny męcz.	15 Ewfymija	
28 S.	Szymona i Judy Tadeusz	16 Leonhyna	
29 C.	Narcyza bisk.	17 Osyi pr.	
30 P.	Klaudyusza m.	18 Łuki apost.	
31 S.	Wolfganga b. †	19 Joiła pror.	

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.:

● Nów d. 6. o g. 11. m. 5. wieczór. Pogoda.

☽ Pierwsza kwadra d. 13. o g. 3. m. 35. wieczór. Deszcz i zimno.

Pełnia d. 21. o g. 5. m. 4 wieczór. Pogodnie.

☾ Ostatnia kwadra d. 29. o g. 4 m. 8. wieczór. Łagodnie.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Od 1. do 8. pogoda, potem pochmurno 14. i 15. pięknie, od 17. do 21 z rana przymrozki, w południe ciepło potem nieprzyjemnie do końca.

KALENDARZ ŻYDOWSKI

8 pazdziernika 1 Marcheswan.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł.	cnt.	zł.	cnt

Listopad Nojemwrij, November ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
44.	Ew. u Mat. św. w R. 9. — O wskrz. córki księcia.	Isus ishanjajet bisy. Łuk. 8.
1 N.	**23 Wszyst. Święt.**	20 **N. 23 po Sosz. Hł. 6**
2 P.	*Dzień zaduszny*	21 Iłaryona
3 W.	Huberta biskupa	22 Awerkyja ep.
4 S.	Karola Borom.	23 Jakowa
5 C.	Elżbiety	24 Arefty
6 P.	Leonarda w.	25 Markyana
7 S.	Engelberta	26 **Demetrya**
45.	Ew. u Mat. św. w R. 13. O nasieniu dobr. i kąkolu.	O woskresenyju doczki. Jaira. Łuk. 8.
8 N.	**24 po Św.** Op. NPM. 4 Kor.	27 **N. 24 po Sosz. Hł. 7**
9 P.	Teodora m.	28 Terentya m.
10 W.	Andrzeja z Awel.	29 Anastazyi m.
11 S.	Marcina biskupa	30 Łenowija m.
12 C.	Marcina papieża	31 Stachya
13 P.	Eugeniusza	1 *Nojemwr.* Kos. i Dam.
14 S.	Serafina wyzn.	2 Akindyna m.
46.	Ew. u Mat. św. w R. 13. O ziarnie gorczycznem.	O wpadłom meży rozbijnyki. Łuk. 10.
15 N.	**25 po Św.** Stan. Kostki	3 **N. 25 po Sosz. Hł. 8**
16 P.	Otmara opata	4 Joannyka pr.
17 W.	Salomei panny	5 Hałaktyana
18 S.	Ottona opata	6 Pawła arch.
19 C.	Elżbiety król. węg.	7 Jerona
20 P.	Feliksa de Val.	8 **Mychaiła arch.**
21 S.	*Ofiarowanie NMP.*	9 Onysifora m.
47.	Ew. u Mat. św. w R. 24. O okropności spustosz.	O bohatim kotor. nywa mnoh. zarod. Łuk. 12.
22 N.	**26 po Św.** Cecylii	10 **N. 26 po Sosz. Hł. 1**
23 P.	Klemensa papieża	11 Myny m.
24 W.	Jana od krzyża i Emilii	12 Joana mył.
25 S.	Katarzyny panny	13 Joanna Złot.
26 C.	Konrada m.	14 Fyłypa ap.
27 P.	Waler. i Wirg.	15 Hurya i Sam.
28 S.	Krescentego	16 Mafteja apost.
48.	Ew. u Łuk. św. w R. 21. O znak. na nieb. i ziem.	Jisus iscilajet w Sabat. Łuk. 13.
29 N.	**I Adw.** Saturnina	17 **N. 27 po Sosz. Hł. 2**
30 P.	Andrzeja apost.	18 Platona

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

● Nów d. 5. o g. 8. m. 14 rano. Snieg i wiatr.

☽ Pierwsza kwadra d. 12. o g. 6. m. 28 rano. Dżdżysto.

○ Pełnia d. 20. o g. 11. m. 12 rano. Mróz i wiatr.

☾ Ostatnia kwadra d. 28. o g. 3. m. 31 rano. Wilgotno.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Przyjemnie, od 7. do 10. deszcz od 11. do 16. śnieg, od 17. do 19. pięknie, do końca nieprzyjemnie.

KALENDARZ ŻYDOWSKI

6. listopada 1 Kislew, 30 listopada 25 Kislew, Poświęcenie świątyni Chanuka.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Grudzień Dekemwryj, December ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 W.	Eligiusza biskupa	19 Awdyja
2 S.	Bibianny panny	20 Hryhorya O.
3 C.	Franciszka Ksaw.	21 **Wawed. Bohor.**
4 P.	Barbary p.	22 Fyłymona ap.
5 S.	Sabby opata	23 Amfyłohia
49.	Ew. u Mat. św. w R. 11. O poselst. Jana do Chr.	O mnoho zwanych na weczeru. Łuk. 14.
6 N.	**2 Adw.** Mikołaja bisk.	24 **N. 28 po Sosz. Hł. 3**
7 P.	Ambrożego †	25 Kłymenta
8 W.	**Niep. Pocz. NPM.**	26 Ałyppa prep.
9 S.	Leokadyi męcz.	27 Jakowa m.
10 C.	*NPM. Loretańskiej*	28 Stefana
11 P.	Damazego pap.	29 Paramona
12 S.	Aleksandra żołn.	30 Andreja apost.
50.	Ew. u Jana św. w R. 1. O posel. żydów do Jana.	Jisus iscilajet 10 prokażennych. Łuk. 17.
13 N.	**3 Adw.** Łucyi i Otylii	1 *Dekemw.* **N. 29 po So.**
14 P.	Nikazego i Lipidyusza	2 Awakuma
15 W.	Fortunata	3 Sofonia
16 S.	*Such.* Adelajdy † ces.	4 Warwary m.
17 C.	Łazarza b.	5 Sawwy ep.
18 P	*Oczek. niepok. pocz. NMP.*	6 **Nykołaja ep.**
19 S.	Nemezyusza †	7 Amwrozya
51.	Ew. u Łuk. św. w R. 3. W 15 u. pan. ces. Tyber.	O bohatim Junoszy. Łuk. 18.
20 N.	**4 Adw.** Teofila	8 **N. 30 po Sosz. Hł. 5**
21 P.	Tomasza apost.	9 **Zaczat. Bohor.**
22 W.	Zenona męcz.	10 Myny i Erm.
23 S.	Wiktoryi panny	11 Danyiła pr.
24 C.	*Wigilia* † Adama i Ewy	12 Spirydiona
25 P.	**Boże Narodzenie**	13 Ewstratia
26 S.	**Szczepana męcz.**	14 Ftyrsa mucz.
52.	Ew. u Mat. św. w R. 2. W onym czasie dziwili.	O wełykoj weczeri. Łuk. 14.
27 N.	**D. po Boż. Nar.** Jana Ew.	15 **N. 31 po Sosz. Hł. 6**
28 P.	Młodzianków m.	16 Ahhea
29 W.	Tomasza biskupa	17 Danyiła świasz.
30 S.	Dawida króla	18 Sewastyana m.
31 C.	Sylwestra pap.	19 Wonyfatya m.

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

Nów d. 4. o g. 6. m. 36 wieczór. Deszcz i śnieg.

Pierwsza kwadra d. 12. o g. 1. m. 17 rano. Mroźno.

Pełnia d. 20. o g. 5. m. 3 rano. Zawieja śnieżna.

Ostatnia kwadrad. 27. o g. 12. m. 56 wieczór. Deszcz, śnieg.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Deszcz, śnieg i mgła, od 10. sucho, od 18. do 27. mroźno, 28. deszcz, do końca pięknie.

KALENDARZ ŻYDOWSKI

6. grudnia 1 Tebet, 15. grudnia 10 Tebet. Post, oblężenie Jerozolimy.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

EPOKI PAMIĘTNE.

Do roku bieżącego **1896** upłynęło:

Od potopu, podług rachuby łacinników (2293 przed Chr.) . . lat	4189
Podług rachuby Żydów (2104 przed Chrystusem)	4000
Od zaprowadzenia kalendarza Juliańskiego (1 stycznia 45 r. przed Chr.	1941
Od narodzenia Jezusa Chrystusa	1896
Od początku Państwa polskiego (550)	1346
Od zaprowadzenia dzwonów po kościołach (752)	1144
Od zaprowadzenia religii chrześcijańskiej w Polsce (965)	931
Od wynalezienia nut muzycznych (1028)	868
Od początku krucyat (1096)	800
Od wynalezienia kompasu słonecznego (1200)	696
Od użycia pierwszy raz węgla kamiennego za paliwo (1245) . .	651
Od pojawienia się pierwszych weksli w Wenecyi (1246)	650
Od wynalezienia igły magnesowej (1302)	594
Od wprowadzenia papieru w Europie (1308)	588
Od połączenia ziem polskich przez Władysława Łokietka (1310) .	586
Od przyłączenia do Polski Rusi Czerwonej i miasta Lwowa przez Kazimierza Wielkiego (1340)	556
Od założenia akademii krakowskiej (1364)	532
Od zgonu Kazimierza Wielkiego, dynastyi Piastów (1370) . . .	526
Od czasu wynalezienia prochu strzelniczego (1380)	516
Od wynalezienia sztuki drukarskiej (1440)	456
Od urodzenia Mikołaja Kopernika (1473)	423
Od odkrycia Ameryki (1492)	404
Od początku reformacyi podług nauki Marcina Lutra (1517) . .	379
Od początku soboru Trydenckiego (13 grudnia 1544)	352
Od pierwszego użycia kawy w Europie (1554)	342
Od ukończenia soboru Trydenckiego (4 grudnia 1563)	333
Od zaprzysiężenia aktu wieczystej unii Polski z Litwą na sejmie w Lublinie 11 sierpnia 1569	327
Od wygaśnięcia dynastyi Jagiellonów (1572)	324
Od zaczęcia używania kalendarza Gregoryańskiego (noworzymskiego) 15 października 1582	314
Od oblężenia Lwowa przez Kozaków i Tatarów (1548)	248
Od oblężenia Lwowa przez Turków (1672)	224
Od odsieczy Wiednia przez Jana III Sobieskiego, króla polskiego, 12 września 1683	213
Od zajęcia Lwowa przez Szwedów (1704)	192
Od Igo rozbioru Polski [Przyłączenie do Austryi Rusi Czerwonej i części Małopolski pod nazwą Galicyi i Lodomeryi] (1772) . .	124
Od zagajenia w Warszawie sejmu czteroletniego (6 paździer. 1788)	108
Od ogłoszenia Konstytucyi 3 maja (1791)	105
Od złożenia przysięgi narodowi polskiemu przez naczelnika powstania Tadeusza Kościuszkę, w Krakowie 24 marca 1794 . . .	102
Od IIIgo rozbioru Polski (1795)	101
Od śmierci Józefa Poniatowskiego wodza wojsk polskich pod Lipskiem (19 października 1813)	83

Kalendarz myśliwski i rybacki dla Galicyi wraz z W. ks. Krakowskiem.

Kalendarz myśliwski według ust. z dnia 30. stycznia 1875 r. Dz. u. kraj.; łowiecki według ust. z dnia 31. paźdz. 1887. i 21. sierpnia 1890. Dz. u. kraj.

Rodzaj zwierzyny	Kwiec.	Maj	Czerw.	Lipiec	Sierpień	Wrzes.	Paźdz.	Listop.	Grudz.	Styczeń	Luty	Marzec
Słonki	†	X	X	X	X							
Jelenie	X	X	X							X	X	X
Kozły (rogacze)	X	X										X
Łanie, kozły, cielęta i szpiczaki, kury, głuszce i cietrzewie	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
Zające	X	X	X	X	X	†					X	X
Borsuki	X	X	X	X	X	X			X	X	X	X
Lisy	X	X	X	X	X						†	X
Jarząbki	X	X	X	X	X						X	X
Cietrzewie, głuszce		†	X	X	X							
Bażanty, kuropt.	X	X	X	X	†					†	X	X
Przepiórki i dzikie gołębie	X	X	X	†				†	X	X	X	X
Dropie i pardwy	†	X	X	X							X	
Ptactwo błotne	†	X	X									
Ptactwo wodne	†	X	†									

Gatunek ryb	Stycz.	Luty	Marzec	Kwiec.	Maj	Czerw.	Lipiec	Sierpień	Wrześn.	Paźdz.	Listopad	Grudz.
Boleń			†	X								
Lipień, głowacz			†	X	†							
Swinka				X	†							
Wyrozub				X	X							
Czop				X	X							
Sandacz				X	X							
Brzana, brzanka, cytra					†	X						
Leszcz					†	X						
Łosoś i pstrąg									†	X	X	†
Węgórz												
Czeczuga												
Klonek												
Jaż					†	X						
Szczupak												
Rak (samica)	X	X	X	X	X	X	X			X	X	X
Rak (samiec)	X	X	X							X	X	X

(Pole białe, oznacza czas polowania; pole oznaczone leżącym [X] krzyżykiem całomiesięczny; pole oznaczone zwykłym [†] krzyżykiem, półmiesięczny czas ochrony).

Imiona kalendarza słowiańskiego na rok 1896.

Styczeń.

1 Mieczysław
2 Strzeżysław
3 Włastymiła
4 Dobromir
5 Włastybor
6 Bojomir
7 Swiętosław
8 Mścisław
9 Władymir
10 Dobrosław
11 Krzesimir
12 Czesława
13 Błogomir
14 Radogost
15 Dobrosław
16 Włodzimierz
17 Rościsław
18 Jaropełk
19 Ratymir
20 Sebastyan
21 Jarosław
22 Witysław
23 Wrócisława
24 Chwalibóg
25 Miłosz
26 Skarbimir
27 Przybysław
27 Radomir
29 Zdzisław
30 Dobrogniew
31 Spitogniew

Luty.

1 Żegota
2 Miłosława
3 Błażej
4 Witosława
5 Dobrochna
6 Bohdan
7 Sulisław bł.
8 Gniewomir
9 Gorysław
10 Tomiła bł.
11 Swiętochna
12 Radzyn św.
13 Jordan św.
14 Niemir
15 Szczęsław
16 Milada bł.
17 Swiętorad
18 Wielosław
19 Czesława bł.
20 Ludomił
21 Onosława
22 Wrócisława
23 Przedzisław
24 Bogusz
25 Sławobój
26 Mirosław
27 Wiarosława
28 Chwalibóg
29 Roman

Marzec

1 Budzisław
2 Radosław
3 Sławomiła
4 Kazimierz
5 Pakosław
6 Wojsław
7 Bogowit
8 Miłogost
9 Mścisław
10 Bożesław
11 Ludosława
12 Swatosz
13 Niecisław
14 Bożenna
15 Długomir
16 Ojcosław
17 Zbigniew
18 Boguchwał
19 Bohdan
20 Polemir
21 Lubomira
22 Godysław
23 Zbisław
24 Lubomir
25 Więcysław
26 Swiętobój
27 Bohdar bł.
28 Krzesław
29 Czcimisław
30 Szukosław
31 Dobromira

Kwiecień.

1 Zbigniew
2 Ludomir
3 Włotysław
4 Mnożysław
5 Borzywój
6 Swiętobór
7 Przesław
8 Radosław
9 Dobrosława
10 Gorysław
11 Jaromir
12 Lubosław
13 Przemysława
14 Myślimir
15 Wacław bł.
16 Nosisław
17 Krasisław
18 Gościsław
19 Włodzimierz
20 Czesław
21 Drogomił
22 Strzeżymir
23 Wojciech św.
24 Jerzy św.
25 Jarosław
26 Spitymir
27 Bogufał
28 Żywisław
29 Sogosław
30 Chwalisław

Maj.

1 Lubomir
2 Zygmunt
3 Swiętosław
4 Wieńczysław
5 Chocisław
6 Gościwit
7 Ludomiła
8 Stanisław św.
9 Bożerad
10 Cierpimir
11 Ludowit
12 Wszemił
13 Cichosław
14 Dobiesław
15 Strzeżysław
16 Wieńczysław
17 Sławomir
18 Wszesław
19 Krzesomyśl
20 Bronimir
21 Przesława
22 Wisława bł.
23 Budziwoj
24 Tomira
25 Borysława
26 Więcymił
27 Rusław
28 Jaromir
29 Bogusława
30 Sulimir
31 Bożesław

Czerwiec.

1 Swiętopełk
2 Ratysław
3 Branmiła
4 Litomił
5 Dobromir
6 Cichomir
7 Wisław bł.
8 Wyszosław
9 Sławój
10 Bogumił
11 Radomił
12 Wyszomir
13 Chotomir
14 Przedzimir
15 Witołd św.
16 Budzimir
17 Drogomysł
18 Bolesław
19 Borzysław
20 Bogna św.
21 Domysław
22 Broniwój
23 Wanda

24 Janisław
25 Włastymił
26 Rozmysław
27 Władysław ś.

28 Zbroisław
29 Wyszomir
30 Cichosław

Lipiec.

1 Bogusław
2 Ojcomił
3 Miłosław
4 Wolisław

5 Prokop
6. Izasław
7 Krasnoroda
8 Chwalimir
9 Strachota
10 Radziwój
11 Olga św.

12 Tolimir bł.
13 Radomiła
14 Dobrogost
15 Radosław
16 Dzierżysław
17 Dzierżykraj
18 Unisław

19 Wodzisław
20 Czesław
21 Stosław i D.
22 Włodzimierz
23 Żelisław
24 Lubomira
25 Sławosz

26 Mirosława
27 Wszebor
28 Świętomir
29 Cierpisława
30 Zdobysław
31 Ludomir

Sierpień.

1 Rolisław

2 Świętosława
3 Letosław
4 Ostromir bł.
5 Stanisław św.
6 Chlebosław
7 Olech św.
8 Niezamyśl

9 Borys i Chleb

10 Wawrzyniec
11 Włodzimira
12 Sława bł.
13 Rosław
14 Dobrowój
15 Jacław św.

16 Domorad
17 Miron św.
18 Bronisława
19 Bolesława
20 Sobiesław
21 Kazimira
22 Radomił

23 Cichomił
24 Cieszymir
25 Namysław
26 Włastymiła
27 Przedzisław
28 Wyszomir
29 Racibor bł.

30 Szczęsny św.
31 Świętosław

Wrzesień.

1 Dzierżysław
2 Czcibóg
3 Bronisława
4 Rościsław
5 Wodzisław

6 Drogowit
7 Domosława
8 Radosław
9 Sobiebór
10 Władybój
11 Iścisław
12 Radzimir

13 Chronisław
14 Ziemomysł
15 Budzimił
16 Sędzisław
17 Drogosław
18 Dobrowit
19 Krzepimir

20 Myślisław
21 Bożydar
22 Zelimir
23 Bogusława
24 Homir
25 Świętopełk
26 Ładysław bł.

27 Damian
28 Wacław św.
29 Dadzibóg
30 Imisław

Październik.

1 Znatysław
2 Stanimir

3 Siemian
4 Bratysław
5 Zasław
6 Bronisław
7 Rosława
8 Wojsława
9 Domogost
10 Tomił

11 Dobromiła
12 Grzmisław
13 Ziemisław
14 Dzierżymir
15 Długosława
16 Radzisław
17 Zastysława

18 Bratumił
19 Ziemowit bł.
20 Budzisława
21 Daromiła
22 Przybysława
23 Włastymir
24 Siemisław

25 Samomyśl
26 Lutosław
27 Witomił
28 Władybóg
29 Dalemił
30 Przemysław
31 Godzimir

Listopad.

1 Wracisław
2 Witymir
3 Chwalisław
4 Mściwoj
5 Sławomir
6 Wszewład
7 Żytomir

8 Sędziwój
9 Bogodar
10 Ludomir
11 Spitosław
12 Nowosław
13 Stanisław K.

14 Wodzimir

15 Przybysław
16 Radomir
17 Zdzisław
18 Wszerad
19 Drogomira
20 Sędzimir
21 Sław

22 Wszemiła
23 Miływój
24 Dorosław
25 Chwalimira
26 Lechosław
27 Tomir
28 Gościsław

29 Przemyśl
30 Ludosław

Grudzień.

1 Samosława
2 Szulisław
3 Wiślimir
4 Lubomiła

5 Spitosława
6 Jarogniew
7 Ludomyśl
8 Boguwola
9 Wszesława
10 Radzisława
11 Wojmir
12 Wolidar

13 Władysława
14 Sławidar
15 Wolimir
16 Zdosława
17 Żyrosław
18 Wszemir
19 Mścigniew

20 Bogumiła
21 Tomisław
22 Drogomir
23 Sławomira
24 Godysława
25 Grzmisława
26 Wróciwój

27 Radomyśl
28 Godzisław
29 Gosław
30 Ludomił
31 Lassota

Ogólne przepisy pocztowe.

Adresy. Listy powinny być opatrzone jak najdokładniejszym adresem, mianowicie: imię i nazwisko, miejsce i ostatnia poczta — do większych zaś miast ulica i numer domu, a jeśli to za granicą, natenczas i prowincyę.

Listy zwyczajne. Pod firmą i literami: „poste restante“ wolno wysyłać do 20 gr. w tutejszem państwie, zaś do innych krajów do 15 gr.

Należytość za listy zwyczajne w państwie austr. do 20 gr. i do cesarstwa niemieckiego do wagi 15 gr. jest 5 ct., nad 15 do 250 gr. 10 ct. Listy nieopłacone do 20 gr. 10 ct. od 20 do 250 gr. 15 ct. Listy za mało frankowane podlegają tej samej opłacie, z tą różnicą, że wartość przylepionych marek odlicza się.

Za listy w miejscu doręczone opłaca się: do 20 gr. 3 ct., od 20 do 250 gr. 5 ct. Za listy nieopłacone opłaca odbiorca 6 ct. do 20 gr., 9 ct. do 250 gr.

Listy kartkowe po 3 ct. służą w miejscu nadania zamieszkałym, zaś listy kartkowe po 5 ct. do wszystkich krajów monarchii austryackiej, Prus i Niemiec.

Listy „poste restante“ mogą zalegać przy urzędach pocztowych przez 2 miesiące, adresowane być mogą nietylko pod imieniem i nazwiskiem, lecz także pod rozmaitymi znakami, literami, cyframi itd. natenczas adresat powinien się sam zgłosić po odbiór tychże, jednakowoż takie listy *rekomendowane być nie mogą.*

Karty koresp. po 2 ct. mogą być przesyłane do wszystkich krajów monarchiii austr. Prus i Niemiec. Za granicę można wysyłać z dolepieniem marek odpowiedniej należytości. Karty koresp. mogą być rekomendowane jak listy za przylepieniem marki za 10 ct. Na stronie adresowej nie wolno nic dopisywać oprócz samego adresu.

Na listy polecone (rekomendowane) otrzymuje się recepis. Należytość rekomendacyjna do wszystkich krajów europejskich wynosi 10 ct. — Jeżeli oddawca po upływie pewnego czasu nie otrzymał odpowiedzi, natenczas ma prawo w urzędzie nadawczym zrobić zapytanie (reklamacyę) za opłatą 10 ct. Jeżeli zaś był dołączony recepis zwrotny, natenczas reklamacya nie podlega żadnej opłacie. Jeżeliby list zginął, natenczas można żądać wynagrodzenia 20 złr., gdy list był do miejsca w obrębie monarchii położonego adresowany, a 21 złr. gdy był za granicę wysłany.

Do listów rekomend. nie wolno pieniędzy wkładać, gdyż zarząd pocztowy nie przyjmuje za nie odpowiedzialności. Za granicę muszą być pieczętowane jedną lub dwiema pieczątkami, w kraju mogą być zalepiane. Listy rekomend. do Prus i Niemiec mogą być posyłane na koszt adresata. Przy listach rekomend. zaleca się na odwrotnej stronie listu podać imię i nazwisko oddawcy, by mógł w razie potrzeby być oddawcy doręczony.

Na listy rekomend. przesyłane w kraju służy reklamacya w przeciągu 6 miesięcy, do urzędów zagranicznych rok cały, od dnia oddania listu. Po upływie zakreślonego terminu, chociażby list zginął, oddawca nie ma prawa do wynagrodzenia.

Druki. Przedmioty drukowane, litografie, sztychy, fotografie, przesyłać można pod opaskami, zaopatrzonemi marką 2 ct. Frankowanie cięższej przesyłki dopełnia się markami. Należytość za przesyłkę druków do państwa austr. oraz Niemiec wynosi: do 50 gr. 2 ct., do 150 gr. 3 ct., do 250 gr. 5 ct., do 500 gr. 10 ct., do 1 klg. 15 ct. Waga nie może przenosić kilograma (2 funty cł.). Przy niedostatecznie opłaconych drukach dolicza się podwójnie przypadającą należytość, a jeżeli są poprawki pisane, taksowane są jak list zwyczajny. Pod jedną opaską można kilka przedmiotów posyłać, jeżeli pochodzą od jednej osoby i do jednej są adresowane. Adres pisze się na przepasce. Oprócz adresu, daty i podpisu, żadnych innych dopisków robić nie wolno. Wolno także przesyłać korekty ze stosownemi poprawkami, które w braku miejsca na brzegu mogą być dopełniane na osobnym arkuszu, nie wzbrania się wreszcie dołączyć i kartek manuskryptu odpowiednich korekcie.

Próby towarów nie powinny mieć wartości kupieckiej. Płyny, szkła i narzędzia ostre, jako próbki, wolno wysyłać tylko w odpowiedniem opakowaniu. Opakować należy tak, aby urząd pocztowy mógł sprawdzić, iż to są próbki i czy niema jakiej korespondencyi. Sukna, płótna i wszelkie tkaniny pod opaską krzyżową, zboże i w ogóle rzeczy sypkie w woreczkach obwiązanych, lecz nie opieczętowanych. Adres na mocnym papierze winien zawierać dopisek „*próbki*“ (*Muster*), oraz nazwisko lub firmę, znak fabryczny towaru, numer i cenę, lecz nadto żadnych innych dopisków robić nie wolno, ani też przywiązywać do nich listów; powinny być frankowane i nie przenosić wagi 250 gr. Opłata pocztowa bez względu na odległość wynosi od każdych 250 gr. 5 ct. uiszczać ją należy markami. Próbki consumtibilien z zagranicy nadchodzące, odsyła się na cło.

Listy pilne. Jeżeli oddawca życzy sobie, ażeby list natychmiast po nadejściu do miejsca przeznaczenia był doręczonym, winien dopisać na kopercie po lewej stronie u dołu: „*doręczyć zaraz przez umyślnego posłańca*“ albo słowo „*Expres*“. Za to dopłaca się 15 ct. jeśli adresat mieszka w miejscu, gdzie znajduje się urząd pocztowy. Za każde $7^1/_2$ kilometra (milę) odległości od urzędu pocztowego płaci się posłańcowi 50 ct., zawsze jednak adresat jest odpowiedzialny za uiszczenie przypadającej kwoty. Na kopercie można i godzinę oznaczyć, o której list musi być koniecznie doręczony. *Należytość uiszcza się przylepieniem marek odpowiedniej wartości.* Za doręczenie awiza razem z przesyłką wynosi opłata 25 cnt.

Listy z pieniądzmi winny być zaopatrzone w kopercie trwałej pięcioma pieczęciami, w urzędowej zaś kopercie dwiema, lub też jeżeli wartość 500 złr. przenosi, przynieść je można na pocztę, ale niezapieczętowane, aby urzędnik mógł sprawdzić kwotę znajdującą się w nich, wtenczas jednak portoryum musi być zaraz uiszczone i wynosi więcej jak zwyczajnie, bo $1^1/_2$ razy od wartości. Koperty nie mogą być kratkowane i nie powinny być na nich żadne przekreślenia. Banknoty wybierać trzeba jak największe do wypełnienia przesłanej kwoty.

Gotówkę brzęczącą posyłając, należy ją obwinąć w papier i przypieczętować wewnątrz koperty, aby się nie poruszała. Ciężkie przesyłki pieniężne mocno upakować w pakiety, worki, skrzynki lub beczułki. Kwoty nie przeważające 3 funtów, których wartość nie przenosi 5.000 złr. w banknotach, a 500 złr. w monecie, można przesyłać w papierze grubym, mocnem

płótnie, ceracie lub skórze, dobrze obszyte, lub owinięte, a na węzłach i szwach opieczętowane. Cerata powinna być na zewnątrz stroną lakierowaną obrócona. Pieczętować można tylko pieczęciami grawirowanemi.

Do wartościowych posyłek, jako to: listów, pakunków, może być na żądanie oddawcy wydany recepis zwrotny, za opłatą 10 ct. jak również za reklamacyę przypada ta sama należytość do uiszczenia. *Czas reklamacyjny przy wszystkich wartościowych przesyłkach* tak w kraju jak i zagranicą jest 6cio-miesięczny. *Za doręczenie wartościowych posyłek do wagi* $1^1/_2$ klg. płaci się we Wiedniu 5 ct., we wszystkich innych prowincyach 3 ct., za doręczenie kartek awizowych 2 ct.

Powziątki pocztowe w kraju. (Nachnahme). Wolno wysyłać przesyłki do wszystkich poczt w monarchii austryacko-węgierskiej za pobraniem pocztowem do wysokości 500 złr. Do innych krajów europejskich i do Ameryki północnej, można nadawać przesyłki za zaliczką do kwoty 200 złr. Służy do tego list frachtowy, z marką stemplową 5 ct., który jest zarazem połączony z przekazem powziątkowym i kosztuje 6 ct. Osoba wysyłająca ma wszystkie linie na liście frachtowym, oraz górny przedział na przekazie powziątkowym dokładnie wypełnić. Taka sama pieczęć, jaką przesyłka jest opieczętowana, ma być wyciśnięta w miejscu naznaczonem (kółko). Skrobania i poprawki są wzbronione.

Prócz należytości za przesyłkę opłaca się jeszcze bez względu na odległość *prowizyę*, jak to wykazuje tabelka: Wszelkie przesyłki pobrania (Nachnahme), jeżeli w ciągu 14 dni nie zostaną odebrane przez adresata, odesłane zostają napowrót do miejsca nadania. Według najnowszego rozporządzenia paczkę taką przez adresata nieprzyjętą, *musi* przyjąć nadawca sam, opłacając drogę tam i napowrót, a to bez względu na to, czy artykuły w paczce zawarte zepsuły się, czy nie.

Prowizya w obrębie monarch. Bośni		Prowiz. za granicę	
do	Pro	do	Pro
złr.	ct.	złr.	ct.
12	6	—	—
14	7	—	—
16	8	6	6
18	9	7	7
20	10	8	8
22	11	9	9
24	12	10	10
26	13		
28	14		
za każde 2 złr. 1 ct. wyżej		za każdy 1 złr. o 1 ct. wyżej	

Pobrania pocztowe za granicę. Do wszystkich posyłek pobraniowych za granicę mogą być użyte te same przekazy co i w kraju (za 6 ct.) z wyjątkiem Szwajcaryi. Przesyłki te muszą być w przeciągu 7 dni wykupione, w przeciwnym razie będą zwrócone. Na żądanie mogą być także przez umyślnego posłańca doręczone, a wtenczas strona nadawcza musi uiścić za doręczenie 25 ct. (jak na odwrotnej stronie przekazu podane).

Przekazy pieniężne (Postanweisungen). Za pośrednictwem urzędów pocztowych można przekazywać wypłaty w kraju do wysokości 500 złr. W tym celu używa się drukowanych przekazów za $^1/_2$ ct. z odpowiednią sumie marką. Na kuponie należy kwotę złożoną do przesłania wpisać liczbami i słowami. Przesyłający opłaca porto przylepieniem marki za 5 ct. do 10 złr., od 10 złr. do 50 złr. 10 ct., do 150 złr. 20 ct., od 150 do 300 złr. 30 ct, od 300 do 500 złr. 50 ct.

Przekazy pieniężne można wysyłać drogą telegraficzną do wysokości 500 złr. w obrębie monarchii austro-węg. a do 200 złr. za granicę. Opłata pocztowa jest ta sama, ale dodaje się opłatę depeszy według taksy obowiązującej w całem państwie austryac. Za doręczenie telegramu do urzędu telegraficznego, jeżeli znajduje się w tem samem zabudowaniu co poczta,

opłaca się 10 ct. za doręczenie telegramu adresatowi 15 ct. w miejscu, zaś posłańcowi za każdą milę 50 ct.

Przekazy za granicę. Przy takich przekazach używa się innych blankietów niż w kraju. Kwoty mogą być przesyłane do wysokości 200 złr. albo 400 marek czyli 500 franków.

Przekazy do Włoch można również przesyłać, takowe mają być wypełniane na blankietach zwyczajnych (do przekazów za granicę używanych).

Kwoty przekazane tak w kraju jak i zagranicą muszą być w przeciągu 14 dni, a we Francyi w przeciągu 3 miesięcy podniesione, w przeciwnym razie wypłata nie nastąpi, lecz nadawcy przekazaną zostanie.

Przesyłki z deklarowaną wartością. Użyty ma być list frachtowy za 6 ct. tą samą pieczątką co i paczka opatrzony. Rubryki muszą być jak najdokładniej wypełnione.

Na przesyłkach pieniężnych muszą być wyraźne pieczątki, w żaden sposób nie mogą być pieczętowane czemś takiem, coby liter nie zawierało. Na liście frachtowym prócz treści należy wymienić: co przesyłka zawiera, z opisaniem opakowania (n. p. w skrzynce, w beczułce, koszu, pakiecie itd.) dalej znak frachtowy i wartość. Znak ten ma być z dużych czytelnych głosek, lub jakiegoś narysowanego godła. Posyłając zwierzynę, rzeczy tłuste i t. d. robi się znak na deszczułce, lub skórze, do przedmiotów wysyłanych przymocowanej. Oznaczenie wartości powinno być podane rzetelnie. Jeżeli nadawca paczkę opłaca, powinien nalepić marki według załączonej taryfy strefowej w oznaczonem miejscu na liście przesyłkowym lub pieniężnym.

Wyłączone od przesyłania przedmioty. Przedmioty zagrażające niebezpieczeństwem, wyłączone są od przesyłania, mianowicie ciała zapalające się łatwo od tarcia, przystępu powietrza lub uciśnienia, nadto rzeczy zapalne i płynne, gryzące, do których należy proch strzelniczy, nitrogliceryna, fosfor, bawełna strzelnicza, srebro piorunujące, zapałki, papier strzelający, eter, nafta, fotożen, ligroina, kwasy mineralne i t. d.

Żywe zwierzęta także są wyłączone lecz warunkowo. Pijawki np. w ilości nie przenoszącej trzech klg. wolno posyłać tylko w woreczkach mokrych lub skrzyneczkach podziurkowanych, to samo i pszczoły w odpowiednich skrzyneczkach.

Uwaga. Zepsute koperty, przekazy, listy powiątkowe i korespondentki, jeżeli tylko marki na nich nie są przestemplowane, można wymienić w każdym urzędzie pocztowym za opłatą 1 cnt. od sztuki.

Taksa za wagę listów z pieniądzmi i pakietów,

przy których, gdy wartość jest podana, opłaca się jeszcze taksę od wartości.

Wartość do	Waga do	I. Strefa do 10 mil zwykłe przesyłki		II. Strefa do 20 mil zwykłe przesyłki		III. Strefa do 50 mil zwykłe przesyłki		IV. Strefa do 100 mil zwykłe przesyłki		V. Strefa do 150 mil zwykłe przesyłki		VI. Strefa nad 150 m zwykłe przesyłki	
złr.	kl.	złr.	ct	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct
do 50 złr. 3 cnt. dopłaty	½	—	12	—	24	—	24	—	24	—	24	—	24
	5	—	15	—	30	—	30	—	30	—	30	—	30
	6	—	18	—	36	—	42	—	48	—	54	—	60
	7	—	21	—	42	—	54	—	66	—	78	—	90
	8	—	24	—	48	—	66	—	84	1	02	1	20
	9	—	27	—	54	—	78	1	02	1	26	1	50
	10	—	30	—	60	—	90	1	20	1	50	1	80
	15	—	45	—	90	1	50	2	10	2	70	3	30
	20	—	60	1	20	2	10	3	—	3	90	4	80
od 50 złr. za każde 150 złr. o 3 ct. więcej		za każdy 1 kg.	wagi o 3 ct. więc.	za każdy 1 kg.	w. o 6. ct. więc.	za każdy 1 kg.	o 12 ct. więc.	za każdy 1 kg.	o 18 ct. więc.	za każdy 1 kg.	o 24 ct więc.	za każdy 1 kg.	o 30 ct. więc.

Przesyłki do Królestwa i Cesarstwa rossyjskiego można i bez oznaczenia wartości posyłać, należy je tylko w płótno opakować.

Listy z pieniądzmi do Rosyi muszą być pięcioma pieczątkami i napisem „*Lettres de valeur*“ opatrzone, urzędowe koperty dwiema. Wartość na kopercie w wal. austr. i frankach wyrażona. Paczki wartościowe muszą być w płótno lub ceratę opakowane i dwiema deklaracyami zaopatrzone.

Listy pieniężne: pakiety z ruskiem złotem, srebrem i papierami wartościowymi bez względu na wartość mogą być również przyjmowane i tak: listy pieniężne do wysokości 250 gr., pakiety pieniężne do 8 klg. 190 gr.

Taryfa.

do	I. Strefa do 10 mil	Na dalsze oddalenie
złr.	cnt.	cnt.
50	15	27
150	18	30
za każde 150 złr. o 3 ct. więcej.		

Rozkład jazdy na poczcie tarnowskiej.

(Urząd pocztowy przy ulicy Zdrojowej. Filia na dworcu kolejowym).

Do miasta przyjazd.			Z miasta na dworzec odjazd.	
Ze Rzuchowy	6^{45}	wieczór	6^{50}	wieczór
z Dąbrowej	$1C^{45}$	przedpołudniem	10^{50}	przed południem
„ „	8^{45}	wieczór	8^{50}	wieczór
z Radomyśla	6^{05}	wieczór	6^{10}	wieczór
z Czermina	9^{30}	wieczór	9^{35}	wieczór
ze Siedliszowic	8^{30}	wieczór.	8^{35}	wieczór.

Odjazd powrotny wszystkich poczt do swoich stacyj o godzinie 5tej z rana z dworca kolejowego, a oprócz tego do Radomyśla o 9^{45} z rana, a do Dąbrowej 1^{30} po południu — obie z dworca kolejowego.

Do innych miejscowości mających związek z pociągami kolejowymi odchodzi poczta do każdego pociągu (patrz rozkład jazdy na kolejach żelazn.).

Podróżni do jazdy posłańczej mogą się zgłaszać przed odejściem poczty u pocztyliona. Pieniędzy za zapłacone miejsce w wozie nie zwraca się.

Listy lub przesyłki, w którymkolwiekbądź kierunku nadane *na pół godziny* przed odejściem poczty, zabiera wóz pocztowy.

Godziny urzędowania są: W mieście od 8—12 rano i od 3—7 wiecz. Na dworcu zaś od 8—12 rano i od 4—8 wieczór.

Przy nadaniu listów pieniężnych i przesyłek od 8—12 i od 3—7.

Przy nadaniu listów rekomendowanych od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

Kasa do nadawania i wydaw. przekazów otwarta od 8—12 i od 3—5.

W niedzielę po południu można nadawać tylko od godz. 3—4.

Kasa wedle rozporządzenia ministeryalnego nie urzęduje w niedzielę.

Skrzynki pocztowe wypróżniane bywają kilka razy dziennie do każdego pociągu aż do 10. wieczór.

Do okręgu pocztowego w Tarnowie należą:

Biała	odlg. 4 klm.	Ładna a Sk.	odlg. 7 klm.	Szynwałd	odlg. 11 klm.
Brzezinki	„ 6 „	Łękawica	„ 8 „	Śmigno	„ 9 „
Chyszów	„ 3 „	Łękawka	„ 11 „	Świebodzin	„ 8 „
Dąbrówka Inf.	„ 7 „	Nowodworze	„ 5 „	Skrzyszów	„ 6 „
Gumniska	„ 2 „	Pogors. Wola	„ 13 „	Słomianka	„ 4 „
Jodłówka	„ 14 „	Pawęzów	„ 7 „	Średziny	„ 7 „
Klikowa	„ 4 „	Partyń dw.	„ 10 „	Świrczków	„ 7 „
Krzyż	„ 4 „	Poręba radl.	„ 7 „	Tarnowiec	„ 4 „
Kłokowa	„ 10 „	Poskle	„ 14 „	Trzemeśna	„ 14 „
Koszyce w.	„ 6 „	Rzędzin	„ 4 „	Wałki	„ 14 „
„ małe	„ 8 „	Rzędz. wola	„ 8 „	Zgłobice	„ 8 „
Kobierzyn	„ 11 „	Rudy	„ 2 „	Zawada	„ 5 „
Łukowa	„ 9 „	Radlna	„ 7 „	Zbyltow. g.	„ 8 „

Ogólne przepisy telegraficzne.

Telegram powinien być napisany wyraźnie i czytelnie. Przy telegramach do miast większych lub jeżeli adresat nie jest osobą dobrze znaną, podać należy na adresie telegramu charakter adresata, ulicę i numer domu. Telegramy mogą być pisane pismem zwykłem lub szyfrowanem z cyfr, lub głosek arabskich.

Nadawanie telegramów. Oprócz właściwego urzędu telegraficznego, można nadawać telegramy także na stacych kolejowych. Jeżeli dzieje się to w miejscowości, gdzie właściwy c. k. urząd pocztowy główny jest w mieście, to nadając telegram na stacyi kolejowej, musi się opłacać po 4 cnt. za każde słowo; w miejscowościach jednakże, gdzie c. k. urząd telegraficzny li tylko na stacyi się znajduje, płaci się tylko po 3 cnt. za słowo.

Taksowanie telegramów. Wszystko cokolwiek nadawca napisze, bywa do telegramów wliczone i taksowane z wyjątkiem znaków pisarskich, jak: kropka (.) przecinek (,) średnik (;) znak pytania (?) i t. p. Pauza (—) liczy się za słowo.

Za jeden wyraz liczy się słowo najwięcej o 15 głoskach, powyżej zaś za dwa słowa. Wyjątek stanowią imiona własne, nazwiska miast, rzek i t. p.

Ściąganie wyrazów nieużywanych w zwykłej mowie nie jest dozwolone.

Liczby w telegramie stanowią każda grupa z 5 cyfr jedno słowo, pojedyńcze głoski dodane do liczb, liczą się również za cyfrę. Znak pod kreślenia liczy się za jedno słowo.

Opłata za telegram w monarchii austro-węgierskiej wynosi 3 ct. za każde słowo do 15 głosek lub liczbę do 5 cyfr; z tą uwagą, że telegram choćby nie zawierał 10 słów, najmniej za 10 słów się płaci. Np. telegram o 8 lub 10 słowach kosztuje: 30 cnt., o 12tu 36, o 20tu słowach 60 ct.

Należytość uiszcza się przy nadaniu telegramu w gotówce lub w markach, recepis otrzymuje nadawca tylko na wyraźne żądanie za opłatą 5 ct.; urzędy otrzymują takowy bezpłatnie.

Z miejsc, w których niema urzędu telegraficznego, można telegramy przesyłać pocztą, a należytość za takowe uiszcza się w markach, przylepiając je na telegramie.

Nadawca lub adresat mogą żądać wierzytelnych odpisów telegramów nadawanych lub otrzymanych, lecz tylko przed upływem sześciu miesięcy, za złożeniem należytości 14 cnt. za każde 100 lub mniej słów.

Rodzaje depesz.

Telegram zwykły, który nie wymaga nic więcej prócz przesłania na miejsce przeznaczenia.

Telegramy z opłaconą odpowiedzią. Nadawca może odpowiedź zaraz przy nadaniu opłacić, jednakże nie więcej jak 30 słów. Przed adresem należy napisać: „odpowiedź zapłacona“ (lub R. P.).

Blankiet czerwony na odpowiedź bezpłatną o zapłaconej ilości słów ważny jest przez 6 tygodni i może służyć w którymkolwiek urzędzie te-

legraficznym do bezpłatnego nadania telegramu. Gdyby odpowiedź zawierała więcej słów, jak opłacono przy nadaniu telegramu pierwotnego, dopłaca się nadwyżkę nieopłaconych słów; przy zwrocie nieużytej asygnaty w przeciągu 6 tygodni zwraca nadawcy urząd telegraficzny całą kwotę na jaką asygnata opiewała.

Taksa za kolacyonowany telegram (TC) jest o połowę należytości większą, tj. jeżeli telegram zwykły o 20 słowach kosztuje 60 ct. to kolacyonowany 90 ct.

Telegramy z opłaconem powiadomieniem o doręczeniu (CR) kosztują o 30 ct. więcej.

Telegramy naglące (D) kosztują trzy razy tyle co zwykłe.

Telegramy z kilkoma adresami opłaca się w ten sposób, że tekst i pierwszy adres liczy się za właściwy telegram i opłaca się według przepisanej taksy,—wszystkie zaś następne adresy rachują się według ilości słów (3 cnt. od każdego) nie wliczając już osnowy depeszy.

Telegramy przesyłane po za obręb urzędu telegraficznego tj. do miejsc nie połączonych siecią telegraficzną, mogą być wysłane do najbliższej stacyi pocztą lub posłańcem, w miarę tego, jak nadawca telegramu w oryginale tegoż dalsze doręczenie zarządził. Nadawca może zaraz przy nadaniu telegramu należytość posłańczą zapłacić, lecz musi zaraz opłacić telegram na uwiadomienie o doręczeniu (CR). tj. 24 ct. lub odbiorca telegramu opłaca posłańca. Telegramy z opłaconym posłańcem oznacza się przed adresem Xp. CR.

Jeżeli telegram z jakichkolwiek powodów adresatowi doręczonym być nie może, powiadamia o tem urząd oddawczy, stacyę pierwotną, a względnie nadawcę telegramu, który winien uiścić należytość 24 ct.

Za telegramy, które z winy urzędu telegraficznego znacznie spóźnione, lub wcale na miejsce przeznaczenia nie doszły, zwraca zarząd poczt i telegrafów opłaconą należytość, jeżeli odnośna reklamacya w przeciągu dwóch miesięcy od dnia nadania wniesioną zostanie.

Alfabetyczny przegląd należytości stemplowych.

	zł. ct.
Absolutorya na studya, wystawione przez zakłady naukowe rządowe, od pierw. ark.	1·—
—od dalszych arkuszy po	—·50
—od innych zakładów naukowych, od arkusza	—·50
Adjutum, prośby o adjutum od pierwszego arkusza	1.—
—od każdego dalszego	—·50
Adoptacye odmownych rezolucyj, od arkusza	—·36
—podania o potwierdzenia adoptacyj	—·36
Adoptacyjne dokumenta o ile dotyczą ogólnych praw, ustanowionych między przybranymi rodzicami a dziećmi, od arkusza	—·50
Alimentacyjne, podania do władz publicznych od ark.	—·50
Alimentacye, skargi względem ojcowstwa	—·36
Amortyzacye dokumentów, o ile pociągają za sobą sądowy edykt, od pierw. arkusza	1·—
—od dalszych po	—·36
Apelacyjne odwołania lub **Zapowiedzenia:**	
1. przeciw wyrokom w sprawach, których sporny przedmiot nie przekracza 50 złr. od pierwszego ark. pierw. egzempl.	1·—
2. przeciw wyrokom w sprawach spornych, których przedmiot w wartości od 50 do 200 złr., tudzież w skargach o pierwszeństwo itp., od pierwszego arkusza pierwszego egzempl.	2·50
3. przeciw likwidacyjnym wyrokom przy konkursach, od ark. pierwszego egzemplarza	1·25
4. przeciw wyrokom w sprawie spornej o wartość od 200 do 800 złr. od pierwszego arkusza pierwszego egzemplarza	5·—
5. wszystkie inne od pierwszego arkusza pierwszego egzempl.	10·—
—dalsze arkusze przy apelacyjnych odwołaniach wszelkiego rodzaju tudzież dalsze egzempl.	—·36
Asygnacye, jak **Przekazy**.	
Awizacye sądowe od arkusza	—·50
Beneficya, prośby o nadanie beneficyów do władz publicznych, od pierwszego ark.	1·—
—od dalszych arkuszy po	—·50
Certyfikaty przynależności	—·50
—cen targowych	—·50
Cessye bezpłatne, tak jak darowizny od każdego arkusza	—·50
—płatne: *a)* żyro na wekslach, należących do skali I., wolne są od stempla, nawet gdy służą jako allegata, na wekslach należących do skali II. wedle skali I.	
b) cessye na przekazach kupiec.	—·50
c) cessye innych pretensyj dłużniczych, według wartości spłaty i skali II.;	
d) cessye wszelkich innych praw, które się nie rozciągają na pretensye dłużne, tak jak ugody kupna i sprzedaży (skala III).	
Darowizny. Dokumenta darowizny:	
a) między żyjącymi od arkusza	—·50
b) na wypadek śmierci od pierw. arkusza	1·—
—od dalszych po	—·50
oprócz tego opłaca się należytość odsetk.	
Dekrety dla urzędników prywatnych i gminnych według następujących zasad:	
a) jeżeli urzędnik, sługa i t. d. otrzymuje posadę na pewną oznaczoną liczbę lat, to liczbę tę mnoży się przez sumę rocznej pensyi i od wynikającej stąd całkowitej sumy opłaca się stempel według skali	

	zł. ct.
III. N. p. nadaje ktoś komu posadę o 300 złr. na pięć lat, więc opłaca się w tym razie stempel od 1500 złr. według skali III. t. j. 10 złr.	
b) jeżeli urzędnik lub sługa otrzymuje posadę na więcej niż 10 lat, to opłaca się stempel tylko od dziesięćkroć pomnożonej pensyi według skali III.	
c) jeżeli posada jest prowizoryczną, to opłaca się należytość według trzykrotnej sumy rocznego dochodu. W razie stanowczego mianowania, ma otrzymujący posadę dopłacić należytość od pensyi pomnożonej przez siedm;	
d) jeżeli urzędnik lub sługa mianowany został na cały przeciąg życia, choć z warunkiem wypowiedzenia, w takim razie płaci się także tylko za stempel od dziesięciokrotnej pensyi.	
Dekrety uzdolnienia, wydane przez władze przy egzaminach, składanych w celu uzyskania posady lub publicznego zatrudnienia, od pierw. ark.	1·50
—od dalszych arkuszy po	—·50
Depozyta: *A)* sądowe, wolne od stempla.	
Inne depozyta są wolne:	
a) jeżeli złożone zostały do przechowania dla składającego lub kogo innego;	
b) jeżeli jednak depozyt złożony został jako spłata, którą składający w własnem lub cudzem imieniu temu, dla kogo deponowany przedmiot ma być przechowany, uiszcza, opłaca się należytość od wartości według skali II.	
B) Depozytowe kwity, jeżeli od wartości według skali II. nie przypada mniejsza kwota od ark.	—·50
C) Podania o przyjęcie depozytu:	
a) w sądowem postępowaniu, od arkusza	—·36
b) zresztą od arkusza	—·50
D) Ekstrakta lub inne potwierdzenia, z depozytowych rejestrów, że się jaki przedmiot w sądowem przechowaniu znajduje, od każdego arkusza	1·—

	zł. ct.
Dokumenta kaucyi, postanowienia lub poświęcenia na pewny cel, według wartości, skala II.	
Dożywotnie układy między małżonkami, mocą których przyznaje się używanie majątku po śmierci jednego z małżonków od pierwszego ark.	1·—
—od dalszych po	—·50
Duplikaty podań, które w dwóch lub więcej odpisach bywają doręczane, podlegają opłacie stemplowej:	
a) w sądowych sprawach od ark.	—·36
b) w innych razach od ark.	—·50
c) jeżeli dla głównego podania przepisaną jest mniejsza należytość niż 30 ct.	—·50
—urzędowych załatwień w ogólności od każdego arkusza	1·—
—w procesach cywilnych, jeżeli przedmiot nie przekracza 50 złr. od arkusza	—·12
—przy wyższych kwotach	—·36
Dyplomy, *a)* wystawione przez władzę lub gminy od pierwszego arkusza	1·—
od każdego dalszego	—·50
b) przez inne osoby od każdego arkusza	—·50
Dyscyplinarne sprawy podania od arkusza	—·[illegible]
—rekursa, od pierwszego ark.	1·—
od każdego dalszego	—·50
Edykta, prośby o wydanie, od pierwszego arkusza	1·—
od każdego dalszego	·36
Ekstabulacyjne podania, od pierwszego arkusza	1·50
od każdego dalszego	—·30
—niżej 100 złr., od arkusza	—·75
—niżej 50 złr., od arkusza	—·36
Fantowania, spisy, protokoły, jeżeli wartość nie sięga ponad 50 złr., od arkusza	—·12
—przy wyższych sumach	—·36
Frachty, patrz: listy frachtowe	

	zł. ct.
Gazety, każdy numer	—·01
Honorowe urzędy, podania o takowe, od pierw. arkusza	5·—
od każdego dalszego	—·50
Immatrykulacye, jako świadectwa szkolne	—·15
Inwentarze sądowe, od ark.	—·50
—w sprawach spornych jednak i jeżeli wartość przedmiotu spornego nie wynosi 50 złr. od arkusza	—·12
—niesądowe, od arkusza	—·50
Kalendarze, od sztuki	—·06
Karty abonamentowe, wolne; w razie użytku sądowego podług skali II.	
—**do grania,** od talii	— 30
Karty ładunkowe, spisy ładunkowe, spisy składowe, warranty, od sztuki	1·—
—wszelkie inne od sztuki	—·50
—każde przeniesienie na tychże	—·50
—**przynależności,** *a*) dla sług, czeladzi, terminatorów i wyrobników	—·15
b) dla innych osób	1·—
Kodycyle, tak jak testamenty, od każdego arkusza	1·—
Konkursa. Prośby o zarządzenie konkursu, od pierwszego arkusza	1·—
od każdego dalszego	—·50
Podania i protokóły przeciw masom konkursowym, jak i w innych procesach:	
Wyroki likwidacyjne	1·25
Repartycye krydalne	—·50
Konsensy, jako akta urzędowe wolne od stempla; od osób prywatnych, od arkusza	—·50
Konta, od kupców i przemysłowców z saldem lub bez salda, jeżeli kwota dosięgnie 50 złr.	—·01
—w innych razach	—·05
—bilansowe	—·05
Jeżeli konta saldowane używają się zamiast kwitów do kas publicznych lub sądownie,	

	zł. ct.
od wartości według skali II.	
Kontrakty dzierżawy według skali II.	
—**kupna.** Dokument kontraktowy:	
a) jeżeli przedmiot jest ruchomy, od wartości tylko stempel według skali III.;	
b) jeżeli przedmiot jest nieruchomy, od każdego arkusza	—·50
oprócz tego płaci się osobno wymierzoną należytość prawną która wynosi $3^1/_2$% oraz 25% dodatku	
Kopulacyjne świadectwa, od arkusza	—·50
Korespondencye handlowe i profesyjne, jeżeli nie stanowią wydania dokumentu, są wolne od opłaty stemplowej.	
Księgi handlowe, pomocnicze, od arkusza rozmiaru 2640 □ cent.	—·05
Księgi główne, od arkusza rozmiaru 5040 □ cent.	—·25
Książeczki odbiorcze, zapiski służące do zapisywania w tychże pobranych towarów przez kupujących (Kunden- oder Einschreib - Büchel) od arkusza rozmiaru 1750 □ ctm.	—·05
Książki, zwane: Dziennikiem, Strazzą, Księgą kasową, Primanotą, Książką sprzedaży (Fakturenbuch), Księgą magazynową, Księgą bilansową, Inwentarzem, od każdego ark.	—·05
Książki do zwykłej manipulacyi (w których nie są prowadzone jednak rachunki), książeczki notatkowe, które przemysłowcy przy sobie noszą, niepodlegają ostemplowaniu; wreszcie nie ulegają ostemplowaniu książeczki notatkowe, w których zapisywane bywają przez fabrykanta lub kupca, robot-	

	zł. ct.
nikom oddane materyały lub wypłacane należytości na rzecz tychże.	
Kuratelarne dekrety, jako akta urzędowe, wolne są od stempla.—Prośby o zarządzenie lub przedłużenie kurateli, od pierwszego ark.	1·—
od każdego dalszego	—·50
—rachunki jako allegaty przy podaniach, od arkusza	—·15
Kwity podlegające opodatkowaniu:	
a) Kwity na rzeczy oszacowane, według skali II.	
b) Potwierdzenie, że jakaś rzecz oszacowana wskutek ugody przyjmuje się na przechowanie, użytek, lub fant od każdego arkusza	—·50
c) Pokwitowania sądowych depozytów, o ile według skali II. nie przypada mniejsza należytość od każdego arkusza	—·50
d) inne pokwitowania, które uważać należy za dokumenta prawne, o ile im nie przysługuje uwolnienie od stempla, od każdego arkusza	—·50
Legalizacye, t. j. potwierdzenie autentyczności dokumentów:	
a) jeśli wydają je władze lub publiczne urzędy:	
aa) za potwierdzenie podpisu strony	1·—
bb) za równoczesne potwierdzenie każdego dalszego podpisu strony	—·50
b) jeżeli legalizują notaryusze:	
od podpisu jednej osoby	—·50
od podpisu każdej dalszej osoby	—·25
Potwierdzenia firmy handlowej i podpisów na układach towarzyskich podlegają opłacie według *a)*.	
Licencye, od pierwszego wystawienia	—·50

	zł. ct.
Prośby o nie, od pierw. ark.	1·—
od każdego dalszego	—·50
Przedłużenie licencyi, za każde przedłużenie	1·—
Licytacye, prośby o licytacye od pierwszego arkusza	1·—
od każdego dalszego	—·36
Listy frachtowe, od sztuki	—·05
Losy, loterye. Wygrane na lot. liczbowej podlegają opłacie według skali III.; jeżeli jednak wygrana nie dosięga 2 złr. wolne są bezwarunkowo od ostemplowania. Przy innych loteryach od wygranej po odtrąceniu nominalnej wartości losu lub stawki 15%.	
Małoletność. Prośby o opuszczenie małoletności, od ark.	—·36
Metryki i wyciągi z tychże (chrztu urodzin, zaślubin lub śmierci) od arkusza	—·50
Odpisy: *a)* urzędowe, proste, t. j. niewidymowane:	
aa) jeżeli je sąd wystawia, od arkusza	—·36
bb) jeżeli pochodzą od innych władz, a więc i gminy, od ark.	—·50
b) urzędownie widymowane, od arkusza	1·—
c) zwykłe sądowe odpisy z procesów w sprawach nie dosięgających 50 złr. od ark.	—·25
d) nieurzędowe, widymowane, t. j. wystawione przez strony same a przez notaryuszów widymowane, od arkusza	—·50
e) przez inne osoby prywatne widymowane, jak n. p. świadectwa, od arkusza	—·50
f) Wyciągi i odpisy z krajowych protokołów pomiarowych i aktów katastralnych, jeżeli wydane są jako urzędowe poręczenia, od arkusza	—·50
g) odpisy rubrów	—·15
Odstąpienia, oświadczenia odstąpienia od sporu prawne-	

	zł. ct.
go jeżeli przedmiot tegoż nie przenosi 50 złr. od arkusza	—·12
—w innych razach od ark.	—·36
Oferty, od arkusza	—·50
Oszacowania, od arkusza	—·50
—w postępowaniu spornem, jeżeli przedmiot nie przenosi wartości 50 złr. od arkuśza	—·15
Orzeczenia rzeczoznawców, jako środek dowodowy, od arkusza	—·50
Paszporty, *a*) dla służących, czeladzi, terminatorów, wyrobników i książki wędrownicze, od każdego wystawienia	—·15
b) dla innych osób (inteligencyi)	1·—
Pełnomocnictwa, jeżeli nie zapewniają wynagrodzenia od arkusza	—·60
Pertraktacye, spadkobiercze oświadczenia i podania od ark.	—·36
—jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przenosi 25 złr. są wolne od stempla.	
Plany budownicze, jako dokumenta, od arkusza	—·50
Podania, w sprawach sądowych, w sporze lub bez sporu, od arkusza	—·36
—inne, od osób prywatnych do władz, urzędników itd. od ark.	—·50
—sądowe i protokoły, które nie zawierają prawnych dokumentów, a które mają być stemplowane 50 ct., stemplują się przy drugim i każdym dalszym arkuszu	—·36
—jeżeli sporny przedmiot nie przenosi 50 złr., od ark.	—·12
—o kartę przemysłową, koncesyę w miejscowościach ponad 50.000 ludności	4·—
od 10—50 tys. ludn.	3·—
od 5—10 tys. ludn.	2·—
niżej 5.000 ludn.	1·50
od każdego dalszego arkusza we wszystkich tych wypadkach	—·50
—o pozwolenie na tańce z muzyką, na trzymanie otworem szynków, kawiarń itd. po za policyjną godzinę, na produkcye gimnast. i teatralne, koncerta itd. przy opłacie wstępu, od pierwszego ark.	1·—
od każdego dalszego ark.	—·50
—o ekstabulacyę zaległości podatkowych wolne od stempla	
—o nadanie i zatwierdzenie stopni szlacheckich, udzielenie orderu, pozwolenie noszenia obcych dekoracyj, połączenie lub zmianę herbu, o zmianę nazwiska, o nadanie honorowych urzędów, od pierw. ark.	5·—
—o udzielenie, uznanie lub zatwierdzenie przywileju, od pierwszego arkusza	3·—
—o udzielenie obywatelstwa, o przyjęcie do związku gminy, od pierwszego arkusza	2·—
—o ogłoszenie publicznych licytacyj lub o wydanie edyktów od pierwszego arkusza	1·—
—od dalszych arkuszy po	—·36
—o udzielenie licencyi do przywozu i wywozu soli, tytoniu i prochu i o przywóz lub wywóz pewnych towarów, o ile do tego potrzeba przyzwolenia osobnego, od pierwszego ark.	1·—
od każdego dalszego arkusza	—·50
—o przyzwolenie do założenia, rozszerzenia, zamiany lub zadłużenia fideikomisu, od pierwszego arkusza	1·—
od każdego dalszego	—·50
—o zaprotokołowanie firmy lub zmianę już zaprotokołowanej od pierwszego arkusza	10·—
—o zaprotokołowanie ugód wspólnictwa, lub składów filialnych, od pierwszego arkusza	10·—
—o zaprotokołowanie prokury	5·—
za każdego pełnomocnika	5·—
—o zaprotokołowan. likwidatorów	
—o zaprotokołowanie spraw ma-	

	zł. ct.
jątkowych, które żona kupca nabywa przez intercyzę ślubną, od pierwszego arkusza	5·—
—o intabulacye, prenotacye, lub ekstabulacye od pierwsz. ark.	1·50
od dalszych po	—·36
—o dyspensę od publicznych władz i urzędów, od ark.	—·36
—małżonków w sprawach rozwowodu lub orzeczenia nieważności ślubów, od ark.	—·50
—w drodze łaski w sprawach o przestępstwa dochodowe, od pierwszego arkusza	1·—
—o przypuszczenie do praktyki urzędowej, o adjutum, lub publiczną posadę służbową, od ark.	—·50
—o egzekucyę	—·36
—jeżli egzekwowana suma nie przenosi 50 złr.	—·12

Podania wolne od stempla:

—o jałmużnę lub przyjęcie do zakładów przeznaczonych do zaopatrzenia ubogich osób;
—o uwolnienie od taksy szkolnej lub o nadanie stypendyum, jeżeli załączone jest świadectwo ubóstwa;
—o przydzielenie urzędowego zastępcy, jeżeli załączone jest świadectwo ubóstwa;
—o zwrot lub wynagrodzenie szkód które rząd lub gmina zapłacić mają
—w sprawach publicznych a nie prywatnych, a więc petycye do Monarchy, Rady państwa, Sejmu lub Rady gminnej, o ile w nich nie chodzi o interesa jednostek, ale całych klas obywateli, państwa, kraju lub gmin;
—reklamacye wyborcze lub rekrutacyjne;
—do gmin, dotyczące cywilno-prawnych stosunków między gminami a podającymi.

Police i ugody zabezpieczenia, stosownie do premii, według skali II.

Polubowne sądy. Wyroki sądów polubownych, jeżeli przedmiot sporny bez należytości pobocznych:

	zł. ct.
a) nie przenosi 50 złr.	—·50
b) od 50 — 200 złr.	1·25
c) nad 200 złr., lub gdy nie może być oszacowany	2·50
Poręczenia, jeżeli zobowiązanie nie da się oszacować, od ark.	—·50
—jeżeli zobowiązanie da się oszacować, wedle skali II.	

Poświadczenia wagi, jeżeli się z nich nie robi użytku sądowego lub urzędowego, są uwolnione od stempla.

Potwierdzenie otrzymania obacz **Kwity**.

Pozwolenie na małżeństwo, od osoby prywatnej, od arkusza	—·50
—urzędowe wolne od stempla	
Pozwolenie noszenia broni	1·—
Podanie o takowe wolne.	
Pożyczkowe układy, na mocy których komuś oddaje się rzecz jaka bezpożyteczna bezpłatnie do używania, od ark.	—·50

Prenotacye zobacz **Zaciągi**.

Prolongacye wekslowe uważają się za nowe weksle i opłacają się według skali I. Jeżeli prolongacya termin 6 lub dla zagranicy 12 miesięcy przekracza, należytość opłaca się według skali II.

Prośby, obacz **Podania**.

Protesta wekslowe, podniesione przez notaryusza, od arkusza	1·—
—od Sądu przy wekslach do 200 złr.	2·—
—nad 200 złr.	3·—
Protokoły, spisywane sądownie, od arkusza	—·36
—jeżeli wartość przedmiotu spornego nie przekracza 50 złr. od arkusza	—·12
—w sporach między prywatnymi do 50 złr. od arkusza	—·12

zł. ct.

—we wszelkich innych wypadkach, od arkusza —·36

Przekazy (asygnacye) od kupców lub do kupców, jeżeli nie przekraczają terminu 8 dni, —·05

—inne, jak weksle według skali I., jeżeli przedmiotem nie są pieniądze według skali II., jednak nie więcej, jak od ark. —·50

inne (nie „od“ i nie „do“ kupców) według kwoty przekazanej, skala II.

Rachunki, patrz **Konta**.

Recepisy, obacz **Kwity**.

Rekursa, w zasadzie od pierwszego arkusza 1·—

—od dalszych —·50

—we wszystkich sporach prawnych, których przedmiot nie przenosi wartości 50 złr., od jednego arkusza —·50

—rekursy w sprawach podatkowych, jeżeli należytość nie przenosi 50 złr. od ark. —·15

jeżeli 50 złr. przekracza od ark. —·36

Rekursy w sprawach karnych i reklamacye: wyborcze, rekrutacyjne i t. d., wolne są od stempla.

Rewersy, obacz **Kwity**.

Rezolucye i zezwolenia urzędowe na podania intabulacyjne, są uwolnione.

Rozwód, podania o takowy —·50

Rubra t. j. odpisy rubrum podań w sporze, którego przedmiot nie przekracza wartości 50 złr. od arkusza —·10

—w innych razach, od arkusza —·15

Saldowania, t. j. potwierdzenia na kontach, rachunkach, dopóki nie czyni się z nich użytku sądowego, lub nie służą za kwity do kas, są wolne od stempla.

Jeżeli rzecz się ma przeciwnie, lub saldo jest z późniejszej daty aniżeli rachunek, od wartości według skali II.

Sekwestracye, prośby o sekwestracye, jeżeli przedmiot sporny nie przekracza sumy 50 złr., od arkusza —·12

—jeżeli przekracza 50 złr., lub w sprawach niespornych, od arkusza —·36

Skargi wezwawcze, od ark. —·36

—jeżeli przedmiot sporu 50 złr. nie przenosi, od arkusza —·15

Świadectwa od władz rządowych, lub urzędów, od pierwszego arkusza 1·—

—od każdego dalszego —·50

—od władz innych, od gmin, osób prywatnych, od każdego arkusza —·50

—dla sług, czeladzi, terminatorów, wyrobników, od ark. —·15

-szkolne i uniwersyteckie (z wyjątkiem wolnych od stempla świadectw w szkołach ludowych i normalnych), od ark. —·15

—jako wyciągi z ksiąg publiczn. o posiadaniu i własności nieruchomych rzeczy, od ark. 1·—

—jako przekłady zaprzysiężonych tłomaczów, od arkusza 1·—

Świadectwa wolne od należytości stemplowej:

Świadectwo ubóstwa,

—moralności i majątkowe dla osób, które starają się o otrzymanie podrzutków do wychowania;

—pobytu, w celu otrzymania paszportu lub karty przynależności;

—szczepienia ospy.

Szlacheckie dyplomy, pierwotne i odnowione, od pierwszego arkusza 1·—

od dalszych —·50

Tabele kwalifikacyjne, jako załącznik —·15

	zł. ct
—urzędownie uwierzytelnione	1·—
Testamenty, od pierw. ark.	1·—
—od każdego dalszego	—·50
Ugody, patrz: **kontrakty.**	
—**spólnictwa**, na mocy których dwie lub więcej osób łączy się we wspólnym celu:	
a) jeżeli nie chodzi o zysk, o połączenie trudów od pierwszego arkusza	2·—
—od każdego dalszego	—·50
b) jeżeli chodzi o zysk:	
1. jeżeli wspólnicy tylko swe trudy łączą, od pierw. ark.	5·—
—od każdego dalszego	—·50
2. jeżeli łączą tylko swe rzeczy i trudy; w akcyjnych towarzystwach zawiązanych na dłużej niż 10 lat i w towarzystwach komandytowych, według skali III.	
3. wszystkie inne towarzystwa od wartości zastrzeżonych wkładek, według skali II. jednakże nie mniej jak	5·—
— **zastawu** według wysokości długu skala II; jeżeli jednak rzecz nie może być oszacowaną, od każdego ark.	—·50
Układy, jeżeli przedmiot nie da się oszacować, od każdego arkusza	—·50
—wskutek których następuje przeniesienie własności lub posiadania nieruchomości z jednej strony na drugą, dokument sam, od arkusza	—·50
Układ sam, według wartości $3^1/_2$% (Dodatek 25%)	
—we wszystkich innych razach od wartości według skali II.	
Weksle krajowe, płatne najdalej za 6 miesięcy, a zagraniczne płatne najdalej w dwunastu miesiącach, według sumy, skala I.	
—inne, od sumy według skali II.	
Secunda i *tertia* weksle podlegają tym samym należytościom, co *prima*.	
(Weksle należy wystawiać jedynie na rządowych ostemplowanych blankietach).	
Wekslowe nakazy płatnicze:	
a) przy sumach do 50 złr.	1·—
b) nad 50 — 200 złr.	2·50
c) nad 200 – 800 złr.	5·—
d) nad 800 — $^1/_2$% z 25% dodatku.	
Wyciągi:	
a) z publicznych ksiąg krajowych (tabularnych itd.) od arkusza	1·—
b) z pism urzędowych lub urzędownie przechowanych pism prywatnych, jeżeli je sąd wydaje, od arkusza	—·36
—przez inne władze wydane	—·50
Wyroki: *A*) Pierwszej instancyi w następujących przedmiotach: jeżeli według *c*) nie przypada mniejsza należytość:	
a) przy ułożeniu wiecznego milczenia	2·50
b) w skargach o zakłócenie posiadania	2·50
c) w skargach o pierwszeństwo w konkursie i licytacyach	2·50
d) przy uznaniu ważności wypowiedzenia	2·50
e) przy likwidacyach konkursowych	1·25
B) pierwszej instancyi w skargach nawiasowych (*Inzendenstreite*)	
a) jeżeli wartość przedmiotu głównego sporu nie przenosi 50 złr.	1·—
b) w innych wypadkach	2·50
C) pierwszej instancyi w rzeczach głównych, jeżeli przedmiot sporu da się oszacować, według jego wartości, do 50 złr.	1·—
nad 50—200 złr.	2·50
nad 200—800 złr.	5·—
D) Wyroki ostateczne, prawomocne:	
a) jeżeli wartość przyznanego przed-	

	zł. ct.
miotu przenosi 800 złr., od wartości tego przedmiotu $^1/_2$% z 25% dodatku.	
b) jeżeli własność lub prawo użytkowania jakiej nieruchomości o wartości więcej niż 50 złr. na podstawie tytułu prawnego, który zasadza się na jakiemś innem prawnem rozporządzeniu, niż na sukcesyi, a nie na jakim układzie lub ostatniej woli jest oparty, od wartości $3^1/_2$% z dodatkiem 25%	
c) od wyroków prawomocnych o porządku w jakim wierzyciele masy konkursowej mają być zaspokojeni, czyli od wyroków klasyfikacyjnych; od czynnego majątku masy $^1/_2$% i 25% dodatku.	
d) jeżeli przedmiot nie da się oszacować od wyroku bezpośrednio	12·—
Wyroki polubowne, jeżeli przedmiot sporny nie przekracza 50 złr.	—·50
—od 50 — 200 złr.	1·25
—wyżej 200 złr., lub jeśli przedmiot nie da się ocenić	2·50
—układy, mocą których skłania się do sądu polubownego i układy z samym sędzią polubownym o sąd, od każdego ark.	—·50
Wyroków powody (motywa) cywilno-sądowe od arkusza	1·—
Zaciągi: *A)* jakiegoś prawa w księgi publiczne:	
a) jeżeli już tytuł prawny, na podstawie którego zaciąg ma nastąpić podlega opłacie, są wolne:	
b) w innych razach, od wartości $^1/_2$% i z dodatkiem 25%.	
B) w celu nabycia innych praw rzeczowych:	
a) jeżeli przedmiot da się oszacować i przenosi wartością 100 złr., tej wartości $^1/_2$% i 25% dodatku.	
b) jeżeli nie da się oszacować lub jeżeli wartość jego nie przenosi 100 złr., uwolnione od należytości,	
Załączniki podań i protokołów, podlegających ostemplowaniu, od arkusza	—·15

	zł. ct.
w sprawach drobiazgowych	—·10
Zapisy długu i obligacye według wartości skala II.	
— **hipoteczne**, według wartości skali II.	
Zapisy, jeśli zahipotekowane zobowiązanie nie jest przedmiotem, któryby się dał oszacować, od każdego arkusza	—·50
Jeżeli hipoteka zmienia się, lub jedna jej część się opuszcza, od każdego arkusza	—·50
Zapowiedzenia rekursu, o ile takowe oddzielnie od rekursu jest możliwem od ark.	—·50
— w postępowaniu konkursowem i w ogóle sądowe zapowiedzenia, jeżeli przedmiot sporny wartością nie przenosi 50 złr., od arkusza	—·12
inaczej od arkusza	—·36
Zapowiedzi. Prośby o uwolnienie od zapowiedzi przed ślubem od arkusza	—·50
Potwierdzenie zapowiedzi przedślubnych, od arkusza	—·50
Zaprotokołowanie firm, spółek, obacz **Podania.**	
Zaskarżenia, jeżeli przedmiot sporny bez należytości pobocznych nie przekracza wartością 50 złr., od ark.	—·12
jeżeli wartość tę przekracza	—·36
Zaświadczenia, jak: **Świadectwa.**	
Zażalenia przeciw wykonawczym urzędom i osobom urzędowym, w zasadzie od ark.	—·50
Zmiana nazwiska. Podania o zmianę nazwiska, jego przeniesienie, lub przyzwolenie od pierwszego arkusza	5·—
od każdego dalszego arkusza	—·50

Skale stemplowe.

SKALA I. na weksle, assygnaty pieniężne itp. dokumenta kupieckie	Należytość z dodatkiem: złr.	ct.	SKALA II. na dokumenta prawno, które skali I. i III. nie podlegają	Należytość z dodatkiem: złr.	ct.	SKALA III. na ugody służbowe, kontrakta kupna lub zmiany itp.	Należytość z dodatkiem: złr.	ct.
do 75 zł	—	5	do 20 zł.	—	7	do 10 zł.	—	7
nad 75 zł. „ 150 „	—	10	nad 20 zł. „ 40 „	—	13	nad 10 zł. „ 20 „	—	13
„ 150 „ „ 300 „	—	20	„ 40 „ „ 60 „	—	19	„ 20 „ „ 30 „	—	19
„ 300 „ „ 450 „	—	30	„ 60 „ „ 100 „	—	32	„ 30 „ „ 50 „	—	32
„ 450 „ „ 600 „	—	40	„ 100 „ „ 200 „	—	63	„ 50 „ „ 100 „	—	63
„ 600 „ „ 750 „	—	50	„ 200 „ „ 300 „	—	94	„ 100 „ „ 150 „	—	94
„ 750 „ „ 900 „	—	60	„ 300 „ „ 400 „	1	25	„ 150 „ „ 200 „	1	25
„ 900 „ „ 1.050 „	—	70	„ 400 „ „ 800 „	2	50	„ 200 „ „ 400 „	2	50
„ 1.050 „ „ 1.200 „	—	80	„ 800 „ „ 1.200 „	3	75	„ 400 „ „ 600 „	3	75
„ 1.200 „ „ 1.350 „	—	90	„ 1.200 „ „ 1.600 „	5	—	„ 600 „ „ 800 „	5	—
„ 1.350 „ „ 1.500 „	1	—	„ 1.600 „ „ 2.000 „	6	25	„ 800 „ „ 1.000 „	6	25
„ 1.500 „ „ 3.000 „	2	—	„ 2.000 „ „ 2.400 „	7	50	„ 1.000 „ „ 1.200 „	7	50
„ 3.000 „ „ 4.500 „	3	—	„ 2.400 „ „ 3.200 „	10	—	„ 1.200 „ „ 1.600 „	10	—
„ 4.500 „ „ 6.000 „	4	—	„ 3.200 „ „ 4.000 „	12	50	„ 1.600 „ „ 2.000 „	12	50
„ 6.000 „ „ 7.500 „	5	—	„ 4.000 „ „ 4.800 „	15	—	„ 2.000 „ „ 2.400 „	15	—
„ 7.500 „ „ 9.000 „	6	—	„ 4.800 „ „ 5.600 „	17	50	„ 2.400 „ „ 2.800 „	17	50
„ 9.000 „ „ 10.500 „	7	—	„ 5.600 „ „ 6.400 „	20	—	„ 2.800 „ „ 3.200 „	20	—
„ 10.500 „ „ 12.000 „	8	—	„ 6.400 „ „ 7.200 „	22	50	„ 3.200 „ „ 3.600 „	22	50
„ 12.000 „ „ 13.500 „	9	—	„ 7.200 „ „ 8.000 „	25	—	„ 3.600 „ „ 4.000 „	25	—
„ 13.500 „ „ 15.000 „	10	—						
itd. za każde następne 1.500 zł o 1 złr. więcej, licząc kwoty niżej 1.500 złr. za pełne.			Nad 8.000 złr. każde dalsze 400 złr. o 1 złr. 25 ct. więcej, licząc kwoty niżej 400 złr. za pełne			Nad 4.000 złr. za każde 200 złr. o 1 złr. 25 ct. więcej, licząc kwoty niżej 200 złr. za pełne.		

Rachunki, konta, odpisy, kopie, lub jakkolwiek nazwane wykazy należytości do 10 złr. nie podlegają wcale stemplowi Od 1 złr. do 50 złr. 1 ct., nad 50 złr. 5 ct. od każdego arkusza. — Rachunki nieostemplowane podlegają karze 50-krotnej.

JARMARKI UPRZYWILEJOWANE
w Królestwie Galicyi i w W. Ks. Krakowskiem.

Tarnów. Na podstawie pozwolenia c. k. Namiestnictwa z d. 8. stycznia r. 187'. l. 55028 i z dn. 26. marca 1882. l. 17864 odbywa się corocznie 12 jarmarków: 1) w pierwszy poniedziałek w styczniu przez jeden dzień, 2) 3 lutego przez 8 dni, 3) 30 marca przez 8 dni (zarazem pierwszy wiosenny jarmark na konie), 4) 28 kwietnia przez jeden dzień (zarazem drugi wiosenny jarmark na konie), 5) w drugi poniedziałek w maju przez jeden dzień, 6) w drugi poniedziałek w czerwcu, 7) od 22. lipca przez 8 dni, 8) w drugi poniedziałek w sierpniu, 9) od 14. września przez 8 dni (trzeci jarmark na konie), 10) w drugi poniedziałek w październiku, 11) w drugi poniedziałek w listopadzie, 12) w drugi poniedziałek w grudniu.

Jarmarki stare: Po NMP. Gromnicznej 3. lutego, 19. marca na konie, w poniedziałek po niedzieli kwietniej, w poniedziałek Wielk. tygodnia na bydło i kiełbasy, w pierwszy dzień po wniębowstąpieniu Pańskiem i po Bożem Ciele, 14. i 29. września, nakoniec 16. października.

Targi: Co drugi piątek odbywa się targ na bydło rogate, konie, kozy i owce, a na mocy koncesyi c. k. Starostwa z d. 10. paźdz. 1893 r. l. 11288 co piątek targ na nierogaciznę, wreszcie na podstawie koncesyi z d. 22. paźdz. 1891 r. l. 27267 zwykłe targi co wtorek i piątek każdego tygodnia. Jeżeli w oznaczony dzień targowy przypada święto, natenczas na mocy uchwały rady miej. z d. 22. maja 1894 r. i konces. c. k. Namiestn. z d. 4. paźdz. 1894 r. l. 78712. targ ów lub jarmark odbyć się ma w poprzedzającym to święto dniu powszednim.

Alwernia co trzecią środę targ; *Andrychów* każdego miesiąca w 1-szy poniedziałek jarmark, co wtorek targ.

Babice 4 maja, 6 czerwca, 24 sierpnia, 29 września; *Baligród* każdego poniedziałku targ tygodniowy; *Baranów* co wtorek targ; *Biała* jarmarki na konie: 3go poniedz. po 3 Królach, 2go poniedz. po św. Janie Nep., 1szy poniedz. po św. Jakóbie ap., 1szy poniedz. po św. Szymonie i Judzie. Co wtorku, czwartku i soboty targ; *Biecz* 25 stycz., 24 lutego, 24 marca, 20 kwiet., 25 maja, 29 czerw., 10 sierpn., 15 wrześn., 17 paźdz., 11 listop., 6 grudn. Jeżeli którego z tych poniedz. przypada święto, jarmark odbywa się w następny dzień powszedni. Każdego poniedziałku targ; *Błażowa* 7 styczn., 12 marca, 8 maja, 2 i 27 lipca, 30 wrześn., 12 listp., każdego poniedz. targ tygodniowy; *Bobowa* co czwartek targ tygodniowy; *Bochnia* 2 stycz. po niedz. mięsopust., w poniedziałek po 3ej niedz. postu na konie i bydło (aż do piątku), potem jarmark co czwartek aż do piątku, po Wniebowstąp., w piątek po Bożem Ciele, 22 i 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierpn., w poniedz. po Podwyż. św. krzyża, w poniedziałek po Różańcu, 11 i 25 listop. Jeżeli który jarmark przypadnie na sobotę, niedzielę lub dzień świąteczny, odkłada się na następny poniedz. lub dzień powszedni. Co czwartek targ; *Bolechów* 18 stycz., 11 lutego, 1 maja, 5 czerw., 3 sierp., w pierwszy poniedz., września. Co poniedz. targ; *Bolechowice* w 2gą niedzielę po 3 Królach, 25 marca, 7 maja, 16 sierpn., we wrześniu i grudniu w pierwszą niedzielę po Suchedniach; *Brody* 5 maja, 30 paźdz., oraz targ

na wełnę od 26 sierp. przez 8 dni; *Brzesko* co 3-ci wtorek w miesiącu jarmark, a każdy wtorek targ tygodniowy; *Brzostek* co drugi wtorek targ; *Brzozów* 6 styczn., 6 lutego, 16 marca, 23 kwietn., 26 maja, 29 czerwca, 22 lipca, 24 sierpn., 15 wrześn., 4 paźdz., 1 listop., 4 grudn., co poniedz. targ tygodniowy.

Chrzanów w drugi poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po NMP. Grom.. 12 marca, 1 maja, 24 czerwca, 13 i 25 lipca, 15 sierpn., 10 i 28 paźdz., 11 listop., 6 grudn., co środa targ; *Chyrów* co wtorek targ; *Ciężkowice* co poniedz. targ a co drugi poniedz. jarmark; *Czchów* jarmarki co wtorek; *Czernichów* 12 jarmarków w każdą pierwszą środę miesiąca; *Czyszki* 2 lipca, 14 wrześn., 6 listop.: *Czarny Dunajec* co 4ty poniedz. a mianowicie po jarmarku w Nowym Targu; *Czudec* co czwartek targ.

Dąbrowa co drugi poniedz. targ; *Dębowiec* co poniedz. targ; *Dębica* 2 stycz., 2 lutego, 23 kwietn, w drugi dzień po Bożem Ciele, 13 lipca, 24 sierpn., 17 paźdz., 4 grudn., co czwartek targ; *Dobczyce* 12 jarmarków, a to w pierwszą środę każdego miesiąca; *Dobromil* 18 stycz., od 1 do 8 sierpn., 26 paźdz., każdego poniedz. targ; *Droginia* 14 lutego, 23 kwietn.. 16 lipca; *Dubiecko* 3 lutego, 19 marca, 2 maja, 9 wrześn., 25 listop., 6 grudn., co poniedz. targ; *Dukla* 7 styczn., 25 lutego, 19 marca, na Wniebowstąpienie, na Boże Ciało, 24 czerw., 22 lipca, 29 sierpn., 25 listop.. 21 grudn., co czwartek targ; *Dynów* 3 lut., 19 marca, 2 maja, 9 wrześn.. 25 listop., 6 grudn., co poniedz. targ.

Fredropol 2 styczn., 25 marca, 12 sierpn.. 19 listop., co piątek targ; *Frysztak* co drugi czwartek jarmarki na bydło.

Gdów co 3ci wtorek targ; *Głogów* co poniedz. targ; *Gorlice* 12 jarmarków we wtorki po następujących świętach: 3 Królach, św Mateuszu, Niedzieli kwietn., św. Filipie i Jakóbie, Wniebowstąpieniu, św. Janie Chrzcicielu, św. Maryi Magdalenie, Wniebowzięciu NMP., Narodzeniu NMP., św. Franc. Ser., św. Marcina, 3ej niedzieli adw., co wtorek targ; *Grybów* co poniedz. targ.

Husaków 8 maja, 27 sierpn., 8 paźd., 18 grudn., co czwartek targ.

Jarosław 12 styczn., 10 marca, 13 czerw., 2 wrześn., każdy przez 8 dni, co poniedz. i piątek targi tygodn.; *Jasienica* 5 lipca, 9 sierp., 13 grudnia, co czwartek targi tygodniowe; *Jasło* 7 styczn., 3 lutego, 23 kwietn. 21 wrześn., 2 listop., w każdy piątek targ; *Jaworzno* co wtorek targ; *Jedlicze* 25 lutego, 20 kwietn., 18 czerwca. 9 sierpn., 29 wrześn.; *Jeleśna* co czwartek targ; *Jodłowa* co drugi wtorek targ.

Kałusz 18 styczn., 11 lutego, 13 marca, 20 kwietn., 16 maja, 6 czerw., 20 lipca, 1 paźdz., 18 listop., 10 grudnia (przez 2 dni), 27 sierp. (5 dni), 28 września (3 dni), co piątek targ; *Kalwarya* 25 styczn., 19 marca, 4 maja, 13 czerw., 17 sierpn., 19 listop.; *Kamionka strumiłowa* 19 stycz., 8 maja, 10 wrześn., co 2gi wtorek targ; *Kańczuga* we wtorek po Ziel. św.. 30 wrześn., 4 grudn., co wtorek i czwartek targ; *Kęty* w 2gi poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po Wniebowstąp., w poniedz. po św. Krzyżu, w poniedz. po Nar. NMP. Każdy trwa 8 dni: *Kolbuszowa* co wtorek targ *Kołaczyce* 1 maja, co 2gi poniedz. jarmark; *Krzeszowice* co poniedz. targ; *Korczyna* 15 styczn., 3 kwietn., 30 sierp., 1 grudn., co piątek targ; *Kraków* jarmarki na bydło i wełnę i t. d. 23 kwietn., 29 wrześn., oba przez 14 dni

w poniedz. po 4ej niedz. postu, co piątek i sobotę targ na nierogaciznę, co wtorek i piątek targ; *Krosno* 1 styczn., w poniedz. po niedzieli przewodniej, w poniedz. po św. Trójcy, 31 lipca, 28 paźdz., co poniedz. targ, *Krynica* co drugą środę targ; *Krzywcza* 13 styczn., 25 marca, 31 lipca, 18 grudn.; *Krzywcze* 18 styczn., 30 kwietn., 10 lipca, 8 grudnia.

Lanckorona 21 styczn., 8 maja, 24 czerw., 4 wrześn.; *Leżajsk* 21 styczn., 23 kwietn., 9 maja, 5 i 24 sierpn., 4 paźdz. i 6 grudn.; *Limanowa* i *Lipnica* co trzeci poniedz. jarmark; *Lisko* co wtorek targ tygodniowy; *Liszki* w pierwszy ponied. każdego miesiąca jarmark; *Lwów* 21 styczn., 24 maja, 12 paźdz. (po 14 dni); *Lubień* w każdą pierwszą środę miesiąca jarmark.

Łapanów 8 styczn., 19 lutego, 3 marca, 14 maja, 25 czerw., 6 sierp., 17 wrześn., 29 paźdz., 10 grudn., co poniedz. targ; *Łańcut* 7 styczn., 13 lutego, 15 i 16 marca, 13 czerwca, 13 i 26 lipca, 24 sierpn., 5 paźdz., 11 i 30 listop., co wtorek i piątek targ; *Łącko* co trzecią środę targ.

Majdan co poniedz. targ; *Maków* (koło Kolbuszowy) 29 styczn., 1 maja, 7 sierpn., 19 listop., co czwartek targ; *Mielec* 5 jarmarków w czwartki po: NMP. Gromnicznej, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu, po św. Mateuszu, po św. Marcinie: *Mościska* 25 lutego, 24 czerw., 10 sierpn., 2 list., jarmark na konie, co czwartek i piątek targ; *Mszana dolna* co wtorek targ. *Muszyna* w poniedz. po Gromn., po Wniebowst., po św. Małgorzacie, po św. Michale, po Poświęc. Kościoła, po Ofiarow. NMP., co poniedz. targ; *Myślenice* co drugi poniedz. targ.

Niebylec 15 lutego, 1 wrześn., 7 listop., 28 grudn., co poniedz. targ. *Niedźwiedź* co środę targ, *Niegowice* co czwartą środę targ; *Niepołomice* 7 styczn., 24 lutego, 4 marca, w poniedziałki: po niedzieli zapustnej, po niedzieli kwietn., po św. Trójcy, 24 czerwca, 26 lipca, 24 wrześn., 4 i 13 listop., co wtorek targ; *Niżankowice* 16 stycznia, 1 marca, w poniedz. po rusk. św. Trójcy, 20 wrześn., 18 grudn., co środę targ, *Nowe miasto* 11 listop.; *Nowy Sącz* co wtorek i piątek targ; *Nowy Targ* co ponied. jarmark.

Ołpiny co drugi czwartek targ; *Osiek* (k. Żmigrodu), co czwartek jarmark na bydło; *Oświęcim* przez 2 pierwsze czwartki każdego miesiąca targ;

Piaski (przedm. Krakowa) co wtorek targ; *Pilzno* 7 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietn., 8 i 19 maja, 24 czerwca targ na płótno, 22 lipca, 15 i 28 sierpn., 29 i 19 wrześn., 28 paźdz., 30 listop., 15 grudn.; *Piwniczna* 2 styczn., w poniedz. po niedz. środopost, we wtorek po Ziel. świąt., 25 lipca, 24 sierpn., co 2gi czwartek targ; *Podgórze* w każdą pierwszą środę miesiąca, co wtorek i piątek targ; *Próchnik* 21 stycz. 26 lipca, co czwartek targ: *Przecław* co środę targ; *Przemyśl* 26 czerw., 9 grudn., każdy przez 14 dni, co poniedz. i piątek targ; *Przeworsk* 2 stycz., 19 marca, 1 maja, 25 lipca, 4 paźdz., 19 listop., co poniedz., środę i piątek targ.

Rabka co 2gi poniedz. targ; *Radłów* co środę targ; *Radymno* 10 maja, 20 sierpn., 20 wrześn., 20 grudn., co poniedz. i piątek targ; *Raniżów* co czwartek targ; *Rajcza* co miesiąc we czwartek po 15tym; *Rozwadów* co wtorek targ; *Rybotycze* 14 wrześn., 10 grudn., co czwartek targ tygodniowy; *Rymanów* 25 lipca, 9 wrześn., 6 grudn., każdy po 6 dni, co poniedz. targ; *Rzepiennik strzyżowski* i *Rzepienik biskupi* co środę targ., *Rzeszów* 19 marca, na św. Trójcę, 22 lipca, 21 wrześn., 11 wrześn., 2 listop., 21 grudn., co wtorek i piątek targ.

Sanok we wtorek przed Ziel. św., w poniedz. przed Bożem Narodz. co piątek targ; *Sędziszów* co piątek targ; *Sieniawa* 5 stycz., 4 kwiet., 24 czerwca, 2 listop.; *Skawina* co czwartek targ; *Ślemień* co poniedz. targ; *Sokołów* (k. Rzeszowa) 25 marca, 29 czerw., 25 lipca, 11 paźdz., co wtorek targ; *Starasól* 2 stycznia, 20 września, każdego piątku targ. *Stary Sącz* co drugą środę targ; *Strzyżów* w poniedz. po 3 Królach, 8 lutego przez 3 dni, w ponied. zapust., w pon. środopost., w ponied. po Wielkanocy, 8 maja (3 dni) 26 lipca, 14 sierp. (3 dni), 8 wrześ., 21 paźd., 6 listop. (3 dni) 25 listop., co poniedz. targ; *Sucha* co drugi wtorek targ; *Szczawnica* targ co wtorek w czerwcu, lipcu, sierp. i wrześniu; *Szczucin* co środy targ; *Szerzyny* w 2-gi i ost. czwartek każdego mies. targ; *Szczurowa* co 3 czwartek każdego miesiąca jarmark.

Tarnobrzeg każdej środy targ; *Trzciana* 26 marca, 13 lipca, 30 wrześ. co wtorek targ; *Trzebinia* w ponied. po 3 Królach, w ponied. po NMP. Grom., w ponied. po niedz. Białej, 23 kwiet., 8 maja, 28 czerw., w ponied. po św. Jakóbie, 25 sierp., 21 wrześn. po św. Szymonie i Judzie, w pon. po św. Katarzynie co środy targ; *Tuchów* co drugi wtorek targ; *Tyczyn* 2 i 25 stycz., 4 i 26 marca, 3 maja, w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierp., 21 wrześn., 28 paźdź., 25 listopada, co poniedz. targ; *Tylicz* w nast. poniedziałki: po 3 Królach poniedz. palmowej, po Ziel. Św., śś. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszyst. Św.; *Tymbark* co 3 poniedz. po targu w Łukawicy; *Tyrawa wołoska* 16 lipca jarmark na bydło, co środy targ.

Uhnów 18 styczn., 20 lutego, 12 czerw., 13 lipca, 20 wrześn., 30 paźdz. co piątek targ; *Ulanów* co poniedz. targ; *Ułaszkowce* od 14 czerw. do 12 lipca; *Uście ruskie* 18 stycz., 5 maja, 6 czerw., 11 lip., 20 listop., 21 grud.; *Uście solne* 24 kwiet., 24 czerw., 24 sierp., 1 paźdz.; *Ustrzyki dolne* co środy targ.

Wadowice jarmark każdego miesiąca w 1 czwartek, co czwartek targ; *Wieliczka* w czwarty poniedz. każdego miesiąca, co czwartek targ; *Wielopole* co poniedz. targ; *Wilamowice* każdego miesiąca w 1-szą środę jarmark, co środę targ; *Wiśnicz nowy* co miesiąc w 3-cią środę jarmark, co środy targ; *Wojnicz* co trzeci poniedz. jarmark, a co poniedz. targ; *Wojniłów* 5, 6 i 7 maja jarmark na bydło, 10 lipca, 18 sierpnia.

Zabłotów 18 stycz., 11 lutego, 6 kwiet., 5 maja, 11 lipca, 10 i 28 września, 7 listop., 12 grudnia. (w razie święta w następujący dzień), co wtorek targ; *Zakliczyn* (nad Dunajcem), co trzeci poniedziałek jarmark; *Zarszyn* 12 marca, w piątek po w Wnieb., 17 lipca, 12 paźdz., co środy targ; *Zator* 28 stycz., 28 kwiet., 30 czerw., 22 wrześ., co poniedz. targ; *Zbaraż* w ostatni dzień 1-go tygod. rusk. Wielk. postu, 22 kwiet., 6 lipca, 13 września, 30 paźdz., 18 grud., co poniedz. i piątek targ; *Zbyszyce* 12 stycz., 14 lutego, 19 marca, 25 kwiet., 16 maja, 24 czerwca, 26 lipca, 25 sierp., 21 wrześ., 18 paźdz., 25 listop., 23 grudnia; *Zdynia* ma 9 jarmarków: 14 stycz., 12 lut., 21 marca, 7 maja, 7 lipca, 6 sierp., 27 wrześ., 13 listop., 12 grud. na bydło, owce i nierogaciznę; *Żmigród* 2 lutego, 23 kwiet., 24 czerwca, 25 lipca, 17 październ., 13 grud., co poniedz. targ; *Żółkiew* 9 stycz., we środę 4-go tygodnia rusk. Wielk. postu, 8 maja, 30 czerwca, 14 wrześ., 5 październ., 12 listop., co poniedz. i piątek targ; *Żołynia* w pon. po niedz. kwietniej, 3 czerw., 10 sierp., 21 grud.; *Żywiec* w pon. po urocz. 3 Króli, po Nawróceniu św. Pawła, Wniebowz. N. P., Zielonych Św., śś. Piotrze i Pawle, 25 sierp. i po św. Michale, co środy targ.

Wykaz dzielnic, placów i ulic miasta Tarnowa.

L. p.	Nazwa
	I. Śródmieście.
1	Rynek
2	Plac Katedralny
3	" Kazimierza W.
4	" Kącik
5	Ulica Rybna
6	" Katedralna
7	" Krótka
8	" Wekslarska
9	" Żydowska
10	" Piekarska
11	" Schody wielkie
12	" Zakątna
13	Przecznica Żydowska
15	Pilzneńska Brama
16	Ulica Kręta
17	" Kapitulna
18	Plac Rybny
19	Ulica Małe Schody
20	" Łamana
21	" Wąska
22	" Basztowa
	II. Zawale.
23	Ulica Wałowa
24	" Szeroka
25	" Bernardyńska
26	" Targowa
27	Plac Sobieskiego
28	" pod Dębem
29	Ulica Koszarowa
30	" Zdrojowa
31	" Mickiewicza
32	" Więzienna
33	" Panny Maryi
34	" Łazienna
35	Plac św. Ducha
36	Ulica św. Ducha
37	" św. Anny
38	" Kopernika
39	" Seminarska
40	" Lipowa
41	" Dębowa
42	" Nowa
43	" Folwarczna
44	" Bożnic
45	Plac Morawskiego
46	Przecznica Lwowska
47	Plac drzewny
48	Ulica Olearska
49	" Ogrodowa
50	" Ustronna
51	" Pocztowa
52	" Kantorya
	III. Zabłocie.
53	Ulica św. Marcina
54	" Urwana
55	" Przesmyk
56	Przecznica Zabłocka
57	Ulica Zabłocka
58	" Tuchowska
59	" Terlikówka
60	" Topolowa
61	" Młynarska
62	" Nadbrzeżna górna
63	" Gumniska
64	" Szewska
65	" Nadbrzeżna dolna
66	" Kokosza
67	" Cicha
	IV. Pogwizdów.
68	Ulica Dąbrowska nowa
69	Przecznica Szpitalna
70	Ulica Szpitalna
71	" Zatylna
72	" Powroźnicza
	V. Strusina.
73	Ulica Krakowska
74	" Różana
75	Przecznica Różana
76	Ulica Nowy Swiat
77	" Urszulańska
78	" Kaczkowskiego
79	" Chyszowska
80	" Żabnieńska
81	" Klikowska
82	Przecznica Chyszowska
83	Ulica Bandrowskiego
84	" Stajenna
85	" Kolejowa
86	Przecznica Srednia
87	" Strusińska
88	Ulica Mała Strusina
89	Plac Tadeusza Kościuszki
90	Ulica Tadeusza Kościuszki
91	" Strusińska południowa
92	" Zielona
	VI. Grabówka.
93	Ulica Lwowska
94	Plac targowica
95	Ul. Dąbrowska stara (N. miasto)
96	" Polna
97	" Warzywna.

Sygnały z wieży w razie pożaru.

Dzielnica:	Ilość uderzeń:	Dzielnica:	Ilość uderzeń:
Śródmieściu	1 raz	Przedmieściu Grabówce	4 razy
Zawalu	2 razy	„ Pogwizdowie	5 „
Przedmieściu Strusinie	3 „	„ Zabłociu	6 „

TARYFA DOROŻKARSKA.

Mianowicie za:	Powóz paro konny	Powóz jednc konny	Wózek paro konny	Wózek jedno konny
	centów za:			
1. Jazdy pojedyncze:				
Za pojedynczy kurs w obrębie miasta bez zatrzymania się i powrotu lub dalszej jazdy w dzień . .	25	20	15	10
w nocy . .	30	25	20	15
2. Za wynagrodzeniem czasu:				
Za pierwszy kwadrans godziny w dzień . .	25	20	15	10
Za każdy następny kwadrans w dzień . .	20	15	10	8
Za pierwszy kwadrans godziny w nocy . .	30	25	20	15
Za każdy następny kwadrans w nocy . . .	25	20	15	10
3. Jazdy na miejsce wyznaczone:				
Na Rudy i do Gumnisk w dzień.	50	40	30	20
„ „ w nocy	60	50	40	30
4. Jazdy szczegółowe:				
a) Za jazdę od lub do dworca kolei i od lub do pomieszkania gościa podczas przybycia lub odejścia pociągu kolejowego bez różnicy odległości pomieszkania i użytego czasu z lekkim pakunkiem w dzień . .	50	40	30	20
w nocy . .	70	50	40	30
b) Za jazdy na pogrzeby i wesela oblicza się według straconego czasu				
c) na bal lub z balu wśród zapust	80	60	50	40

d) Przy jazdach za wynagrodzeniem czasu, ostatni rozpoczęty kwadrans liczyć się ma za cały.

e) Za pakunek większy umieszczony na kożle lub z tyłu pojazdu, należy się dopłata w kwocie 10 ct.

f) Przy jazdach za rogatkę winien gość ponosić opłatę takowej.

g) gdy fiakier wezwany będzie do poczekania lub powrotu albo dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie liczyć się ma według czasu.

Tarnów, dnia 15. października 1889.

Burmistrz:

W. Rogoyski w. r.

PLAN TEATRU TARNOWSKIEGO.

S C E N A

½ loży Nr. 1	Orkiestra	½ loży Nr. 15

Galerya — Loża Nr. 2, Loża Nr. 3, Loża Nr. 4, Loża Nr. 5. | Parter | Loża Nr. 14, Loża Nr. 13, Loża Nr. 12, Loża Nr. 11 — Galerya

								przejście								
1	2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12	13	14	15	16
32	31	30	29	28	27	26	25		24	23	22	21	20	19	18	17
33	34	35	36	37	38	39	40		Red. Pogoni.		43	44	45	46	47	48
49	50	51	52	53	54	55	56		57	58	59	60	61	62	63	64
65	66	67	68	69	70	71	72		73	74	75	76	77	78	79	80
81	82	83	84	85	86	87	88		89	90	91	92	93	94	95	96
97	98	99	100	101	102	103	104		105	106	107	108	109	110	111	112

P a r t e r

P a r t e r s t u d e n c k i

Loża Nr. 6	Loża Nr. 7.	Loża Nr. 8	Loża c. k. Starosty	Loża Nr. 9	Loża właściciela teatru	Loża Nr. 10

G a l e r y a

UWAGA: Fotele od Nr. 1 do 32, — Krzesła I-rzędne od Nr. 33 do 80, — Krzesła II-rzędne od 81 do 112.

SZEMATYZM m. TARNOWA.

Duchowieństwo dyecezyi tarnowskiej.

Biskup:

JE. X. Łobos Ignacy, prałat dom. J. Swiątobl. pap. Leona XIII. i hr. rzymski, asystent tronu papieskiego, członek sejmu kraj., c. k. rzecz. tajny radca, hon. obywatel m. Drohobycza, Biecza, Leżajska i Tarnowa. Wstąpił na stolicę biskupią 30 grudn. 1885.

Biskupstwo tarnowskie utworzone w r. 1785 dzieli się na 20 dekanatów, liczy 179 samoistnych parafij, 10 kościołów filialnych, 4 męskie i 3 żeńskie klasztory, 1 kongregacyę kapłanów świeckich, 5 zgrom. zakon. żeńsk., 380 kapłanów świeckich, 30 księży zakon., 59 zakonnic. Dusz rz. kat. obrz. 703 946

Kapituła katedralna.

A) Prałaci: X. Walczyński Stanisław prep.-inf., proton. Apost., prał. dom. J. Swiątobl., generalny wik. bisk., radny i hon. obyw. m. Tarnowa; X. Leśny Józef, jubilat, radca i asesor konsyst.; X. Dr. Józef Bąba, scholastyk, pronot. Apost. i prałat dom. J. Swiątobl., rektor semin. duch., kapelan J. ces. król. Ap. Mości.

B) Kanonicy gremialni: X. Jaworski Jan, dziekan dekan. tarnow., podk. J. Swiątobl., prof. semin. duch., cenzor ksiąg duchown.; X. Leśniak Franciszek, proboszcz, przew. rady szk. miejsc., radny m. Tarnowa; X. Dr. Jan Bernacki, prof. sem. duch.; X. Dr. Tylka Jacek, prof. sem. duch.

Kanonicy honorowi: X. Gabryelski Franciszek, szamb. pap., prob. w Jakubkowicach; X. Ruczka Ludwik podk. pap., prob. w Kolbuszowej, poseł do Rady państwa; X. Henryk Łabędź Otowski w Chełmie (dyec. krak.); X. Kitrys Jan, prob. w Szczurowej, X. Szurmiak Franciszek, prob. w Czerminie, dziekan mielecki; X. Wąsikiewicz Wincenty, prob. w Starym Wiśniczu; X. Lipiński Franciszek prob. w Bochni, dziek. dek. bocheńskiego; X. Dr. Kopyciński Adam, prob. w Gawłuszowicach, poseł do Rady państwa.

Konsystorz biskupi.

Prezes: każdorazowy X. Biskup.

Radcy, referenci i assesorowie czynni: X. Walczyński Stanisław j. w., X. Leśny Józef j. w., X. Bąba Józef j. w., X. Jaworski Jan jw. X. Leśniak Franciszek j. w., X. Bernacki Jan j. w., X. Tylka Jacek j. w., X. Walczyński Franciszek, podkom. J. Swiątobl, prof. i katecht. gimn. tarnowsk.; X. Dr. Dutkiewicz Stanisław, spirit. sem. duch.

Egzaminatorowie prosynodalni.

X. Walczyński Stanisław j. w., X. Dr. Bąba Józef j. w., X. Jaworski Jan j. w., X. Leśniak Franciszek j. w., X. Dr. Bernacki Jan j. w., X. Dr. Tylka Jacek j. w., X. Dr. Góralik Alojzy, prob. w Nowym Sączu; X. Szurmiak Franciszek jw. X. Walczyński Franciszek j. w., X. Dr. Adam Kopyciński j. w., X. Lipiński Franciszek j. w., X. Dr. Maciejowski Ignacy, prob. w Tuchowie.

Zakład teologiczny.

Dyrektor: każdorazowy Biskup.
Zastępca: X. Dr. Bąba Józef j. w.
Profesorowie: X. Jaworski Jan j. w. X. Dr. Bernacki Jan j. w., X. Dr. Tylka Jacek j. w., X. Dutkiewicz Stanisław j. w., X. Dr. Szczeklik Karol, X. Dr. Górka Jakób; X. Gadowski Walenty katecht. przy c. k. semin. naucz. w Tarnowie; X. Dr. Zyguliński Michał; X. Leśniak Franciszek j. w.

Seminaryum dyecezyalne
ul. Seminarska.

Rektor: X. Dr. Bąba Józef j. w.
Vice-Rektor: X. Dr. Mrugacz Józef, IIgi katech. c. k. gim. w Tarn.
Spirytualny: X. Dutkiewicz Stanisław j. w.
Prefekt I.: X. Zyguliński Michał jw.
Posada IIgo prefekta nieobsadzona.

Kancelarya konsystoryalna
w Rynku (pałac biskupi).

Kanclerz: X. Walczyński St. jw.
Registrator i protokolista: X. Chendyński Władysław, dyrektor bursy św. Kazimierza w Tarnowie.
Jeden dyetaryusz—sługa kancelaryjny.

Urząd parafialny
ul. Kapitulna (gmach Kapituły).

Proboszcz: X. Leśniak Franciszek j. w.
Wikaryusze: X. Pawlikowski Franciszek senior; X. Warzewski Adam, X. Orzechowski Bernard, X. Jan Drożdż, X. Sawiński Jan, X. Kaliciński Józef.

Katecheci szkolni.

X. Walczyński Franciszek j. w., X. Mrugacz Józef j. w., X. Gadowski Walenty j. w., X. Depowski Jan, X. Karbowski Stanisław, X. Krośniński Józef, X. Czerski Stanisław.

Zamieszkali w Tarnowie: X. Pechnik Aleksander, dr. fil., prof. c. k. gimn. w Tarnowie; X. Białkowski w stanie spoczynku.

KLER ZAKONNY:

XX. Oratoryanie (Filipini)
ul. Seminaryjska. (Osiedli w Tarnowie w r. 1880.)

Przełożony: Ks. Prejbisz Bernard, członków domu 7.

OO. Bernardyni
ul. Bernardyńska. Klasztor fundował Jan Amor Tarnowski kasztel. krak. w r. 1459.

Gwardyan: O. Franciszek Ścisłowicz, członk. zakonu 3, laików 2.

KLASZTORY ŻEŃSKIE.

PP. Urszulanki
ul. Urszulańska i Ogrodowa.

Przełożona: Marya Karolina Prągowska, zakonnic 35. Obok klasztoru Zakład wychowawczy dla dziewcząt.
Prefekta szkoły: p. Marya Lisiecka.

Siostry Boromeuszki

W semin. duch. w Tarnowie, zakonnic 3, w Bursie św. Kazim. zakon. 4.

PP. Felicyanki
przy ochronce dla sierot im. ks. Izabelli Sanguszkowej (ul. Ogrodowa l. 10)

W Tarnowie zakon. 4, w Bochni 3,

Władze autonomiczne.

Reprezentacya m. Tarnowa.

Burmistrz

Rogoyski Witold, właść. dóbr, odzn. krzyżem zasł. z koroną.

Wiceburmistrz

Dr. Ludwik Pietrzycki, adwokat.

Assesorowie:

Dr. Goldhammer Eliasz, Szeligiewicz Stanisław, Dr. Stojałowski Stanisław, Wróblewski Piotr, Szancer Artur.

Radni miejscy.

Koło I. Dr. Benoni Karol, Czapliński Jan, Dr. Foryst Piotr, Habura Franciszek, Kaczkowski Michał, X. Leśniak Franciszek, Dr. Malawski Alojzy, Dr. Pietrzycki Ludwik, Rudolf Karol, Dr. Stojałowski Stanisław, Dr. Stec Jan, Dr. Tokarz Stanisław.

Zastępcy: Boczkowski Szczęsny, Dr. Glaser Ludwik, Rypuszyński Janusz, Uzarski Wojciech, Dr. Wolfram Adolf.

Koło II: Geringer Gabryel, Dr. Jarocki Feliks, Maschler Berisch, Merz Herman, Orange Mojżesz, Dr. Ringelheim Adolf, Styła Jan powołany w miejsce Ringelheima H., Safier Aron, Dr. Salomon Febus, Witmayer Hersch, Zins Dawid.

Zastępcy: Adler Maurycy, Jakubowicz Baruch, Łuszczewski Adam, Soldinger Herman, Skubiejski Jędrzej.

Koło III: Gertler Leopold, Dr. Goldhammer Eliasz, Potempa Michał, Rogoyski Witold, Smalec Jan, l. k. 119. Schwanenfeld Leon, Swiderski Michał, Szancer Artur, Szeligiewicz Stanisław, X. Walczyński Stanisław, Westreich Abraham, Wróblewski Piotr.

Zastępcy: Golec Franciszek, Haber Mojżesz, Jamrowicz Mikołaj, Kornmehl Baruch, Kwiatkowski Stanisław, Serednicki Wilhelm.

Magistrat m. Tarnowa.

Burmistrz: Rogoyski Witold j. w. Wiceburmistrz: Dr. Ludwik Pietrzycki.

Urzędnicy magistratu.

Sekretarz: Herzig Franciszek; koncepiści: Głuszek Franciszek, Stoga Marcin; kanceliści: Baldini Emil zarazem sekr. Rady m.; Kassube Mieczysław, registrator; kasyer: Nieduszyński Antoni, kontrolor: Krawczyk Tadeusz, budowniczy: Zaremba Szczęsny, odzn. krzyż. zasł.

Policya miejska.

Insp. pol. vacat., Adjunkci policyi: Przybyłkiewicz Ignacy, Holländer Adolf, Maniak Jan.

1 sierżant (druga posada nieobsadzona), 45 żołnierzy policyjnych, 1 woźny, sług gminnych 3.

Miejska służba zdrowia.

Lekarze: Dr. Metzger Jan, Dr. Walczyński Józef. Weterynarz: Samet Emil. Akuszerki: Liegert Klara, Zacharowa Tekla, Reinhold Sara.

Straż pożarna etatowa
w zabudowaniu policyi miejsk. ul. Wałowa.

Nadpomp.: Rajkowski Stanisław, 16 pompierów.

Instytucye miejskie.

Miejska Kasa oszczędności
w gmachu własnym ul. Wałowa, zał. 1 listop. 1861. r.

Prezes wydz.: X. Walczyński Stanisław, zastępca: Rudolf Karol, komisarz rządowy: każdorazowy starosta. Członków wydz. 19.

Przew. dyrek.: Dr. Malawski Alojzy, członkowie: X. Leśniak Franciszek, Kaczkowski Michał, Kowalski Ludwik, Dr. Stojałowski Stanisław.

Personal urzędn. kasyer: Martusiewicz Jan, buchalter: Bigo Mateusz, Podolecki Stanisław, likw.: Opatowicz Stanisław, kancel.: Gogela Gustaw, Szafarz Alojzy, Kozubowski Stanisław. 2 praktykantów, 2 woźnych.

Zakład zastawn. podupadł. mieszczan
w gmachu własnym ul. Krótka.

Dyr.: Wielogórski Władysław, likw.: Grabczyński Marcin.

Straż ogniowa ochotnicza
pod opieką Magistratu.

Prezes: Dr. Stojałowski Stanisław, Wiceprezes: Łazarski Franciszek Naczelnik straży: Jamrowicz Mikołaj.

Ogród miejski (strzelecki)
ul. Seminarska.

Zarządza komisya wybrana z łona Rady miejskiej. Prez.: Dr. Stojałowski Stanisław, ogrodnik: Zawada Adam.

Władza powiatowa autonomiczna.

Wydział Rady powiatowej.
ul. Krakowska l. 18

Prezes: Dobrzyński Adolf, wł. dóbr. Wiceprezes: Dr. Piotr Foryst.

Członk.: Dietl Leopold wł. dóbr., X. Leśniak Franciszek, Dr. Ringelheim Adolf, Rogoyski Witold, Tyrka Jan.

Zastępcy: Kosiaty Wojciech, Szancer Artur wł. młyn. par., Tabaczyński Adam, wł. dóbr, Wróblewski Piotr.

Personal urzędniczy.

Sekr.: Kuchinka Józef, Inż.: Krasowski Michał,: kasyer Fusiarski Tomasz, kanc. Walicki Józef. 1 woźny.

Biuro melioracyjne.
ul. Krakowska l. 6.

Kierownik: Vetulani Franciszek.

Zarząd pow. Kółek rolniczych.

Prez.: Habicht Wilhelm, Wiceprez.: X. Leśniak Franciszek, Sekr.: Kuchinka Józef.

Powiatowa kasa dla chorych.
ul. św. Anny l. 5.

Prez.: Chylewski Ignacy, Zastępca: Dr. Stec, Sekr.: Styła Jan.

Lekarze: Dr. Kowalski Henryk ord. od g. 11 — 12tej przed południem, Dr. Zbiegniewicz Jan ord. od g. 2—3. po południu.

1 dyetaryusz — 1 kursor.

C. k. okręg. Tow. gospodarczo-rolnicze

Prezes: Dobrzyński Adolf, Zastępca: Jordan Adam.

Wydz. okr. gal. Tow. kred. ziemsk.
ul. Krakowska l. 18.

Prez.: Hr. Potulicki Ignacy, Zast.: Żaba Stanisław.

Władze polityczne.

C. k. Starostwo
pl. Sobieskiego l. 4.

Starostwo obejmuje obszar 79.931 kwadr. mirjam. mieszk. 98.330 w 85 gminach politycznych i 86 gm. katastr., 2 sądy pow.: miejsk.-deleg.-pow. w Tarnowie i pow. w Tuchowie

Starosta: Leopold Płaziński, z tyt. i charak. radcy Nam., hon. obyw. m. Wieliczki, Podgórza, Dobczyc i Pilzna.

Komisarze: Br. Gwido Battaglia, ozd. med. wojsk. włosk. krzyża maryańsk., hon. obyw. m. Nowego Targu, Rudzki Józef; Koncep. Nam: Władysław Kowalikowski, Prakt. konc.: Lenkiewicz-Ipohorski Józef. Lek. pow.: Dr. Stanko Wojciech, asystent sanitarny Dr. Hyżycki Cyryl, Weter.: Sikorski Narcyz. Sekretarz: Łopatyner Wilhelm. Kanc.: Kopiński. Sierż. pow.: Hoffmann Józef.

Oddział budowniczy.

Nadinż.: Zbyszewski Hipolit, Jaszczurowski Mieczysław, Inż.: Katerla Eugeniusz, Skawski Emeryk, Zieliński Zygmunt. Adj. bud. Leśniak Bronisław, Fächer Majer. Prakt. bud. Gerstinger.

2 drogom., 5 nadzorców rzek.

Ekspozytura c. k. policyi z Krakowa.

Kier.: Krzyżanowski-Dębno Stanisł.
2 strażników cywilno-policyjnych.

Oddział podatkowy.
w gmachu c. k. Starostwa.

Nadinsp.: pod.: Czermak Karol. Konc. dyr. skar.: Józef Pressen. Prakt. konc. dyr. skarb.: Augustyński Stanisław.

Główny urząd podatkowy.
ul. Seminarska (gmach Semin. duch.)

Główny pobor.: Jakubowski Karol. Nadkontr.: Dąbrowski Ignacy. Kontr. Kuźniarski Władysław. Adjunkci: Klocek Antoni, Dobrzański Józef, Porembalski Stefan, Stepkiewicz Edward, Pietrzycki Karol, Rudnicki Jędrzej, Rudermann Wolf.

3 praktykantów.

C. k. urząd do utrzym. ewid. pod. grunt.

Starsz. geom.: Rzegociński Ludwik.

Władze sądowe.

Sąd obwodowy i Sąd pow.-miejsk.-deleg.
ul. Bernardyńska.

Obwód obejmuje obszar 35·6556 kwadr. mirjam. 398 gmin katastr., liczy mieszk. 339.790, mieści w obwodzie swoim 1 sąd pow. miejsk. deleg. i 8 sądów pow. a to: w Dąbrowie, Dębicy, Mielcu, Pilznie, Radomyślu, Ropczycach, Tuchowie i Żabnie.

Prezyd.: Doliński - Sas Stanisław. Radcy: Koncki Józef, asses. sądu dla spr. skarb.; Okuniewski Jan; Dembowski Stanisław, kier. sądu pow. miejsk. deleg.; Rudolf Karol, ases. sądu dla spr. skarb., radny i hon. obyw. m. Tarnowa; Jopek Julian, zast. asses. sądu dla spraw skarb.; Wachholz Edmund, zast. asses. sądu dla spr. skarb.; Daisenberg Władysław, dr. praw i fil.; Sekr. rady: Dr. Merz Salomon. Adjunk. sędziow.: Góralski Łukasz, Komalski Stanisław, Dura Franciszek, Chudzicki Franciszek, Brzezowski Franciszek

Ksaw., Grüner Gustaw, Hora Edward, Salski Bolesław, Smolecki Hipolit, Panek Józef. Auskultanci: Dr. Trzaskowski Stanisław przydz. do c. k. prok., Kaczkowski Mieczysław, Karpiński Kazimierz, Wierciak Jakób, Dr. Spindler Zygmunt, Stapf Teodor, Wiencek Stanisław, Franic Feliks.

Urzędy pomocnicze c. k. sądu obwod.

Naczeln.: Udrycki-Nałęcz Jan, ozd. zł. krzyż. zasł. Adj. Lichański Jan, ozd. zł. krz. zasł. Prowadzący księgi grunt.: Hajdukiewicz Jan, Marczuk Józef extra s atum. Kancel.: Wantuch Franciszek, Kuklewicz Andrzej, Korabczyński Józef, Sowiński Ludwik, Radwański Ludwik, Komperda Aleksander, Smarz Michał, Till Józef.

Zarząd więzień.
ul. Bernardyńska.

Zarz.: Bogdanowski Teodor. Kapelan: X. Adam Warzewski. Lek. więz.: Dr. Metzger Jan.

Lekarze sądowi.

Dr. Glaser Leopold, Dr. Kowalski Henryk, Dr. Walczyński Józef, Dr. Józefczyk Tadeusz, Dr. Pochroń Józef, Dr. Wolfram Adolf, Dr. Schützer Leon, Dr. Hyżycki Stanisław, Dr. Ebersohn Maurycy.

Asesorowie ze stanu kupieckiego do senatu dla spraw handlowych.

Brandstätter Markus Dawid, Förster Otto, Frey Zygmunt, Silbiger Juliusz, Scharff Tadeusz.

Tłomacze sądowi.

Dla jęz. franc. i rosyjsk. Guttman Bronisław, prof. gimn. w Tarnowie. Dla jęz. hebr.: Samuel Daniel, Rozenberg Eizyk.

Znawcy dla sprawdzania pisma.

Gabryelski Edward, Schütz Jan, Świder Józef, Jaworski Jan. Dla ksiąg handl. i rach. Kühn Karol. Dla przedm. księg. Raschka Karol, Pisz Józef. Dla spraw kasowych: Uzarski Wojciech.

Zaprzysiężeni taksatorowie dóbr.

Nowotny Gustaw, Artwiński Władysław, Dietl Leopold, Harnwolff Teofil, Hołub Wacław, Szerękowski Edward.

C. k. Notaryusze
w obrębie c. k. Sądu obwod. tarnowsk.

W Tarnowie: Dr. Brzeski Bronisław ul. Katedralna l. 2.; Vayhinger Adolf pl. Sobieskiego l. 2. W Dębicy: Wisłocki Aleksander; W Dąbrowie: Dr. Bartman Stanisław; W Mielcu: Fibich Antoni; W Pilźnie: Bujnowski Tytus; W Radomyślu: Krasicki Władysław; W Ropczycach: Dr. Strzelbicki Stanisław; W Tuchowie: Goyski Kazimierz; W Żabnie: Dr. Myciński Jan.

Izba notaryalna dla okręgów sądów obw. tarnowskiego, rzeszowskiego i jasielskiego
z siedzibą w Tarnowie.

Prez.: Dr. Brzeski Bronisław z Tarnowa. Zast.: Vayhinger Adolf z Tarnowa. Członk.: Wisłocki Aleksander z Dębicy, Hanusz Antoni z Łańcuta, Fibich Antoni z Mielca, Dr. Midowicz Ludwik z Rzeszowa, Bujnowski Tytus z Pilzna. Zastępcy: Nowiński Bronisław z Leżajska, Prohaska Karol z Jasła, Dr. Myciński Jan z Żabna.

Adwokaci
w obrębie sądu obwodowego tarnowskiego.

W Tarnowie: Dr. Apfelbaum Ignacy ul. Wałowa l. 26.; Dr. Buś Wojciech, pl. Sobieskiego l. 2; Dr. Foryst Piotr, ul. Wałowa l. 18.; Dr. Gałecki Junosza Bronisław, pl. Katedralny l. 1.; Dr. Gałecki Junosza Mieczysław, ul. Bernardyńska l. 26.; Dr. Glaser Ludwik, ul. Wałowa l. 5.; Dr. Goldhammer Eliasz ul. Katedralna l. 5; Dr. Holzer Gustaw pl. Kazimierza W. l. 3; Dr. Kornhelm-Nordheim Henryk ul. Wałowa l. 20.; Dr. Malawski Alojzy ul. Wałowa l. 7; Dr. Pietrzycki Ludwik, ul Katedralna l. 2; Dr. Psarski Emilian Emil ul. Targowa l. 1. Dr. Ringelheim Adolf, ul. Bernardyń-

ska l. 8; Dr. Rost Józef, ul. Wałowa l. 12; Dr. Salomon Febus, ul. Wałowa 16; Dr. Stec Jan, ul. św. Anny l. 5; Dr. Stojałowski Stanisław, ul. Krakowska l. 6; Dr. Tokarz Stanisław ul. Krakowska l. 2.

W Dąbrowie: Dr. Datka Józef, Dr. Szancer Wiktor.

W Dębicy: Dr. Friedberg Sydon.

W Mielcu: Dr. Brzeski Mieczysław, Dr. Brandt Henryk.

W Pilznie: Dr. Fiderkiewicz Tadeusz.

W Radomyślu: Dr. Orliński Jakób Maurycy.

W Ropczycach: Dr. Strowski-Prus Bolesław, Dr. Ujejski Gustaw.

C. k. Prokuratorya państwa
ul. Bernardyńska.

Prokurator: Dr. Zaklika Władysław radca wyż. sądu kraj. Zast. prok.: Kozubski Józef, radca sądu kraj.; Katyński Zdzisław. Przydziel: Dr. Trzaskowski Stanisław, auskultant.

Urzędnicy manipulacyjni i służba przydzieleni ze sądu obwodowego.

C. k. Sądy powiatowe
w obrębie sądu obwod. tarnowskiego.

W Dąbrowie: Naczel.: Niedzielski Andrzej, radca sądu kraj.

W Dębicy: Naczel.: Łoziński Czesław.

W Mielcu: Naczel.: Jaworski Saryusz Zygmunt.

W Pilznie: Nacz. Schwarz Eugeniusz, radca sądu kraj.

W Radomyślu: Nacz. Rajca Wincenty.

W Ropczycach: Nacz. Kozik Andrzej

W Tuchowie: Nacz.: Baron Józef.

W Żabnie: Nacz.: Jaśkiewicz Władysław, radca sądu kraj.

C. k. Sąd pow. dla spraw dochodów skarbowych w Tarnowie.

Przew.: Czapliński Jan, st. radca skarb. Asses.: Koncki Józef, j. w., Rudolf Karol j. w., Heyner Jan, st. kom. skarb., Czaban Andrzej st. kom. skar., Kohman Eugeniusz kom. skarb. Zast.: Jopek Juliusz j. w., Wachholz Edmund j. w., Orszulski Leonard kom. skarb.

C. k. władze skarbowe.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
w gmachu własnym ul. Krakowska l. 17.
Do jej okręgu należą powiaty: Mielec, Pilzno, Dąbrowa, Tarnów, Brzesko.

Dyr. Jan Czapliński star. radca skar., Radca skarb: Kordasiewicz Emil, Starszy kom.: Czaban Andrzej, Heynar Jan. Kom.: Orszulski Leonard, Kohman Eugeniusz. Koncep.: Has Dawid, Gołkowski Aureli. Prakt. koncp.: Paduchowicz Franciszek, Trusz, Kuk Władysław, Wojnarski Bronisław, Wałęga Jan, Wróbel Jan. Urzędn. tech.: Kontr.: Garżabek Ferdynand, Czarnowski Stanisław.

Ekspozytura rachunkowa.

Ofic.: Nowicki Jan, Garbaczewski Jan. Prakt. rach.: Bromberg Józef.

Urząd pomocniczy.

Ofic.: Hałaj Michał. Kancel.: Błażejowski Mikołaj, Michaliczko.

Urząd cłowy. II. kl.

Nacz.: Tyszkowski Władysław. Ofic.: Strusiński Adam. Asyst.: Ostrowski Antoni. Prak.: Kochaj Władysław.

Urząd sprzedaży tytoniu i stempli.

Zarz.: Kozakiewicz Julian. Kontr.: Kopetz Leopold.

Urzędnicy straży skarbowej.

Kierownicy sekcyj Tarnów: Hoffman Ferdynand. W Dąbrowie: Słotarski Ferdynand star. kom. W Pilznie: Wittek Antoni. W Zakliczynie: Suchodolski. W Czerminie: Müller Hipolit.

Komis. W Brzesku: Stokłosa Józef. W Mielcu: Kamiński Albin. W Zasowie: Sękowski Zygmunt.

19 resp., 58 nadstr., 33 strażn. Razem 110 ludzi.

Urzęda pocztowe.

C. k. poczta główna
ul. Zdrojowa.

Nadzarz.: Walcher Ryszard. Kas.:

Kotas Jan. Kontr.: Łuszczecki Julian, Łukasiewicz Ludwik, Temple Jan, Gustaw Cordier de Löwenhaupt, Sidorowicz Władysław, Born Gustaw. Kontr kasy: Compel Konrad. Ofic: Augustowski Aleksander, Lagosch Leopold, Mayer Leopold, Kobylański Antoni, Kaczyński Henryk, Szuwalski Tadeusz, Borkowski Stanisław. Asyst.: Londoński Karol, Mayer Jan, Spanier Majer, Cziżek Alojzy, Wójcik Wojciech, Szeligiewicz Józef, Jorisch Emanuel, Uznański Michał, Szafrański Gustaw, Szoszko Hipolit. Stajenny: Smolik Karol.

12 listonoszów.

Filia urzędu pocztowego
na dworcu kolejowym.

Kier. kontr.: Łuszczecki Julian.

C. k. kolej państwowa.

Stacya
ul. Kolejowa.

Nacz.: Koszyk Stanisław nadinż. Zast. nacz.: Ludwik Borowicz inżyn. Ofic.: Stojowski Władysław, Bojdecki Wojciech. Adj.: Possinger Ferdynand, Palusiński Franciszek, Szarek Antoni, Kozłowski Edward, Pierzchała Bronisław, Tyralski Ludwik, Zimmerman Antoni, Türschmidt Feliks, Gröger Teodor, Mokrański Bazyli, Rogowski Józef, Patsch Karol. Asyst.: Moskwa Franciszek, Sichrawa Karol, Wróblewski Marcin, Lehm Józef, Witnik Józef, Podczerwiński Hieronim, Stelmach Józef, Wioch Andrzej, Löwenburg Wiktor, Marfiak Jan.

Naczelnik sekcyi I. konser. linii.

Terlecki Stefan, nadinż. Zast. Nagórzański Teodor, adj. inż.

Naczelnik sekcyi II. konser. linii.

Naczel.: Idzikowski Adam, nadinż. Zast.: Rotter Stanisław adj. inż.

C. i k. wojskowa załoga m. Tarnowa.

Komenda stacyjna
ul. Krakowska l. 6.

Komend.: Gustaw v. Szakonyi jenerał-major.

Komenda 57. p. p.
(wyłogi blado-czerwone, guziki żółte)
ul. Chyszowska.

Kom.: Lovretić Marcin, pułkownik. 57. pułk p. nosi nazwę: Ks. Fried. J. Sachsen-Koburg-Saalfeld, mar. pol. Utworzony w r. 1689.

Komenda uzupełniająca 57. p. p.
ul. Krakowska l. 14.

Kom: Raumbausek Gustaw major.

Komenda 11tej brygady kawaleryi
ul. Krakowska l. 6.

Kom.: Gustaw v. Szakonyi jenerał-major.

Komenda 2go pułku ułanów
(czako ciemno-zielone, guziki żółte)
ul. Krótka l. 6.

Kom.: Ernest br. Hagen pułkownik. 2gi pułk ułanów nosi nazwę Karol ks. Schwarzenberg, marsz. pol. Utworzony w r. 1790.

Komenda uzupełniająca 2go pułku ułanów
ul. Krakowska l. 36.

Kom: Völckers Oskar, rotmistrz.

Komenda 4go batalionu (16go regmt) obrony krajowej
ul. Chyszowska l. 24.

Kom: Veith Feliks, podpułkownik.

Sąd garnizonowy
ul. Seminaryjska l. 14.

Kapitan-audytor: Julian Choroszczakowski.

Zarząd wojskowych magazynów spożywcz.
ul. św. Marcina l. 2.

Naczelnik: Fryderyk Alber.

Szpital wojskowy
ul. Seminarska l. 18.

Zarządca: Dr. Robert Stame.

Lekarze wojskowi:

Lekarze 57. p. p.: Dr. Slama Robert, lek. sztab. Lek. pułk.: Dr. Brożyński Stanisław, Dr. Karaś Stefan, Dr. Popiel Szymon, oberarzt Dr. Bazyli Hamczakowski.

Lek. 2go p. ułan.: Dr. Jaglarz Paweł, Dr. Majewski Tadeusz, (Niepołomice), lekarze pułkowi.

Areszta wojskowe
ul. Dąbrowska nowa.
Profos: Andrusiewicz Jan.

Koszary i magazyny wojskowe.

Koszary 57 p. p.

Koszary przy ul.: Zdrojowej, Koszarowej. Baraki przy ul.: Chyszowskiej, Dąbrowskiej nowej.

Magazyny 57. p. p.

Magazyny mundurów i furgonów ul. Zdrojowa.

Koszary 2go pułku ułanów.

Koszary przy ul. Bandrowskiego. Baraki przy ul. Dąbrowskiej nowej. Ujeżdżalnia kryta przy ul. Stajennej.

Koszary obrony krajowej.

Ul. Chyszowska.

Inne budynki wojskowe.

Szkoła jazdy 11tej bryg. kaw. przy ul. Bandrowskiego. Piekarnie wojskowe przy ul. św. Marcina l. 1. i 2. Baraki prowiantowe w Gumniskach. Strzelnica wojskowa za ogrodem miejskim. Magazyn dla posp. ruszenia ul. Chyszowska.

Oddział c. k. żandarmeryi Nr. 8.

Komenda powiatowa
ul. Bandrowskiego l. 8.

Kom.: Weinmann Alojzy, rotm. I. kl. Koszary żandarmeryi tamże.

Zakłady naukowe w Tarnowie.

C. k. wyższe gimnazyum
ul. Seminarska l. 4.

Założone w r. 1784 o pięciu klasach, od r. 1818 sześć klas, w r. 1849 złączone z fakultetem filozoficznym, który istniał od r. 1830 i zamienione na c. k. wyższe gimnazyum; w r. 1868 wyniesione do rzędu gimnazyów IIgiej klasy.

Dyr.: Dr. Benoni Karol, c. k. radca rządowy. Profesorzy: Kornicki Jan, Martusiewicz Wincenty, Schnitzel Klemens, Habura Franciszek, Kossak Korneli, Morawski Zygmunt, Ks. Dr. Pechnik Aleksander, Gutman Bronisław, Ks. Walczyński Franciszek, Dr. Leniek Jan, Zwoliński Maciej, Pelczar Jan, Jaglarz Andrzej, Niemiec Wojciech. Zastępcy: Jaworski Jan, Stefkowski Leopold, Dawczyński Michał, Ks. Dr. Mrugacz Józef, Nowicki Franciszek, Tomasik Józef (na urlopie), Maczuga Apolinary, Burzmiński Piotr, Dr. Boratyński Ludwik, Snieżek Jan, Jarmulski Emil.

Ryglowski Wojciech, naucz. sem. naucz. dla gimnastyki.; Bleiweiss Izak Selig, dla rel. mojżesz.

C. k. Seminaryum nauczycielskie
ul. Kopernika l. 4.

Dyr.: Parasiewicz Hipolit. Naucz. starsi: Kołczykiewicz Maciej, Ruciński Alfred, X. Gadowski Walenty, katecheta, Czaykowski Tadeusz. Zast. naucz. star.: Doleżan Wiktor. Naucz. szk. ćwicz. Arzt Franciszek, Ryglowski Wojciech, Swider Józef, Lalicki Leon. Zast. naucz. szk. ćwicz.: Librewski Tadeusz. Pom. naucz.: Dr. Kowalski Henryk, docent hygieny i somatologii; Swoboda Jan, dla fortep.; Szypuła Teodor, dla skrzyp. i śpiewu; Bleiweiss Izak dla rel. mojż.

C.k. komisya egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych.

Przew.: Zaleski Mieczysław, kraj. insp. Zast. przew.: Dr. Benoni Karol, j. w. Członk.: Parasiewicz Hipolit j. w., Arzt Franciszek j. w., Godzień Karol j. w., Kołczykiewicz Maciej j. w., Kornicki Jan j. w., Rink Antoni, c. k. insp. szk., Ruciński Alfred j. w., Ruszczyński Jan, dyr. szk. wydz. żeń., Ryglowski Wojciech j. w., Swoboda Jan, Szypuła Teodor.

WŁADZE SZKOLNE:

Inspektorat szkolny dla szkół ludowych
w gmachu c. k. Starostwa.

Insp.: Lech Władysław.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Przew.: Leopold Płaziński, c. k. starosta. Zast.: Dr. Benoni Karol, j. w.

del. rady pow.; Insp.: Lech Władysław. Członk.: X. Dr Bernacki Jan j. w. reprez. konsyst. rz. kat.; Dr. Foryst Piotr, del. rady pow.; Dr. Ringelheim Adolf, zast. wyz. mojż.; Parasiewicz Hipolit, Ruszczyński Jan, repr. zaw. naucz.

Rada szkolna miejscowa.

Przew.: X. Leśniak Franciszek. Zast.: Dr. Malawski Alojzy. Członk.: Dr. Leopold Glaser, Dr. Pietrzycki Ludwik, Parasiewicz Hipolit, Ruszczyński Jan, Dr. Salomon Febus, Ruciński Alfred, Zast.: Albrecht Karol.

Szkoły w mieście Tarnowie.

Szkoła wydziałowa 8-kl. żeńska połączona ze szkołą pospolitą
ul. Mickiewicza.

Dyr.: Ruszczyński Jan, Katech.: X. Depowski Jan. Naucz. star.: Jahnówna Adela, Hupkówna Ludmiła, Gołębiowska Marya, Essipeńko Marya, Tuzikiewiczówna Aleksandra, Ocetkiewiczówna Stanisława, Broszówna Anastazya. Naucz. młod.: Stecówna Marya. Nadetat: Podolecka Stefania, Stanczykiewiczówna Tekla, Birtusówna Emilia. Prakt.: Hamplówna Marya, Prusakówna Aniela, Haglówna Paulina, Kowalska Janina. Naucz. rel. mojż. Basler Pinkas.

Kurs praktyczny robót kobiecych
przy szkole wydź.

Naucz. star.: Łuszczyńska Zofia. Naucz. prow. Kaczyńska Anna.

Kurs teoretyczny:

Dyr. Ruszczyński Jan, katech: Depowski Jan, Profesorowie: Martusiewicz Wincenty, Habura Franciszek, Dr. Leniek Jan, Gutman Bronisław, Ruciński Alfred, Jaglarz Andrzej.

Szkoła 6-kl. męska.
ul. Kopernika.

Kier.: Albrecht Karol. Kat.: X. St. Karbowski. Naucz.: Małeta Józef, Smalec Ignacy, Godzień Karol, Gabryelski Edward, Budzynowski Konstanty, Rybiński Feliks. Naucz. rel. mojż.: Bleiweis Izak Selig. Nadet.: Kostelecki Karol, Orzechowski Jan, Bernatowicz Maryan.

5-kl. męska im. Tadeusza Kościuszki
ul. Tadeusza Kościuszki.

Kierown.: Tarsiński Walenty. Kat.: X. Czerski Stanisław, Naucz.: Chmura Jan, Szypuła Teodor. Naucz. mł. Wertz Jan, Krzyżanowski Jan.

4-kl męska
obok katedry.

Kierown.: Pankowicz Józef. Kat.: X. Czerski Stanisław. Naucz.: Szewczyk Józef, Mazurkiewicz Aleksander, Parfanowicz Gustaw. Naucz. rel. mojż.: Bleiweis Izak. Naucz. nadet.: Bittner Józef, Bernaś Michał.

4-kl. żeńska
obok katedry.

Kier.: Wojciechowska Zofia. Kat.: X. Krośniński Józef. Naucz.: Chodacka Joanna, Bednarska Marya, Schützówna Stanisława. Naucz. nadet.: Burgielska Aniela, Tworkowska Józefa. Prak.: Czocharska Marya, Pędracka Kazimiera, Pankowiczówna Zofia. Zakonnice: Hr. Łubieńska Elżbieta, Łopatiner Wanda, Albrechtówna Łucya. Naucz. prow. rel. mojż. Hochberg Eugenia.

4-kl żeńska
ul. Lwowska l. 30.

Kier.: Ścisławska Malwina. Kat.: X. Krośniński Józef. Naucz. st: Ruszczyńska Marya, Kummerówna Helena. Naucz. mł. rzecz.: Wójcikowa Walerya. Nadetat.: Rozsay Ludwika, Pelczarówna Wanda, Podobińska Helena, Tabeau Paulina. Prak.: Rozsay Celina, Müllerówna Estera. Do robót.: Hellerówna Helena.

2-kl żeńska
ul. Strusińska.

Kier.: Holländer Helena. Kat.: X. Czerski Stanisław. Naucz. młod.: Borkowska Bronisława.

Szkoła uzupełniająca przemysłowa
w gmachu szk. 6-kl. męsk. ul. Kopernika.

Kier.: Parasiewicz Hipolit j. w.

Krajowa szkoła ogrodnicza
ul. Seminarska naprzeciw ogrodu miejsk.

Dyr.: Maciaszek Wojciech, Naucz. Tabeau Wiktor.

ZAKŁADY NAUKOWE PRYWATNE.

Zakład wychowawczy PP. Urszulanek
ul. Ogrodowa.

Prefekta szkoły: Marya Lisiecka.

Szkoła organistów
ul. Kapitulna l. 12.

Dyr.: X. Walczyński Stanisław j.w. Naucz.: Surzyński Stefan, dyr. chóru katedr., X. Walczyński Franciszek j.w. X. Władysław Chendyński j. w.

Israelicko-polska szkoła fund. br. Hirscha
ul. Topolowa.

Dyr.: Engländer.

Lekarze w Tarnowie.

Dr. Ader Anzelm, ul. Wałowa l. 19.; Dr. Benoni Ferdynand, II. sek.szp. pow. ul. Szpitalna gmach szpit.; Dr. Ebersohn M., Rynek l. 24.; Dr. Glaser Leopold, ul. Zdrojowa l. 5.; Dr. C. St. Hyżycki, ul. Wałowa l. 19.; Dr. Józefczyk Tadeusz, ul. Wałowa l. 1.; Dr. Kowalski Henryk, ul. Targowa l. 9.; Dr. Lerner Wilhelm, pl. Kazimierza W. l. 2.; Dr. Metzger Jan, pl. św. Ducha l. 3.; Dr. Ozimek Stanisław; Dr. Pilzer Herman, I. sek. szp. pow. ul. Katedralna l. 2.; Dr. Pochroń Józef, plac Sobieskiego l. 2.; Dr. Schützer Leon, ul Targowa l. 4.; Dr. Skowroński Włodzimierz, prym. szp. pow. ul. Kopernika l. 2; Dr. Stanko Wojciech, fizyk pow. ul. Seminaryjska l. 14.; Dr. Trammer Abraham, ul. Bernardyńska l. 22.; Dr. Walczyński Józef, fizyk miejski ul. Wałowa l. 18.; Dr. Wolfram Adolf, lek. kol. ul. Wałowa l. 16.; Dr. Zbiegniewicz Jan, ul. Targowa l. 5.

Akuszerki w Tarnowie.

Armatys Henryka, Batyst Chaje, Boruch Anna, Filar Józefa, Kochaj Józefa, Kornmehl Regina, Korn Teresa, Kratochwil Józefa, Lachnit Julia, Laub Ryfka, Liegert Marya, Makowska Karolina, Mass Reul, Masłowska Justyna, Szczyrek Bronisława, Tongnola Julia, Veith Debora, Zachara Tekla, Zwonarz Angelika.

Apteki w Tarnowie.

Chodacki Leopold (dzierżawi Jan Niesiołowski), pl. Kazimierza l. 5; Tenczyna Antoniego spadk. (dzierżawi Maurycy Adler), Rynek l. 22; Sokalski Józef, pl. Sobieskiego l. 22; Frauenglas Leon, ul. Lwowska l. 16.

Weterynarze w Tarnowie.

Aftner Jerzy ul. Bernardyńska l. 20. Samet Emil, wetr. miejsk. ul. Wałowa 80.; Sikorski Narcyz weter. pow. ul. Kaczkowskiego l. 5.; Steindl, weter. wojsk. ul. Wałowa 26.

Budowniczy, architekci, inżynierzy.

Dziewański Karol, konc. bud. ul. Katedralna l. 3; Hackbeil Franciszek konc. bud. ul. Klikowska l. 22; Rypuszyński Janusz, autoryz. inż. cyw. ul. Mała Strusina; Schwanenfeld Leon, konc. bud. ul. Chyszowska; Stapf Adolf Juliusz, archit., konc. bud. ul. Klikowska l. 4; Zaremba Szczęsny, bud. miejsk. ul. Wałowa l. 22.

Stowarzyszenia i zakłady dobroczynne i humanitarne.

Internat dla uczn. Semin. naucz.
ul. Seminaryjska l. 21.

Przew.: Dr. Foryst Piotr. Kier.: X. Gadowski Walenty.
Zostaje pod opieką Tow. św. Winc. a Paulo

Pomoc kol. dla uczn. gimn. tarnowsk.
w gmachu c. k. gimnazyum.

Zawiad.: Dr. Leniek Jan, prof. gim.

Szpital powszechny
ul. Szpitalna.

Dyr.: Dr. Skowroński Włodzimierz. I. sek. Dr. Pilzer Herman, II. sek. Dr. Benoni Ferd.
1 akusz., 5 dozorców, 1 stróż, 1 grabarz, 5 sług.

Szpital izraelicki
ul. Dąbrowska nowa

Lek.: Dr. Schützer Leon.

Tow. św. Wincentego à Paulo.
Prez.: Eustachy ks. Sanguszko. Zast.: Dr. Foryst Piotr.

Zakład sierót żeńskich
ul. Ogrodowa.
Przeł.: Patek Sancya. Sekr. X. Leśniak Franciszek.
Zakład zostaje pod opieką SS. Felicyanek.

Bursa św. Kazimierza dla ubog. uczniów
ul. Lipowa.
Kur.: X. Walczyński Stanisław. Dyr.: X. Chendyński Władysław.

Dom ubogich
ul. NP. Maryi l. 28.
Przeł.: Jeden z księży wik. katedr.

„Bikur Cholim“ stow. ku wspier. chorych
ul. Szeroka l. 15.

Zakłady finansowe i ajencye.

Miejska kasa oszcz. patrz inst. miej.; Zakład zastawn. fund. podup. miesz. patrz inst. miejsk.; Filia banku austro-węg. ul. Krakowska; Tow. zaliczkowe ul. Krakowska l. 18.; Tow. kredyt. dla handlu i przem. ul. Zdrojowa l. 5.; Tow. eskont., ul. Bernardyńska l. 22.; Dom bank. kom. Stanisława Gurgula ul. Krakowska l. 2.; Ajencya krak. Tow. ubezp. od ognia i gradu, ul. Krakowska l. 6.; Ajencya krak. Tow. ubezp. na życie ul. Różana.

Kantory wymiany.

Stanisław Gurgul, ul. Krakowska l. 2. Mendel Aberdam rynek l. 14.; Wechsler Mojżesz pl. Kazimierza W.

Zakłady przemysłowe i fabryki.

Tartak i ceg. par. Eust. ks. Sanguszki, na Rudach; Tartak i ceg. par. Maschlera i Lipschütza w Plewięcinie; Cegielnia par. Żelechowskiego ul. Lwowska; Fabryka maszyn roln. i odlewarnia I. Chylewskiego ul. św. Marcina; Warstat mech.-ślus. B. Koszyka ul. Krakowska; Gorzelnia Eust. ks. Sanguszki w Krzyżu; Rafinerya wódek i rosolisów Schwanenfelda w Zgłobicach; Młyny parowe Szancera i Sp. ul. Młynarska; Huta szkła za dworcem kolej.; Fabryka cykoryi Wittmayer i Ska ul. Bandrowskiego; Fabryka gazu i papy ogniotrw. P. Skrzypca ul. Bandrowskiego; Browar piwny Eust. ks. Sanguszki ul. Krakowska; Fabryka pudrety Wł. Swiderskiego obok strzeln. woj.; Kaflarnia, ul. Lwowska; Fabryka świec Lichtblaua, ul. św. Marcina.

Spis Towarzystw w Tarnowie.

Tow. św. Wojciecha prez. X. Walczyński Stan.; Tow. św. Winc. z Pauli; męsk. prez.: Dr. Foryst Piotr; Tow. św. Winc. z Pauli żeńs., prez.: JE. X. biskup Łobos; Tow. kapłanów św. Józefa, prez.: X. Dr. Józef Bąba; Tow. sług katolickich, prez.: X. Łukowski, Tow. wzajem. pom. ku wsp. ubog. młod. gimn., zaw.: Dr. Leniek Jan; Tow. straży ochotn. poż., prez.: Dr. Stojałowski Stanisław; Tow. ręk. „Gwiazda“ prez.: X. Dr. Szczeklik Karol; Tow. młod. ręk. i przem. chrześc. „Ojczyzna“ prez.: X. Dr. Dutkiewicz Stanisław; Tow. chrz. młodz. handl. prez. Scharff Tadeusz; Tow. młod. handl. wyzn. mojż. prez.: Verständig; Tow. gimn. „Sokół“ prez.: Dr. Wolfram Adolf; Tow. Oświaty ludowej, prez.: X. Jaworski Jan; Tow. Kasa chorych. prez.: Chylewski I.; Tow. „Ognisko“ prez.: Dr. Goldhammer; Tow. strzeleckie, prez.: Eustachy ks. Sanguszko; Tow. łyżwiarskie, prez.: Dr. Zaklika; Tow. pedagogiczne, prez.: Dr. Benoni Karol; Tow. dyurnistów, prez.: Jan Nałęcz Udrycki; Kasyno mieszczańskie, prez. Dr. Benoni Karol; Kółko przyj. muzyki. prez.: Kozubski Józ. rad. sądu wyż.; Kółko graj. na losy, prez. Małeta Wł.; Resursa, prez. Dr. Stec; Tow. robotn. chrz., prez.: X. Dr. Tylka.

Redakcya i administracya

tyg. „*Pogoń*“ i kalend. „*Tarnowianina*“ w księg. J. Pisza ul. Katedralna l. 3.

Biuro rozlepienia afiszy

w księgarni J. Pisza ul. Katedralna l. 3.

Biuro bezpłatnej pomocy prawnej dla ludu

Przy Redakcyi „*Pogoni*“ ul. Katedralna l. 3.

Doroczne nabożeństwa
w kościołach tarnowskich.

W Katedrze:

Nabożeństwo majowe od 30. kwietnia do 31. maja codziennie o godzinie $6^1/_2$ wieczór.

Nabożeństwo do najsłodszego serca Pana Jezusa przez cały czerwiec codziennie rano po prymaryi, tj. o godz. $^3/_4$7; zaś przez cały rok w pierwszy piątek każdego miesiąca o godz. 9 rano.

Nabożeństwo różańcowe przez cały październik codziennie o godz. 6 wieczór.

Nabożeństwo do Matki Boskiej nieustającej pomocy przez cały rok w pierwszą sobotę każdego miesiąca o godz. 9. rano.

Nabożeństwo 90-dniowe czyli t. zw. nowenna do uroczystości Narodzenia Pańskiego przez cały grudzień, codzień rano po prymaryi t. j o godzinie $6^3/_4$.

W kościele OO. Bernardynów:

Nabożeństwo majowe codziennie o godzinie 7. wieczór.

Odpust na święto Porcyunkuli, t. j. *N. M. P. Anielskiej,* d. 2. sierpnia.

Odpust na św. Franciszka Seraf., d. 4. października.

W kościele Pp. Urszulanek:

Nabożeństwo majowe przez cały maj codzień o godzinie 4. popołudniu.

Nabożeństwo do najsłodszego serca P. Jezusa codzień podczas Mszy św. o godz. 7. rano. W każdy pierwszy piątek miesiąca, nabożeństwo rano i popołudniu.

Odpust na św. Urszulę d. 21. października.

Odpust na św. Anielę d. 31. maja.

Odpust na święto Serca P. Jezusa d. 21. czerwca.

Nabożeństwo różańcowe codzień rano przy Mszy św. o godz. 7-mej przez cały październik.

W kościele OO. Filipinów:

Nabożeństwo majowe codzień rano razem z prymaryą o godzinie 6-tej.

Odpust na św. Filipa Nereusza dnia 26. maja.

W kościele N. M. P. na Burku:

Odpust na święto N. M. P. Szkaplerznej dnia 16. lipca.

W kościele św. Trójcy na Terlikówce:

Odpust na św. Trójcę dnia 24. maja.

W kościele św. Marcina w Zawadzie:

Odpust na św. Marcina dnia 11. listopada.

Nowy Rok.

Ranek się szarzy zaledwie widomy,
Świtania zbliża się pora,
Cóż dzień przyniesie? pogodę czy gromy?
Czy będzie taki jak wczora?

Któż to odgadnie! Wszak nie w naszej mocy
Przyszłości tajnie odsłonić,
Nam tylko w niewoli pogrążonym nocy
Nie wolno marnie dni trwonić.

Bo jak dzień jeden — jak jedna godzina,
Tak lata płyną po latach,
A my jak żołnierz, co zapomina,
Że czuwać winien na czatach.

Wątpimy w siły — nie pomni na zbiory
Rolę rzucamy odłogiem;
Lecz praca, modły, niech łamią zapory,
A Bóg z tym będzie, kto z Bogiem!

O! z Bogiem tylko do pracy wytrwałej
Złączmy swe dłonie zwaśnione,
Niech jedno hasło zabrzmi w Polce całej
Zbiegnie Ruś, Litwę, Koronę!

Dziś w pocie czoła chwytajmy za pługi,
Niech każdy pracy przysięże!
A gdy czas przyjdzie, może już niedługi
Lemiesz zamienim w oręże!

Praca podwoi skarby naszej ziemi,
Oszczędność nędzę ukróci,
Gdy zejdą plony, słońce błyśnie z niemi,
Swobody wiosna powróci!

Czyż mało nieszczęść nad nami przelata,
Byśmy przesądem związani
Nie mieli uznać mniejszego za brata
I walczyć razem złączeni?

Czyż mało skarbów roztrwoniła buta,
Pochłonął Paryż, Monako?
A ziemia ojców długami osnuta
Marnieje zawsze jednako!

Za cenę hańby — własnego honoru
Pyszałek dał ją w ofierze,
Przez chęć błyszczenia, dla czczego pozoru
Żyd albo Niemiec ją bierze!

Tę ziemię drogą, której każda stopa
Krwią bohaterów zroszona
I żyzna potem ubogiego chłopa,
Co dla niej żyje i kona!

O biedny kraju! w zamglonej oddali
Widzę wylanych łez morze,
Widzę krwi rzeki, krwiożerczych szakali...
Zimne Sybiru bezdroże!

I widzę naród znękany w niemocy,
Co próżno wytęża swe ramię...
Ach kiedyż błyśnie poranek po nocy,
Światłość ciemności przełamie?

Kiedyż nadejdzie ów dzień pożądany,
Gdy się z letargu ocucim
I broń, co sobie zadajem nią rany,
Przeciwko wrogom obrócim?

O Roku Nowy! ty złotą literą
Wpisz się w serc naszych rdzeń pusty...
Niech nam zaświta odrodzenia erą
Rok dziewięćdziesiąt i szósty!

Stanisław P.

Rozwój sztuki drukarskiej
w POLSCE.

Zanim przystąpię do opisu rozwoju drukarstwa w Polsce, uważam za konieczne podać pokrótce szczegóły dotyczące sztuki drukarskiej w ogólności.

Już w XIV stuleciu odbijali mnisi klasztorni na papierze rzeźbione w drzewie wizerunki Świętych, a choć sztuka ta raczej drzeworytnictwem, niż drukarstwem była, jednak uznanym jest faktem, że właśnie drzeworytnictwo tego rodzaju stało się źródłem wynalezienia drukarstwa.

W początkach w. XV. zaczęły się mianowicie pojawiać obrazki z tekstem umieszczonym u spodu a rytym na tym samym kawałku drzewa, na którym był obrazek.

Ponieważ jednak teksty były rozliczne, a litery powtarzały się te same, przeto wpadnięto na pomysł rycia pojedynczych liter i układania ich w stosowny tekst pod obrazkami, z któremi je zespalano zapomocą wiązania. Po odbiciu obrazka z tekstem, rozwiązywano całość, litery rozpadały się pojedynczo i znowu składano niemi tekst inny.[1])

[1]) Tak powstała księga zwana *Biblia pauperum* (biblia ubogich), gdzie cały żywot Chrystusa przedstawiony był w obrazach, u spodu których widniał stosowny tekst z pisma św.

Ten właśnie sposób posługiwania się drzeworytnictwem, dał początek sztuce drukarskiej, która z końcem XV wieku w Polsce znalazła wykonawców. [2])

Kto był pierwszym wynalazcą druku, stanowczo orzec nie można. Włosi utrzymują, iż wynalazcą druku był Wenecyanin, Pamphilo Castaldi z Feltre, Niemcy przypisują wynalazek Janowi Guttenbergowi z Moguncyi, — wielu bibliografów uznaje Wawrzyńca Kostera za wynalazcę czcionek ruchomych, a w ostatnich czasach *„Foaia dioecesana“*, organ rumuńskiego biskupstwa w południowych Węgrzech podał do wiadomości, że w ruinach twierdzy rzymskiej Castrum Bersovia koło Temeszwaru, architekt i badacz starożytności Adrian Diaconu znalazł niewątpliwe dowody na to, że Rzymianie już w 2-gim wieku po Chr. znali sztukę drukarską za pomocą ruchomych czcionek, a mianowicie, że sztukę tę znano w czwartej legii Flavia Felix.

Kogo więc właściwym ojcem drukarstwa nazwać należy, nie da się stanowczo powiedzieć, przyjęto jednak ogólnie, że właściwym wynalazcą sztuki drukarskiej był Jan Guttenberg, — może dlatego, że dopiero on sztukę tę zaczął uprawiać systematycznie, tworząc z niej nową gałąź przemysłu.

I tak ku podziwieniu Europy już w r. 1455 ujrzała światło dzienne *„Biblia guttenbergowska“*, [3]) pierwszy owoc drukowania ruchomemi czcionkami kruszcowemi, których wyrobem z ołowiu i antymonu zajmował się wspólnik Guttenberga, Jan Schöffer.

W r. 1457 ukazał się pierwszy dziennik w Norymberdze, a w r. 1570 *„La grazetta“* [4]) w Wenecyi, — jednak wobec tego współzawodnictwa Włoch z Niemcami, wszystkie kraje słowiańskie i wiele nawet mocarstw Zachodu wyprzedziła Polska.

Między latami 1456 — 1468 jeden z uczniów Guttenbergowskich, Günther Zainer z Rautlingen, przybywszy do Krakowa, otworzył tu pierwszą drukarnię, z której — jak twierdzi I. W. Zopf — wyszły najstarsze druki krakowskie: *„Kalendarz łaciński“* i wszystkie: *„Księgi św. Augustyna“* [5]) — ale tekst polski pojawia się dopiero we Wrocławiu w *„Ustawach synodalnych“*, do których dołączono modlitwy w języku polskim.

W ślad za temi, poszły księgi obrzędowe dla kościołów wschodnich, jnp. *„Czasosłowiec“* (godziny kapłańskie) *„Triod postnaje* i *Triod ćwietnaja“* (rytuały z pieśniami wielkopostnemi i wielkanocnemi), — wydawane przez Świętopełka Fijola, który w r. 1491 założył drukarnię w Krakowie.

Prócz Günthera Zainera i Świętopełka Fijola założyli w Polsce drukarnie: Konrad Baumgarten w Gdańsku r. 1499, Jan z Sącza w Poznaniu w r. 1526, Fiedorowicz Iwan we Lwowie w r. 1573

---

[2]) Bandtkie: *„Historya drukarń w Królestwie polskiem“* Kraków 1826 i K. A. Franke: *„Katechismus der Buchdruckerkunst“* Leipzig 1856.

[3]) Biblia ta, w oryginalnej oprawie z drzewa, sprzedana w 1887 r. na aukcyi biblioteki hr. Crawforda w Londynie za 2.650 funtów szterlingów antykwarzowi Quaritch.

[4]) Grazetta: pieniążek, grazza: plotka, gawęda.

[5]) K. Estreicher odnosi druk tych dzieł aż do r. 1475.

i Bernard Maciej w r. 1593, w Lublinie zaś już w r. 1559 istniała drukarnia hebrajska przy synagodze. Żadna jednak z wyż wymienionych drukarń nie zasłynęła cennością dzieł pod względem typograficznym, dopiero Jan H a l l e r, obywatel i rajca krakowski (jak się na wyszłych u niego dziełach nazywał) — zajmuje między sławnymi drukarzami w Polsce naczelne stanowisko.

Jeszcze w r. 1491, wydał on pierwszą księgę klasyczną w Polsce: *„Kato starszy“* Cycerona — a w szeregu później wyszłych z pod prasy zasługują na wzmiankę: *„Kwestye“* Scota nad logiką Arystotelesa, drukowane w r. 1508 cursywą, tj. czcionkami zbliżonemi do pisma ręcznego, — *„Życie św. Stanisława“* wydane przez Długosza w r. 1510, drukiem inkunabułowym, a w r. 1517 *„Podręcznik filozofii naturalnej“*, Jana ze Stobnicy. Chlubą jednakże jego wydawnictw jest *„Mszał krakowski“* (Missale Cracoviensis dyoecesis), z r. 1515, – którego egzemplarz drukowany na 300 kartach pergaminowych, widzieć można dziś jeszcze w księgozbiorze ordynacyi Krasińskich.

Obok Hallera pojawiają się i inni drukarze i innych dzieł mnóstwo, tak, że do końca XV stulecia cytują bibliografowie 80 drukarń i 170 dzieł drukowanych w Polsce lub przez Polaków.

Z powyższych przykładów łatwo poznać, że pod względem technicznym, drukarstwo u nas niemal odrazu na wysokim stanęło stopniu.

Najsławniejszą po Hallerowskiej, była w Krakowie drukarnia H i e r o n i m a W i e t o r a, u którego w r. 1524 wyszły *„Statuta Zygmunta I.“* i *„Listy“* Horacego, czcionkami antykwa, tj. drukiem okrągłym — jak pozostał dotychczas.

Po Wietorze odznaczył się F l o r y a n U n g l e r wydawnictwem *„Falimierza“* w r. 1534; — M a c i e j S z a r f e n b e r g e r drukiem *„Żołtarza Dawidów“* przez Walantego Wróbla w r. 1543; M a t y s W i e r z b y ę t a wydawnictwem dzieła Mikołaja Reja z Nagłowic: *„Wizerunk własny żywota człowyeka poczciwego“* w r. 1558; — A n d r z e j Ł a z a r z wsławiony odbiciem *„Biblii Wujka“* w r. 1599; — J a k ó b S i e b e n e y c h e r drukiem *„Kroniki polskiej“* Marcina Bielskiego w r. 1597 — i wielu innych.

Od połowy XVII wieku jednakże, upada sztuka drukarstwa w Krakowie, a rozwija się natomiast w Wilnie, Rakowie i Gdańsku.

W Wilnie mianowicie wychodzi w drukarni M a n o w i c z ó w *„Psałterz“* i *„Statut litewski“* drukowany kirylicą tj. pismem ruskiem.

W Rakowie wychodziły przeważnie pisma socyniańskie z dewizą: „Laus Deo et Christo“ drukowane elzewirami. Nakoniec w Gdańsku po mniej znanych i cenionych drukarzach stoi J e r z y F ö r s t e r, którego *„Historya Litwy“* Kojałowicza z r. 1650 i *„Monita politicomoralia“* Fredry z r. 1664 stanowią prawdziwą ozdobę sztuki typograficznej w Polsce.

Po nich słyną jeszcze: drukarnia akademicka w Zamościu, założona przez kanclerza Jana Zamojskiego, — drukarnia brzeska, — Bazylika, — Monastery kijowskie, czernichowskie, nowogrodzkie, ale wszystko to coraz na niższy schodzi stopień, tak dalece, że z końcem XVII wieku mazanina częstochowska zajęła miejsce artystycznego

wykonania czasów Hellerowskich, a polscy pisarze druk dzieł swoich zagranicy polecić byli zmuszeni.

Dopiero Jezuici we Lwowie, wydawnictwem „*Korony Polskiej*“ Kaspra Niesieckiego w r. 1758 drukarstwo w Polsce podnieśli na nowo. Za nimi poszli Pijarzy, — a walka współzawodnicza między oboma ich wywiązana obozami, sprawiła, że podczas gdy w r. 1739 wydał Konarski u Pijarów pomnikowe dzieło: „*Volumina Legum*“, „*Illiady*“ Dmochowskiego i „*Pisma*“ Krasickiego, — Jezuici wystąpili z wrocławskim przedrukiem „*Biblii Wujka*“ w r. 1740 itp.

Początek do odrodzenia świeckiego drukarstwa w Polsce dał Wawrzyniec Mitzler de Koloff wydaniem dzieł łacińskich Szymonowicza i pięciotomową „*Collectio historiarum*“; — pod względem estetyki jednak przewyższył go królewski drukarz Dufour, którego staraniem wyszła „*Świątynia Wenery*“, Szymanowskiego w 1778 r. — ale prawdziwym wskrzesicielem sztuki drukarskiej, jako sztuki, był komisarz i bibliopola I. K. M. Michał Gröll w Marywilu.

Wiek XVIII przyniósł światu niezmierny postęp w mechanice drukarstwa, to też począwszy od Wilhelma Hassa i syna, którzy ulepszyli ręczne tłocznie drukarskie i lorda Charles Stanhope, który w drukarstwie zastosował stereotypię, aż do Fryderyka Königa i Anglika Nicholsona, którzy prawie równocześnie wynaleźli maszyny pospieszne, stały się drukarnie prawdziwemi fabrykami, zapewniającemi dokładność i pospiech wszelkich wydawnictw.

Odlewanie czcionek nie odbywa się już ręcznie, tylko zapomocą wynalezionych do tego celu maszyn, a warstaty takie zwane giserniami, kształcą odrębnych od drukarstwa fachowców.

Wiek XIX przynosi z sobą wzorową drukarnię Natana Glücksberga w Warszawie („*Wybór pisarzów polskich*“) Piotra Pillera — we Lwowie („*Sybilla*“ Woronicza w r. 1818.) i w Wilnie drukarnię Józefa Zawadzkiego (dzieła Śniadeckiego i „*Jerozolima wyzwolona*“ Kochanowskiego w r. 1826).

W drukarni Gałęzowskiego przedrukowywano starych pisarzy polskich, — w stereotypowej dzieła Karpińskiego, — we Lwowie odznaczyła się drukarnia Zakładu im. Ossolińskich, — w Krakowie drukarnia Uniwersytecka, — w Warszawie zakład typograficzny Ungara, Jaworskiego, S. Lewentala i Orgelbranda, które to firmy dotychczas istnieją.

Najpierwszem czasopismem i to czasopismem illustrowanem, był w Polsce „*Przyjaciel ludu*“ wydawany od r. 1834 w Lesznie.

Jako przemysł, aż do r. 1843 nie było drukarstwo dostępnem dla ogółu.

Zmonopolizowane w rękach pewnej liczby przedsiębiorców patentowanych, miało zamknięty zakres działania w prawem przepisanych granicach, to też rzadko bardzo trafił się ochotnik na typografa.

Dopiero kiedy w r. 1843 drukarz Guiraudet we Francyi, taryfę drukarskiego przemysłu ułożył, — stało się drukarstwo rzemiosłem artystycznem — uprzywilejowanem, a skutkiem takiego usamowolnienia coraz bardziej rozwija się pod względem estetycznym.

Dziś prawie każda drukarnia zaopatrzona w kilkadziesiąt gatunków

czcionek i ozdób, prasy ręczne zastąpiły maszyny o kołach rozpędowych i motorach parowych; mozolne i kosztowne, a czasem koślawe rzeźby drzewne, zastąpiły ołowiane, miedziane lub drewniane klisze [6]); gdzie większej ilości odbić potrzeba, współdziała cynkotypia i heliograwura — i oto czasy dzisiejsze przyniosły nam mnóstwo miesięczników i tygodników artystycznych, literackich, naukowych i belletrystycznych, jak również illustrowane wydawnictwa najcelniejszych dzieł poetów i prozaików naszych, z zastosowaniem rysunku takich mistrzów jak Fredro, Juliusz Kossak, Fr. Kostrzewski, Straszyński, Jan Piwarski, Henryk Pillati i Wojciech Gerson, — i takich rytowników jak Drążkiewicz, Jan Styffi, Holewiński, Ign. Chełmicki, Zajkowski i Puc, którzy byli niejako pionierami tak zadziwiająco dziś rozwiniętego rytownictwa.

To też nie dziw, że drukarstwo doszło już dziś do tego stopnia rozwoju, iż dostarcza materyału do tworzenia specyalnych wystaw światowych. W r. 1890 mianowicie święcono 450-letnią rocznicę wynalezienia sztuki drukarskiej przez Guttenberga wielką wystawą drukarską w Norymberdze, w r. 1894 urządził wystawę taką Paryż, a w r. 1895 odbyła się wystawa drukarska w Petersburgu, gdzie odznaczono chlubnie dział polski, dając go za wzór innym guberniom caratu, — i wystawa graficzna w Pradze.

Oto krótki rys sztuki drukarskiej, która życie całego społeczeństwa na inne pchnęła tory i poczęciem swojem ozdobiła karty naszych dziejów „Złotego wieku“.

Anisz.

Zakład.

Żenię się bracie! słowo uczciwości,
Niema nademnie szczęśliwszej istoty!
Ach! skarb znalazłem, anioła piękności,
Uosobienie dobroci i cnoty.
Zaręczam tobie, płci pięknej wrogowi,
Że sam szalałbyś, poznawszy ją bliżej
I nie oparłbyś się jej urokowi,
Ze wszystkich kobiet ceniąc ją najwyżej.
Z taką nowiną do mnie raz przybiega
Gwiżdżąc wesoło dawny mój kolega.

[6]) Pierwszym Polakiem działającym w tym zakresie był Wincenty Smokowski, sam rysując i rytując bukszpanowe pieńki na ryciny do rozmaitych dzieł, z których najpierwszem była: *„Starożytna Polska“* Balińskiego i Lipińskiego.

A ja mu na to: powoli mój drogi!
Nie bądźno tylko kąpany gorąco
I nie przechwalaj tak swojej niebogi,
Bom gotów jeszcze oszaleć niechcąco —
I złote zamki twojej wyobraźni
Zgruchotać, zniszczyć, porwać ci anioła,
A potem kwita na zawsze z przyjaźni!
Gdy się jej wdziękom nikt oprzeć nie zdoła,
Toż i ja przecie nie mam serca z głazu,
I kto wie, mógłbym oszaleć odrazu...

Ty-bo masz dosyć czasu na szaleństwo,
Tymczasem użyj knajpowskiej metody...
Szalonym kiedyś zrobi cię małżeństwo
I sam to powiesz, żeś głupi był, młody!
Mogę się z tobą założyć dziś jeszcze,
Że za lat kilka wspomnisz me przestrogi,
Gdy cię twe bóstwo silnie ujmie w kleszcze
I gdy zobaczysz, że anioł ma rogi...
— „Zgoda! więc zakład! Dwa konie cugowe
Stanowić będą votum zakładowe."

W kilka miesięcy byłem na weselu,
Adaś mię poił i skakał z radości:
„Patrz co za anioł, patrz mój przyjacielu!"
Krzyczał i ściskał aż trzeszczały kości;
A ona z iście anielskiem spojrzeniem,
Zda się być bóstwa — skromności obrazem,
Tak jaśniejąca szczęścia upojeniem,
Iż mógłbyś przysiądz, że tych dwoje razem
Pójdą po twardym gościńcu żywota
Jak dwa anioły przed niebieskie wrota.

Po ślubie, może ze cztery tygodnie,
Nie można było Adasia zobaczyć;
Skrył się przed światem, jakby spełnił zbrodnię,
Chcąc się do syta buziaczkiem uraczyć...
Aż raz mię wita jakby z krzyża zdjęty,
Ale ze szczęścia wyrazem na twarzy:
„Ach! — rzekł — kolego! rozum miałem święty,
Taka się druga kobieta nie zdarzy!
Lecz spieszę do niej, szkoda chwili tracić,
Furda twe słowa, musisz zakład płacić!"

Po roku Adaś wyprawił nam chrzciny...
Byłem mu kumem, bawiłem się świetnie;
Adaś się cieszył, upił z tej przyczyny,
Kontent, że z świata nie zejdzie bezdzietnie.
Lecz zauważyłem przy tej sposobności,

Że pani zerka na męża z ukosa,
I zdało mi się, że z grona swych gości,
Wyszczególniała pewnego młokosa;
A więc z tryumfem mruknąłem na stronie:
— Dobry początek, przegra Adaś konie.

Odtąd-em częściej Adasia odwiedzał;
I młokos bywał, ale był nieśmiały,
Z trudnością słowa przez zęby przecedzał,
Choć oczka pani wciąż go zachęcały.
Ot, młody wróbel! nie znał się na rzeczy,
Takich świętoszków kobiety nie lubią,
Że wolą śmiałków, nikt z was nie zaprzeczy,
Chociaż udaną skromnością się chlubią.
Widząc to, lustra poszedłem się radzić:
Czyby nie można młokosa odsadzić?

Nadspodziewanie poszło mi, wybornie!
Zrazu żartując, bo szło o cugowce,
Pani się niby stawiała opornie,
Lecz wkrótce razem szliśmy na manowce...
I tutaj przyznać muszę się otwarcie,
Że choć nie chciałem przyjaciela zdradzać,
Tak mi jej obraz majaczył uparcie,
Że w końcu Adaś zaczął mi zawadzać;
I już mi nie szło o zakład, o konie,
Bo byłbym życie złożył na jej łonie!

Nareszcie Adaś spostrzegł nasz stosunek
I zaczął zezem przyjaciela mierzyć;
Milczał, lecz czasem spił się na frasunek...
Bolało mnie to, że mi przestał wierzyć,
Żal mi go było, obwiniałem siebie,
Przestałem bywać i tylko w potrzebie
Zajrzałem czasem z etykietą modnie.
Pani płakała, mówiąc, żem niestały,
Choć Bóg mi świadkiem, żem z żalu schnął cały!

Z Adasiem wprawdzie nie byliśmy w gniewie,
Ale mnie więcej do siebie nie prosił;
Może udawał, że o niczem nie wie,
Choć może wiedział i ból w sercu nosił;
Często w kawiarni partyjkęśmy grali,
Czasami milczał, nie mruknął wyrazu,
Czasem my dawne dzieje wspominali,
Lecz o zakładzie nie wspomniał ni razu.
Niekiedy westchnął, otarł łzę w ukryciu
Czy za aniołem? czy po dawnem życiu?

Taki stan rzeczy trwał może dwa lata.
Adaś mi dawnej zapomniał niechęci
I znów serdecznie ściskał jako brata;
Może przestrogi moje miał w pamięci,
Ale się niechciał przyznać mi tak jawnie?
Czasem na ustach miał już jakieś słowo,
Lecz tak mi wtenczas wyglądał zabawnie,
Że mnie rozśmieszał, sam milknął na nowo
I nie był w stanie do tego się zmusić,
By o zakładzie choć słowo wykrztusić.

Aż raz stajenny na moje podwórze
Wprowadził piękne dwa konie cugowe.
Adaś za nimi wpadł jak piorun w burzę
I krzycząc wściekle, targał się za głowę.
— Co ci jest? — pytam — a on mi odburknął:
„Do stu piorunów! daj wina butelkę,
Zalać robaka, bo mój anioł... furknął
Z aniołem stróżem co nosił szabelkę...
I przyjm do siebie przy twem sercu szczerem,
Snić chociaż będę, żem znów kawalerem!“

Stary wróbel.

Klin klinem.

(*Ze starych zapisków*).

22-letni R., syn kasztelana ziem polskich, od najwcześniejszego dzieciństwa odznaczał się nieposkromioną dzikością i odwagą, w której mu nikt nie dorównał, która jednakże stała się powodem, że młodzi i starzy, wielcy i mali, wszyscy bali się go jak ognia.

Że kasztelanin obawy te postępowaniem swojem usprawiedliwiał, świadczą następujące jego psoty:

Podczaszy królewski opowiadał mu pewnego razu, że żona jego w czasie pobytu na Litwie nigdzie konno wyjeżdżać nie chce, albowiem tłum pejsatych, wstręt w niej budzących żydów, zalega wszystkie ulice Dowosny.

Młody R. wysłuchawszy opowiadania, rzekł:

— Niechaj jutro żona twoja o zwykłej godzinie na konną przejażdżkę wyjedzie, a daję ci słowo, że ani jednego pejsacza na drodze nie spotka.

Stało się jak powiedział i pani podczaszyni ani jednego żyda z pejsami na ulicach Dowosny nie ujrzała.

— Jakiegoż cudu dokazałeś pan, kasztelanicu — rzekła do towarzyszącego jej na pysznym wierzchowcu młodzieńca.

— Po prostu rozesłałem wczoraj późnym wieczorem moich ludzi i nakazałem im, wszystkim żydom, śpiącym czy czuwającym, poucinać pejsy; — a że bardzo wielu z nich brak tej ozdoby za hańbę sobie poczytuje, przeto dotąd nie pokażą się na ulicy za dnia, dokąd im pejsy nie odrosną, — tak długo też może pani używać bezpiecznie ulubionej jazdy.

Innym razem znowu, nie podobało mu się, gdy jakiś szarlatan w duchowną szatę przybrany, gromadził tłumy ludu, dowodząc o bliskim końcu świata i przyjściu lada dzień belzebuba, od którego tylko znaczną sumą pieniędzy uwolnić się będzie można. Nie dziw, że zatrwożone tłumy składały na ręce owego domniemanego duchownego niemałe na okup belzebuba datki i niejeden grosz wdowi znalazł się w kiesie szarlatana.

Kasztelanic napotkawszy tu i ówdzie gromadki zbałamuconych, widząc, jak za bezcen innowiercom sprzedawali swe mienie, zapałał gniewem ku szarlatanowi i postanowił się zemścić.

Jakoż tej samej nocy, gdy tenże po trudach dnia, uwieńczonych znacznym zyskiem, w miłych snach leżał pogrążony, — zbudził go jakiś dziwny szelest, potem łomot straszliwy i oto wśród deszczu ognistych iskier zsunął się doń przez komin dyabeł we własnej postaci.

Przerażony szarlatan nie mógł ani słowa przemówić, więc kasztelanic — gdyż to on właśnie za dyabła był przebrany — pyta go gromkim głosem:

— Jakto? nie poznajesz mnie? Wszakżem ja twojej piekielnej świty wysłannik, przyszedłem pomódz ci w dźwiganiu worka pieniędzy, które z taką łatwością zebrałeś!

A kiedy szarlatan jeszcze do słowa przyjść nie mógł, porwał kasztelanic wiszący mu u pasa powróz potężnej grubości i wśród słów: „Masz belzebubie zapłatę“ tak szczerze okładał go razami, że tamten ryczał jak prawdziwy potępieniec.

Po wymierzonej porcyi kary wyniósł się kasztelanic, ale od tego dnia nikt już nie widział duchownego, zbierającego datki na okup dla belzebuba.

Sława odwagi i ekscentryczności kasztelanica, popierana coraz to nowymi dowodami, rosła tedy z dniem każdym, ale wraz ze sławą syna rosła i obawa kasztelana, że nietylko młoda panna, ale nawet żadna stara panna, ani wdowa, nie zechce go za męża, — że zatem czcigodny ród ich skazany jest na wygaśnięcie.

Przekonanie kasztelana podzielali słusznie przyjaciele jego: Sapieha i Komorowski, to też wielce acz niemile zdziwili się wszyscy, gdy młoda i piękna Marya Komorowska wyraziła chęć zostania żoną kasztelanica, jeśli ten na to się zgodzi.

Trapiony niepewnością i nadzieją kasztelan postanowił tedy jak najprędzej przedłożyć synowi projekt tak znakomitego ożenienia i korzystając z pierwszego z nim spotkania, zapytał:

— Czy nie chciałbyś się już ożenić?

— Dlaczego nie, — owszem, ale wiem z góry, że mnie żadna nie zechce.

— A Maryi Komorowskiej nie chciałbyś za żonę?

— O! tę całem sercem!

— Więc weź pierścień i idź z nim do niej, niech oczy moje ujrzą jeszcze twe szczęście!

W kilka tygodni później odbyło się wesele młodej pary, a kiedy pan młody z malującą się po raz pierwszy powagą na pięknem obliczu, w bogatym stroju polskim przed ołtarzem stanął, ucichły wszelkie szepty i nietylko nie dziwiono się Maryi, ale owszem zazdroszczono jej teraz.

Pierwsze tygodni po ślubie postanowiła Marya poświęcić na dokładne poznanie charakteru męża, którego sobie wybrała, — że jednak u kasztelanica było jak to mówią: „serce jak na dłoni“, przeto kilka dni wystarczyło, by Marya poznała szlachetność jego, otwartość i wspaniałomyślność, ukryte pod pozorną surowością słów i czynów; poznała, że tu umiejętnej ręki potrzeba, by z wilka uczynić baranka, z trzpiota poważnego obywatela. Więc nie namyślając się długo nad sposobem ujarzmienia jego dzikości i excentryczności, postanowiła zwalczać go własną jego bronią, czyli jak to mówią: „wybić klina klinem“.

Jednego dnia, gdy po dłuższej wycieczce na hulankę z przyjaciółmi powrócił kasztelanic do domu, zastał żonę z jakimś żydem w pokoju, zajętą przykrawywaniem materyi na suknię.

— Co to ma znaczyć? — zapytał.

— To, że zaczynam się uczyć krawieccczyzny, bo jeśli dalej, tak jak dotychczas pieniądze trwonić będziesz, będę musiała igłą na utrzymanie domu zarabiać.

Kasztelanicowi wszystka krew uderzyła do głowy, na myśl, że mogłoby to być prawdą — było to bowiem jeszcze w tym czasie, gdy „łokciem“ i „miarką“ szlachta pogardzała, — *prima furia* zatem porwał żyda za kołnierz i za drzwi go wyrzucił, a przeszedłszy do swego pokoju, wrócił z całym zapasem posiadanych pieniędzy i wręczył je Maryi, mówiąc:

— Odtąd ty rządź kasą; gdy będę potrzebował, to mi wydzielisz, a powstrzymam się może w ten sposób od niepotrzebnych wydatków.

— Tak, to mi się podoba — wykrzyknęła Marya, — a gorący pocałunek, który po raz pierwszy wycisnęła na ustach męża, zjednał go jej na razie zupełnie.

Nie łatwo to jednak odrazu wziąć rozbrat z wszystkiemi nawyczkami, toż nie dziw, że kasztelanic nie mógł w domu usiedzieć i ustawicznie zapędzał się to w tę, to w ową stronę, dopiero przypomniawszy sobie, że ani pić, ani grać nie może, bo niema ani grosza, wracał zgniewany do domu.

Gdy po kilku dniach takich męczarni kląć już zaczął, postanowiła Marya kuć żelazo póki gorące i rzecze:

— Możebyś zagrał ze mną w karty?

Kasztelanicowi zaświeciły się oczy i prędko odpowiedział:

— I owszem! A w co?

— W winta.

— Dobrze; — jak wysoka stawka?

— Ja o pieniądze nie gram — rzekła wówczas Marya.

— A o co?

— O guziki — i mówiąc to postawiła na stole całe pudełko lśniących jak pieniądz guzików, które na równe części rozdzieliwszy, karty mięszać zaczęła.

W innej chwili byłby kasztelanic nie przystał na grę tak dziecinną, stęskniony jednak za kartami, zgodził się i z całym zapałem grać począł. Niestety, właśnie dlatego, że grał z zapałem, nie mógł skupić uwagi i ustawicznie przegrywał, tak, że wszystkie jego guziki przeszły niebawem na stronę Maryi.

— Czemże mi teraz grać każesz — zapytał — może orzechy albo bób wydostaniesz ze szpiżarni?

— Broń Boże! wszakże masz jeszcze dosyć guzików.

— Gdzie?

— Przy odzieniu; — odpruj kilka, a gdy wygrasz, to ci je szatnym przyszyć każę.

Kasztelanic usłuchał; ale że wszystko czynił porywczo, więc też odrazu poodpruwał wszystkie guziki, jakie tylko były przy kontuszu, żupanie i szarawarach. Niestety, grał wciąż tak nieszczęśliwie, że przegrał nietylko te, które sam poodpruwał, ale i te, które szatnemu z reszty odzieży poodcinać kazał.

W ten sposób zadowoliwszy namiętność do gry, znalazł się naraz w tem przykrem położeniu, że nawet za drzwi swego pałacu wyjść nie mógł, bo każda część ubrania świeciła dziurami w tem miejscu, gdzie przedtem były guziki, a z krawcem tak jakoś Marya umiała sobie poradzić, że nigdy go w domu posłaniec zastać nie mógł,—mimowoli więc stał się kasztelanic więźniem żony, która tak umiejętnie czas mu skracała, że począł się czuć szczęśliwym w domu.

Ale Marya nie poprzestała na tem. Ona go chciała zupełnie przykuć do swego boku i spraw domowych, więc też jeszcze jedną postanowiła przedsięwziąć próbę.

Pewnego dnia mianowicie, gdy deszcz ulewny nosa na dwór wyścibić nie pozwolił, a strop jadalnej sali zamakać począł, bo pałac był już stary, otworzyła deszczochron i tak siadłszy do stołu, spożywała obiad, aż wreszcie zniecierpliwiony tem kasztelanic zapytał:

— Maryo! co znaczy ta krotochwila?

— Znaczy to, że pałac już stary, chyli się do upadku, a władca jego myśląc jedynie o przyjemnościach swoich, zapomniał o obowiązku utrzymania w całości rodzinnego gniazda; że więc dziś, kiedy spokojnie pod własnym dachem żyć powinniśmy, kapie nam na głowę.

Kasztelanic porwał się z miejsca i zatrzasnąwszy za sobą drzwi, wybiegł z komnaty, poczem gromkim głosem zawoławszy masztalerza, najbystrzejszego wierzchowca osiodłać sobie kazał.

Gdzie pędził i jak długo, o tem Marya wiedzieć nie mogła, dość, że nad wieczorem powrócił do domu pijany złością i trunkiem, a skoro Maryę zobaczył, wpadł w taką wściekłość, że porwawszy jednę ze szpad na ścianie wiszących, począł naokół siec bez pamięci. Więc stołki i stoły, naczynia i obrazy, nic nie uszło jego cięciu — gdy nagle brzęk szkła

zwrócił jego uwagę, ręka mu opadła jak obezwładniona, a oczy ciekawością i zdziwieniem rozwarte, śledziły ruchów żony, która za jego przykładem porwawszy drugą szpadę ze ściany, jednem uderzeniem rozbiła ogromne zwierciadło i już do kominka się zbliżała, by stojący tam staroświecki zegar, jedyną rzecz, którą cenił, roztrzaskać.

— Co czynisz Maryo? — krzyknął kasztelanic.

— Pomagam ci niszczyć stare graty, które pragniesz zapewne w odnowionym pałacu zastąpić nowymi.

— Hm! — mruknął tylko kasztelanic i zaprzestał wojny, — nurtowało w nim jednak widocznie długo to wojownicze usposobienie, skoro za kilka dni, gdy Marya w ślicznym stroju polskim w komnacie się zjawiła, porwał pistolet i dwoma strzałami odrzucił jej daleko oba wysokie korki u trzewików.

Marya nie przestraszyła się i ani jednem słowem protestu lub wymówki nie odezwała się do męża, lecz wziąwszy z rąk jego pistolet, nim się opamiętał, odstrzeliła zdobiącą pas jego wspaniałą agrafę.

— Ależ ty świetnie strzelasz! —wykrzyknął kasztelanic — i z rozjaśnionym wzrokiem zbliżył się do żony.

— Czy chcesz się ze mną mierzyć? — zapytała Marya.

— Broń Boże! chcę tylko te paluszki ucałować, które mimo mej woli ujęły cugle ku powstrzymaniu mnie na drodze do przepaści, — chcę ci tylko powiedzieć, że mimo mej woli zwyciężyłaś mnie własną moją bronią i że kocham cię ponad wszystko, co mi dotąd najmilszem było na świecie.

Na licu Maryi prześliczny wykwitł rumieniec, oparła główkę na ramieniu męża i od tej chwili rozpoczęły się da nich dni szczęścia i wesela.

W taki to sposób umiały Polki poskramiać mężczyzn i czynić z nich najwierniejszych mężów i najlepszych ojców.

MĄDRE DŻECKO!

Co to za mądre dżecko! aj waj! w całym szwiecie
To takie drugie mądre dżecko nie znajdżecie. —
Jüd hat immer Kepełech! seis-ti? co za głowe!
Oszem roki dopiro kończy na rok nowe,
Już Ganew cały Geschäft od jajki rozumi
I z najmądrzejszym gojem poradżyć se umi. —
Un wi co jego tate z jajkami zarabia,
Co u tate w kieszeni szedzi już pan hrabia,
Ten, co teraz niedawno jednemu żydkowi
Take ładne wiesz sprzedał — druge mnie, Herschkowi

Sprzedacz musi, bo Herschek ma głowę na karku!...
Mój Icek będże kiedyś dżedżyc na folwarku,
Bo pan hrabia na karty, aktorki, na cugi,
To już po samych uszów u Herschka wlazł w długi. —
Ja sze jemu nie boje — niech un se pożyczy,
Herschek sobie już dobrych procentów policzy...
Potem na licytacye całe wiesz zakupi,
A goj pujdże na dżady, skoro taki głupi. —
Nu — ja mam jeszcze jeden syn in Ameryka,
Co jest jeszcze mądrzejszy od mego Icyka;
Cały tate — Berek unemu na imie,
Ino mi złodżej z domu uczekł w tamtej żymie.
Un już od mały bucher miał głowe na karku:
Miał szeszcz roków, to zawsze chczał bicz na jarmarku
I powiedział: „Ny tate, daj mi sztery centy,
To ja jak zrobie Geschäft, zapłace z procenty."
Herst-ti? so kleiner Ganew! taki bucher mały
To już jak stary umiał zrobicz Geschäft cały. —
Ja jemu dał vier Kracer — za co miałem nie dacz,
Skorom wiedział, co Berek nie da sze już sprzedacz?
Wżął mues, szedł za miasto i kupował jajki:
To un za sztyry centy tak chłopa wżął z majki,
Co kupiał szedem, oszem, — dyabli jemu wżeni,
Zamiast jeden, trzy jajki chował do kieszeni!
A jak przyniósł, to babcza z radoszczy klaskała
I zawsze na cukierki grajcar jemu dała.
Raz, jak nie miała drobne, to mu dała szóstkę,
I żeby gdże nie zgubiał, zawiązała w chustkę,
Reszte zaś, dżewięcz centy miał nazad przynoszyć;—
To jak ten gałgan wrócił, zaczął babcze proszyć,
Coby sze nie gniwała, co un szóstke zgubiał
Do żemi, — a un schował!... Un bars babcze lubiał...
Ja se miszlał, co z niego wielki człowiek bedzie,
Co un ze swoje głowe daleko zajedzie..
I rychtig że zajechał... żeby mu szlag trafiał
Co un własnemu tate oszukacz potrafiał! —
Jak miał szesnaszcze roki, buł już zaręczony
I od jajki rozsądny Geschäft urządzony. —
Unby wnet buł pan dżedżyc, żeby słuchał tate
I żeby się ożenił z sąszadke bogate,
Co była nasza, echte Izraela córke,
Bo głów miała czerwone jak czelence skórke. —
Kiedy ten Schwindler sobie miszlał co innego
I kto wi? — może zrobi Geschäftu lepszego?
Nu — jak ja miał już taki mądry syn u szebie,
Tom czasem za Geschäftem pojechał w potrzebie, —
Un mi Geschäft prowadżył, a moje Cypojre,
Moje żone, o Geschäft ni miała miecz mojre.
Raz mnie tydzień nie buło — a jakem przybiwał,

Cypojre krzyczy: „Berek gdżesi sze podżiwał“!
Aj waj! co to jest? Gewałt!! wus ist das? gdżie Berek!
Łece ja i z wielkim strachem otworze kuferek,
Tom miszlał, co mie zaraz szlag ciśnie do żemi....
Gewałt!! Berek uczeknił z pieniądze mojemi!
Zwei tausend Gulden bares Geld już miałem,
Co właszne na procentów rozpożyczyć chciałem.
A ten złożej mi ukradł i nach Ameryka
Ist gefuren! Niech jemu nieszczęszcie spotyka!
Za moich dwóch tysiąców!... żeby mu szlag trafiał!!
Jak un własnemu tate wistrichnącz potrafiał!!

Chuchem.

CHIROMANCYA.

Jakkolwiek sztuka chiromancyi przeważnie za szarlatanerye uważaną bywa, tem więcej, że do rzędu nauki specyalnej podnieść jej nie można, — jednakże ze względu na ten jeden fakt, iż wykazując dowodnie różność ustroju człowieka od ustroju zwierząt, zaprzecza darwinizmowi, na baczniejszą, niż rzeczywiste szarlatanerye zasługuje uwagę. Ze stanowiska religijnego rzecz biorąc, nieda się zaprzeczyć, że jedna, a głównie uprawiana część chiromancyi, mianowicie wróżenie przyszłości z rąk ludzkich, wcale na pochwałę nie zasługuje, natomiast zupełnie naturalne i na fizycznej budowie ręki oparte studya, bez podporządkowywania ich pod działanie sił nadprzyrodzonych, mogą się stać ciekawym, a nieraz, gdy większe grono osób uczestniczy, nader miłym przedmiotem pogadanki.

Z tego też jedynie punktu na obrany temat się zapatrując, podaję z dziedziny chiromancyi niektóre szczegóły, zaczerpnięte przeważnie z dzieł Arpentigny'ego.

Oto — powiada tenże — nietylko cała ręka, ale każdy palec ręki ludzkiej osobne w świecie chiromancyi ma znaczenie, wykazując rozwój duchowych władz danej osoby.

Newton powiedział razu jednego: „Gdyby mi brakło innych przykładów na udowodnienie wszechmocy Bożej, to palce ręki ludzkiej wystarczyłyby mi za wszystko.“ Arpentigny więc nie bez podstawy tracił czas na specyalne badania w zakresie chiromancyi i już tem jednem zjednał sobie powagę w świecie naukowym, iż dowiódł, że małpa, jakkolwiek ma 5 palców, a między nimi podobny do ludzkiego t. z. „wielki palec“, jednakże ani w kierunku przeciwdziałającym ku reszcie palców poruszać nim nie może, ani tak zwanej „pięści“, owego symbolu skoncentrowanej siły człowieka zwinąć nie potrafi.

Ręka ludzka natomiast tak jest ukształcona, że i pięść zaciśnie i wielkim palcem przeciwciśnienie czterech palców wywołać może. Dlategoteż wielki palec należycie rozwinięty, znamionuje człowieka inteligentnego, podczas gdy nierównomiernie rozwinięte 3 jego członki wskazują idyotę, kretyna itp. Na poparcie tego twierdzenia przytacza Arpentigny fakt z życia codziennego, który przez najmniej wykształconego człowieka skonstatowany być może, że niemowlęta, u których jeszcze władze ducha zupełnie są nierozwinięte, a zatem u których nie ma mowy o inteligencyi, zawsze w ten sposób rączki zaciskają, że wielki palec na dłoń kładąc, czterema pozostałymi palcami go otulają, jakby go natura sama przed jakimś zewnętrznym wpływem ochronić chciała; — tak samo ręce zaciskają epileptycy, tak samo wreszcie umierający, u których władze ducha działać zupełnie przestają.

Znaczenie wielkiego palca w chiromancyi da się streścić w następujących zdaniach: Gdzie najwyższy członek palca, opatrzony paznogdziem długi jest i normalnie rozwinięty, panuje rozum; — gdzie jest krótki, przeważa uczucie. W pierwszym wypadku człowiek jest skłonny do rozkazywania i despotycznego panowania, w wypadku drugim do biernego posłuszeństwa i poddania się woli drugich.

U kogo drugi tj. środkowy członek wielkiego palca równie jak pierwszy długi jest i równomiernie rozwinięty, ten potrafi wszystkie instynkta swoje opanować, przeciwnie taki, u którego drugi członek palca wielkiego krótszy jest, lub znacznie węższy niżli członek pierwszy, ten nie potrafi oprzeć się żadnej namiętności, bywa zmysłowy, porywczy i hołduje zasadzie: „cel uświęca środki.“ Tak rozwinięty palec wielki, jeśli do tego opatrzony jest niekształtnym paznogdziem, znamionuje nawet zbrodniarzy. U kogo drugi członek palca wielkiego znacznie grubszy jest, niż członek górny, ten pozbawiony jest zmysłu logicznego myślenia.

Trzeci członek palca wielkiego, stanowiący zarazem osadę tegoż, znamionuje fizyczną siłę; im więcej przeto jest rozwinięty, tem większą wyraża siłę. Znakomici panujący i sławni mężowie, jak: Danton, Newton, Galileusz, Voltaire itp. mieli duże i silne wielkie palce u rąk, jak to na pozostałych malowidłach i statuach widzieć można; szkoda tylko że nieda się to skonstatować na podobiznach Juliusza Cezara, Peryklesa itp. mężów starożytności, a przedewszystkiem na protoplaście rodu ludzkiego Adamie, co do którego poważne przytacza chiromancya sprzeczności. Jako prototyp, powinienby Adam mieć regularnie i równomiernie rozwinięte członki palca wielkiego, fakt jednak, że był tak słabego charakteru, iż się Ewie zbałamucić pozwolił i że rozum swój własnościami jabłka z zakazanego „drzewa wiadomości“ wzmacniać potrzebował, każe wątpić o równomiernym jego palca wielkiego rozwoju.

Reszta palców ręki ludzkiej odszczególnia się przedewszystkiem rozmaitością zakończenia, tak samych członków górnych, jak paznogdzia.

Ludzie ze szczupłymi, kończastymi paznogdziami mają rozwinięty zmysł artyzmu, nietylko dla muzyki, śpiewu i poezyi, ale także dla form zewnętrznych życia codziennego, przeważnie jednak nie są to ludzie o własnem zdaniu, a często nie wiedzą czegoby chcieli od świata. Osoby z płasko zakończonemi palcami i czworobocznemi paznogdziami, mają zmysł do wiadomości socyalnych, do polityki i przekładają naturę

nad sztukę. Ludzie wreszcie z niezgrabnymi palcami, a paznogdziami takiemi, które u nasady węższe, rozszerzają się i płasko kończą u góry, posiadają wrodzony instynkt do pracy fizycznej, przemysłu i handlu, mało zważają na piękno, choć sami o sobie wiele rozumieją, a po nad wszystko lubią pieniądz.

U kogo wszystkie palce u rąk równomiernie są rozwinięte, a zakończone paznogdziami o formie wypukłej, ten jest człowiekiem wielkiej inicyatywy, ale bez możności wykonywania czegokolwiek, albowiem tak u niego góruje lenistwo lub egoizm, że nic dla nikogo nigdy nie zrobi. Takiemi rękami odznaczają się dyplomaci, ale znamionują one także niekiedy hypokrytów.

Wiosna sieroty.

Zieleni się trawka
Majowa, majowa.
Rozlega ligawka
Wierzbowa, wierzbowa.
Jak piękny świat złoty,
Te łąki i gaje,
Lecz czegoś z tęsknoty,
Serce mi się kraje.
Innym serce skacze,
Mnie gorzkie łzy płyną,
I czegóż ja płaczę?
Oj, to za dziewczyną!
Tam moje kochanie
Za borem za borem,
Leciałbym po łanie
Wieczorem, wieczorem.
Z nią spędzić czas krótki,
Popatrzyć jej w oczy,
I kwiat niezabudki
Wpleść jej do warkoczy,
Chwycić ją w ramiona,
Skłonić się matuli,
Lecz któż mnie do łona
Sierotę przytuli?
Oj! wygnać każecie
Za wrota, za wrota,
Bom biedny na świecie
Sierota, sierota!

St. P.

PUDEL.

Po drugim roku praw bawiłem na wakacyach u państwa Z.

W pierwszych dniach mego tam pobytu przypadły imieniny samego gospodarza. Gości było mnóstwo, a między innymi X. G., proboszcz z Sz., bardzo zacny i powszechnie lubiany kapłan, któremu mimo mego papinkowatego (jak mi to wszyscy mówią) usposobienia, spodobałem się wtedy tak bardzo, że mnie nie tylko zaszczycił swem zaproszeniem, bym z p. Z. odwiedził go kiedy, ale nawet obiecał dać mi pieska od swej pudlicy, gdy ta będzie miała młode. Dowiedział się bowiem, że posiadanie w przyszłości pudla, należało do mych marzeń i pragnień. Z wdzięczną więc radością przyjąłem zaproszenie i obietnicę.

We dwa tygodni potem wybrałem się też rzeczywiście z panem Z. do Sz.; a nadzieja poznania matki mojego faworyta, a tem samem i możność wywnioskowania, jak on będzie kiedyś wyglądał, usposobiła mnie tak gorączkowo, żem nie potrafił wypić nawet podwieczorku.

Po czwartej godzinie byliśmy już w drodze. W miarę jednak, jakeśmy się zbliżali do celu, humor mój, którym mię natura bardzo skąpo obdarzyła, coraz to bardziej opadał. Przyczyną tego, jakem to później wymiarkował, był niewypity podwieczorek.

Dojechawszy do Sz. spotkaliśmy X. G., który chodząc sobie zwolna po miedzy pól plebańskich, odmawiał swe pacierze. Przed nim uwijała się śliczna, biała pudlica.

— Powitać, powitać! — zawołał X. G. spostrzegłszy nas — co za niespodziewani goście!

— Będzie tu i więcej takich — odparł p. Z.

— Skądżeż?

— Zobaczysz ks. kanonik później, a teraz przywitajmyż się przecież — dodał p. Z., wyskakując z wózka.

* * *

Po przywitaniu się z nami, X. G. przedstawił mi zaraz suczkę, która się okazała dla mnie bardzo względną, za co znowu ja obiecałem być dla jej potomka prawdziwym opiekunem. Pan Z. tymczasem tłomaczył kanonikowi cel naszej wizyty.

— Wszakżeż to jutro przypada dzień urodzin Jegomości. Wszyscy w sąsiedztwie umówiliśmy się przybyć dziś na jutro, by sprawić naszemu kochanemu Kanonikowi siupryzę. Zobaczysz ksiądz, jak się to jutro wszyscy modlić będziem w kościele podczas nabożeństwa na Jego intencyą. Reszty co tylko nie widać!

— A, kochani, poczciwi! — mówił ksiądz prawie do łez rozczulony i zwolna zdążał z nami na plebanią.

X. G. jestto mężczyzna okazały, średniego wzrostu, ale pomimo 46 dopiero lat, łysy tak gruntownie, że tylko skrawek włosów z tyłu głowy dowodzi, że się natura nie pomyliła i nie umieściła mu kolana nad ramionami, jakby się to na pierwszy rzut oka zdawać mogło.

To jednak nie przeszkadza mu być jednym z najzacniejszych i najbardziej lubianych osób w okolicy.

Wkrótce po naszem przybyciu zjechała się i reszta gości. Byli to okoliczni obywatele i księża, z którymi przybył także jeden X. Reformat, rodem Szlązak, dobrej tuszy, były powstaniec, zacinający w mowie trochę z niemiecka.

Zaczęto rozmawiać o tegorocznych zbiorach (bo to był sierpień), o ziemiakach, burakach, trącano nawet i o politykę — ale to wszystko nie zajmowało mnie wcale, owszem psuło mi humor, bom przyszedł do przekonania, żem po trzymilowej, górzystej drodze porządnie wygłodniał, a niewypity podwieczorek stanął teraz w mej myśli z szyderczym uśmiechem.

Gospodarz zaś, zagadawszy się, nie kazał podać żadnej przekąski, a może i sądził zupełnie racyonalnie, że każdy z nas musiał wyjechać po kawie.

Tymczasem godzina za godziną ciągnie leniwo, aż wreszcie o 9 tej zaproszono nas do stołu.

Patrzę: na stole stoi półmisek gorących kartofli i ogromna waza z kwaśnem mlekiem. — Kwaśno mi się zrobiło na ten widok; mleka bowiem w ogóle nie lubię; ze sześć razy, najwięcej, jak pamiętam, używałem tego krowiego daru.

Gospodarz, ostrzegłszy nas na samym początku że najechany przez „drogich gości" niespodziewanie, przyjmie tylko tem, czem chata bogata,— słodkiemi słowy zachęcał do tej kwaśnej wieczerzy.

Wszyscy wesoło zabrali się do jedzenia — ja tylko jeden. chociaż może najgłodniejszy, trzymałem się zdala od tych delicyj. Humor spadł mi już niżej zera.

Gospodarz, spostrzegłszy moję nieczynność, podsuwa mi wazę i półmisek i prosi, grożąc, że jeżeli jeść nie będę, nie da mi pieska.

— Dziękuję — rzekłem, wdzięcząc się jak oset do bosej nogi, — jestem jeszcze zmęczony — może później...

W duszy zaś myślałem sobie: Ani się tknę mleka, a jeżeli nic innego nie będzie, zjem samych kartofli.

Tymczasem rozmowa kwitnie, a mleko w wazie opada — ja zaś, nie znając wiejskich zwyczajów, czekam, ale już prawie bez nadziei i doczekać się innej potrawy nie mogę.

Widząc wreszcie, że nie przelewki, a czując wilczy apetyt, biorę się do ziemiaków, których sobie, co prawda, nie żałowałem. Podczas jedzenia jednak myślałem sobie o tem, że już nigdy i nigdzie bez podwieczorku po południu się nie ruszę.

Tok moich myśli przerwał mi gospodarz zapytaniem:

— A mleczka pan nie pozwolisz?

— Dziękuję; — pan Z. zaś dodał:

— Prawda, Staś mleka nie lubi.

— Taaak? zdziwił się gospodarz i umilkł. Tem jednem słowem zgruchotał moję, już i tak słabą nadzieję dostania innej potrawy. Tem więc energiczniej wziąłem się do kartofli.

Skonsumowawszy je, począłem rozmyślać nad tem, z jakąbym ja kolacyą wystąpił, gdyby mnie tak kiedyś najechano.

— Wtem dziwny zapach podrażnił me powonienie. Podnoszę wzrok i widzę — o zgrozo — pełny półmisek befsztyków, które passy-

ami lubię — a na każdym befsztyku rozbite jajo, z jakąś ironią zdaje się spoglądać na mnie swem żółtem okiem. Ja zaś czuję, żem się tak suchemi ziemiakami nasycił, iż, mimo najszczerszych chęci, nie zdołałbym nic już spożyć. Teraz złość moja dosięgła zenitu. Proszącemu mnie gospodarzowi, podziękowałem średnio-grzecznie i rozżalony na niego, że bodaj jednem słowem nie uchylił przedtem przedemną zasłony przyszłości, postanowiłem sobie w duszy najsolenniej, gdy będę dom własny prowadził, kazać podawać do kolacyi naprzód befsztyki, a potem dopiero kwaśne mleko; chyba jeżeliby mnie ktoś specyalnie o przemianę prosił.

Po herbacie zaczęliśmy się rozchodzić na spoczynek.

W sali jadalnej przygotowano trzy posłania na podłodze. Dwa z nich miały oprócz prześcieradeł po jednej poduszcze i kołdrze, trzecie tylko serwetę do przykrycia.

Wiedziałem, że jako najmłodszy, zajmę jedno z tych posłań.

To jednak było mi obojętnem; ale myśl, że w gronie noclegujących towarzyszy, może się znaleść ktoś, kto chrapie, zasępiła mi czoło. Chrapania bowiem nie znoszę do tego stopnia, że nietylko spać, ale nawet przebywać w jednym pokoju z chrapiącymi nie potrafię.

Zacząłem więc dowiadywać się delikatnie z kim mi przyjdzie nocować. Jak na nieszczęście wskazano mi X. Reformata. Tusza jego i krótka szyja nie najlepiej go rekomendowały w tym względzie, stanowczo więc podejrzywałem go o tę niecnotę i postanowiłem bądź co bądź pozbyć się go z mojej sypialni.

— Czy Ojciec Dobrodziej nie chrapie podczas snu? — spytałem tedy jak najsłodziej.

— O, jeszcze jak! — odrzekł z dobrodusznym uśmiechem — aż się ściany trzęsą!

Mrowie mnie przeszło od stóp do głowy ale zbierając się na odwagę, mówię znowu:

— Jeżeli tak, to możeby ksiądz był łaskaw spać w innym pokoju, bo jabym przy księdzu nie usnął.

— O, co to, to nie, bo tu nawet niema gdzieindziej miejsca.

— A choćby w tej spiżarni, w której, jak to przez uchylone drzwi widać, jest jeszcze miejsce?

— Ale cóż znowu! — odrzekł już trochę rozgoryczony.

Zdesperowany więc, odzywam się pół żartem, pół seryo:

— Ha, jeżeli Ojciec sam się stąd nie przeniesie, to ja przeniosę Ojca na moje koszta.

Zakonnik zmierzył mię z góry i zawołał:

— A cóż to ja pies, żeby mnie wypędzać?

Poznałem niestosowność mego odezwania się i rzekłem:

— No, to ja pójdę gdzieindziej, a proszę się na mnie nie gniewać. -- Propozycya bowiem moja była może zbyt egoistyczna, ale nie miałem zamiaru obrażać. Zresztą wolę spać niewygodnie, niż wcale nie spać.

W tej właśnie chwili nadszedł gospodarz.

— O cóż Wam chodzi? — zapytał.

Przedstawiłem mu więc sprawę i prosiłem o osobny kącik do spania.

— Ależ ja pana nie puszczę! — rzekł do mnie wesoło, — będziemy obaj spali tutaj na słomie. Ja, zdaje mi się, nie chrapię, a Ojca umieszczę na łóżku w spiżarce — i powiedziawszy to. wydał odpowiednie rozkazy służącemu, który zabrał jednę poduszkę i kołdrę i odszedł.

Odetchnąłem swobodniej i życząc dobrej nocy udobruchanemu już księdzu. Reformatowi, zacząłem myśleć z rozkoszą o spoczynku.

Ale co komu przeznaczono, to go nie minie.

Wkrótce powrócił gospodarz, który był wyszedł zobaczyć, czy wszystko w porządku.

— Będziemy więc obaj spali — rzekł, zacierając ręce — ale na jednem posłaniu. Wprawdzie jednę tylko mamy poduszkę, ale to nam wystarczy. — Prawda?

— Prawda — odpowiedziałem trochę chłodno, bo zawsze jeszcze miałem żal do gospodarza za jego kolacyą; chociaż z drugiej strony pocieszałem się myślą, że przyszły pudel przywiązaniem swem i figlami nagrodzi mi to kiedyś sowicie.

Po modlitwie, — której nigdy nie zaniedbuję, bo dobra moja matka od dzieciństwa przyzwyczaiła mnie do niej, — ułożyliśmy się na posłaniu, które było tuż przy kredensie.

— Czem się nakryć? — spytałem, kładąc swą głowę na rogu połowy poduszki, podsuniętej mi przez gospodarza, który drugą jej połowę zarezerwował dla siebie.

— O, jest nakrycie! — zawołał, podając mi swą kołdrę.

— A ksiądz kanonik czem się przykryje?

— Ja? — Serwetą z tamtego posłania.

— W takim razie ja wezmę serwetę, a ksiądz kanonik kołdrę.

Po krótkiej certacyi, projekt mój się utrzymał.

Gospodarz, położywszy się, zaczął dowcipkować wesoło i unosić się nad wygodnością spania na ziemi. Ja, niestety, nie mogłem podzielać jego entuzyazmu i odpowiadałem tylko półsłówkami, gdyż co chwilę zsuwałem się na dół po równej słomie, serweta zaś zbyt delikatnie mię grzała, a noc była chłodna; wreszcie kawałek odstąpionej mi poduszki, wymykał mi się ciągle z pod głowy. X. G. bowiem, mówiąc do mnie przybliżał coraz bardziej swą głowę ku mojej, ja zaś przez uszanowanie dla jego godności odsuwałem swoją. W końcu po kilku takich manewrach spadłem całkiem na słomę, a pozorując fakt ten, prosiłem gospodarza, by sobie zabrał całą poduszkę, bo ja bardzo lubię spać na gołej słomie. Skłamałem, ale to moje oświadczenie tak go ucieszyło, że mnie aż uściskał.

Wreszcie zegar wydzwonił godzinę jedenastą i powiedzieliśmy sobie: „dobra noc“.

Po chwili gospodarz usnął — ja zaś, pamiętając o tem, że mówił, iż mu się tylko zdaje, że nie chrapie, począłem niespokojnie nasłuchiwać, czy przypadkiem nie sądzi o sobie zbyt dobrze — i nasłuchiwałem tak aż do godziny dwunastej.

Ale X. G. spał rzeczywiście cicho.

Uspokoiwszy się na tym punkcie, przyłożyłem prawe ucho do słomy i już... już miałem usnąć, gdy nagle z kuchni, która przytykała

do naszej sypialni, doszedł mnie równy, miarowy, ale dość głośny stukot.

— Co to znaczy? — myślę — i czekam, czy nie ustanie. Upłynęło już z pół godziny, a stukot trwa ciągle. Jakże tu usnąć? Gdybym przynajmniej wiedział, kto się tak tłucze i dla czego — możeby mię to uspokoiło. — Z tej okazyi począłem rozmyślać na temat, że świat, to zbiór zagadek, kiedy w pewnych okolicznościach nie można nawet wiedzieć, co się w lada kuchni dzieje. Aż zegar, bijący pierwszą, wyrwał mnie z natłoku mych myśli, przyczem zauważyłem z radością, że stukot ustał. Poprawiłem się na posłaniu i zacząłem drzemać.

Nagle, w kwadrans może przeraził mię okropny wrzask drobiu i przyciszony wprawdzie, ale jeszcze i tak głośny krzyk służących, którzy szczególniej na wsi nie umieją mówić cicho.

Wrzask nie ustaje, — budzę więc gospodarza i mówię:

— Słyszy ksiądz kanonik? — pewnie kuna dostała się do drobiu, kiedy drób tak wrzeszczy.

— Ej, nie — odpowiada półsennie — to pewnie kucharz kazał łapać kogutki na jutrzejszy obiad.

— Gdzież tam na jutrzejszy — to na dziś — wszakżeż to już koło drugiej godziny!

— Spij pan, spij! — powiedział i ucichł.

Krzyk ustał, ale mój kanonik poczyna najpierw lekutko, a następnie coraz to ostrzej chrapać. Godzina druga wybiła, a on jak chrapał, tak chrapie — z coraz to większem namaszczeniem.

— Co tu zrobić? — Przypominam sobie, że mieszkając jednego roku z kolegą chrapiącym, wołałem nań po nazwisku, ilekroć mnie w nocy swem chrapaniem obudził. To skutkowało, bo się uciszał, a na drugi dzień nic o tem nie wiedział.

Ba! ale jakże tu krzyczeć na kanonika, z którym się jeszcze mało znałem — i to w jego własnym domu?

Wtem przednia myśl wpadła mi do głowy: zakaszleć głośno. Chwytam się więc tego środka jak tonący brzytwy i z całą siłą applikuję go charczącemu kanonikowi.

Pomogło — lecz... na chwilę tylko; bo wnet mój towarzysz, jakby wetując przerwę, nosem i gardłem, viribus unitis, chyrczy i furczy zaciekle.

To usposabia mnie przekornie — więc odetchnąwszy, zaczynam kaszleć energicznie i.. co on chrapnie, ja kaszlnę—on znowu odwrotnie: co ja kaszlnę, zachrapie; aż wreszcie zacząłem kaszleć na prawdę, gdyż przez poprzednie udawania odrapałem sobie gardło i sforsowałem piersi.

Na to zbudził się kanonik i mówi:

— Pan jakoś kaszle?

— Jakoś kaszlę — odpowiadam nie bez cienia goryczy.

— Czy zawsze tak?

— Nie, dzisiaj tylko!

Ziewnąwszy, przyjął do wiadomości to moje zapewnienie i usnął napowrót — ale odtąd sprawował się już cicho.

— No, czasby już i mnie usnąć — pomyślałem. — Ale zaledwie myśl ta przeszła mi przez głowę, aż oto, jak na komendę, koguty za-

czynają pianie. — Pieją, a pieją na różne głosy i tempa, starym wtórują młode (zapewne te, co nie zostały zarznięte), cierkając zapamiętale.

— A bogdajeście wyzdychały — westchnąłem po raz pierwszy może w życiu w złej intencyi.

I dziwo! Po tem westchnieniu, jakby na jakie magiczne zaklęcie wszystko ucichło — a ja znużony usnąłem wreszcze.

Lecz na jak krótko! — Okropne wycie pod oknem zbudziło mnie zaraz. Trzy (jak się później przekonałem) trzy psy łańcuchowe przyszły wyprawić mi serenadę, a raczej mattinadę, — bo to już świtać zaczynało.

Jakkolwiek psy lubię, jednak w tej chwili znienawidziłem wnętrznościami całej swej woli — wszystkie bez wyjątku — nawet tego biedaka, którego miałem dostać, a dla którego, chociaż jeszcze nie żył, tyle już zniosłem — i przyskoczywszy do okna puknąłem w szybę, by zwrócić psią uwagę na siebie. A gdy mi się to udało, nachmurzyłem w straszny sposób czoło, wytrzeszczyłem z gniewem oczy i grożąc im okropnie zaciśniętą pięścią prawej ręki, a lewą wskazując budę — potrafiłem je tak nastraszyć, że opuściwszy uszy i ogony pomknęły w ogród, mrucząc coś gniewnie pod nosem.

Po tem zwycięstwie spojrzałem na zegar: — czwarta dochodzi.

— Spać, czy nie spać? — Lecz cóż będę robił, jeśli się nie położę?

Rzuciłem się więc na słomę i przykryłem serwetą. Lecz zimno zaczęło mną trząść, poranek bowiem nie był cieplejszy od serwety. Użyłem więc sztuki i gdziem tylko uczuł zimno, a mógłem ręką dosięgnąć, nakrywałem się nietylko serwetą, ale i wszystkiemi pięcioma palcami wraz z dłonią — aż wreszcie usnąłem z ciężką głową.

Nagle szczęk i ból gwałtowny mnie zbudził. W gorączkowym śnie uderzyłem czołem o kredens, aż wszystkie talerze, szklanki i t. d. zadźwiękły, a iskry z oczu gradem się posypały.

— A czy skaranie boże?! — jęknąłem chwytając się za czoło i podniosłem się raptownie.

— Po co pan wstajesz? — zapytał w tej chwili, zbudzony moją skargą X. G. — śpij pan!

— Dziękuję za takie spanie — odrzekłem rozdrażniony. — Uderzyłem głową o kredens, małom się nie zabił. Patrz ksiądz, guz mi wyskoczył!

Na to mój kanonik, jak się nie zacznie śmiać, aż się za boki trzyma! Naturalnie, wyspał się, więc wesół.

Z poważną tedy złością recytuję mu wszystkie moje przygody nocne, — a on aż sinieje od śmiechu. To mnie jeszcze bardziej drażni; dlatego z miną najuroczystszą odzywam się do niego:

— Ślicznie, śmiać się z cudzego nieszczęścia i to z nieszczęścia gościa! Nie spodziewałem się tego!

— Ależ panie, — woła dławiąc się od śmiechu X. G. — nie gniewaj się pan, bo pieska nie dam; a zresztą, cóżem ja tu zawinił?

Jakoś oba te argumenta trafiły do mego przekonania, bo i pieska, dla którego tyle już wycierpiałem, szkodaby było utracić i kanonik nie był rzeczywiście winnym.

Mam to do siebie, że mądrze przekonany ustępuję. Więc też i teraz, zapewniwszy grzecznie gospodarza o tem, że się nie gniewam, dodałem stanowczo:

— Ale spać już nie będę, bo i tak już szósta!

— Co szósta? A, no to wstańmy!

* * *

Po umyciu, zacząłem się oglądać za jakim grzebieniem; a gdy go nigdzie nie dostrzegłem, poprosiłem kanonika o takowy.

— Nie mam — brzmiała krótka odpowiedź.

— Jak to?

— A po cóż mnie grzebienia?

Spojrzałem nań zdziwiony i odczytałem zaraz wyjaśnienie na jego łysej głowie.

— No, ale dla mnie trzeba, — odparłem — mam bowiem włosy dość długie, kręcące się i jak ksiądz widzi pomierzwione.

— Zaraz, zaraz będzie — może która służąca ma grzebień, więc każę jej tu przynieść. — Poszedł.

Czekam już z pół godziny, ale napróżno.

W drugim pokoju, oddzielonym sienią od mojego, słyszę wesołe rozmowy ubierających się gości i gospodarza opowiadającego wśród wybuchów śmiechu mój nocleg — lecz grzebienia jak nie ma, tak nie ma.

Podszedłem do okna i patrzę, czy nie idzie już owa służąca, hypotetyczna właścicielka grzebienia.

Wkrótce spostrzegłem jakąś, świeżo, wyczesaną dziewuchę, niosącą konewkę wody.

— Kasiu, przynieś-no mi jaki grzebień — zawołałem.

— Mnie Magda, nie Kaśka, — odpowiada pół uśmiechnięte dziewczę i pędzi jak bomba do kuchni.

— Ależ mnie nie idzie o to, czyś ty Kaśka czy Magda; tylko daj mi grzebień jaki, bo widzisz, żem rozczochrany!

To mówiąc wpakowałem zjeżoną głowę w otwarty lufcik, by poprzeć widzialnie prawdziwość słów swoich.

Lecz próżne wołania! Z Magdy ani śladu... Aż nadszedł proboszcz, któremu przypomniałem prośbę.

— Ah! zaraz, zaraz — przepraszam — i wybiegł.

Po chwili przyniósł mi z kuchni grzebień szeroki, zębaty na obie strony, którego właścicielka musiała przed chwilą używać energicznie, jak o tem świeże jeszcze świadczyły ślady.

— Ah! jakżebym się tem czesał, — krzyknąłem, pokazując gospodarzowi corpora delicti.

— Prawda — rzekł tenże głosem przekonania — dam jej, żeby wyczyściła.

Wnet też przyniosła wstydliwa Magda rzeczywiście oczyszczony grzebień — lecz ilekroć musnąłem nim głowę musiałem otrząść się z obrzydzenia.

Nie było jednak innego wyjścia — nie mogłem chodzić rozczochrany!

Poprosić zaś którego z gości o grzebień, nie przyszło ani mnie ani kanonikowi do głowy. — A kto wie, może i oni tym samym co i ja grzebieniem się czesali?

Zresztą nadzieja dostania pieska znieczuliła mnie na wszelkie przykrości.

Niestety! Tego samego jeszcze dnia śliczna pudlica, matka pełnego nadziei przyszłego pudla udławiła się na śmierć kością! *Ig. Z.*

KRAJE HYMENU.

Kiedy je „rajem“ zwą tylko młodzi,
Niech młodość błąd ten tłomaczy,
Lecz gdy dziś każdy w tym błędzie brodzi,
Chciałbym je nazwać inaczej.

Więc z księgi owej, co wsze kontury,
Dróg życia ludzkiego mieści,
O krajach owych dziwnej natury
Prawdziwe przynoszę wieści.

Niechaj posłużą dla tych przestrogi,
Co w raju istność tam wierzą,
Do miłej tam się sposobią drogi,
Nim ją boleścią wymierzą.

Co za mniemanym rajem tam płaczą,
Tęsknią jak Arab do Mekki,
Potem mrą z głodu, giną rozpaczą,
Na którą daremne leki.

Jednych ciekawość wiedzie dziewicza,
Co tajnych rzeczy nie zniesie,
Drugi znów korzyść pewną oblicza,
Jaką mu podróż przyniesie.

Wrażeń tam chciwy, szuka je trzeci,
Co mu nie ujdzie bezkarnie,
Czwarty na oślep często tam leci,
I ginie jak wszyscy marnie.

Z owych więc faktów przyjąć należy,
Co samo przez się wynika,
Że kraj ów w strefie gorącej leży,
Gdzieś tam w krainie równika.

Z dala gdy ujrzysz jego wybrzeża
Płynąc wśród cichych fal wody,
Widok cudowny wzrok twój uderza,
Istne by rajskie ogrody.

Zdaleka widzisz krajobraz miły,
O jakim śniłeś w istocie,
Bo patrzysz przez szkła młodzieńczej siły,
A myśl twa ginie w polocie.

Bo duszą patrzysz, co w szczęście wierzy,
I pośród marzeń twych pieści,
Nim je zawodem, boleścią zmierzy,
Gdy życia dosięgnie treści.

Toż wnet maleje, zwolna ubywa,
Urok ów czysty, dziewiczy,
Gdy człek do brzegów bliżej przypływa
Owej krainy zwodniczej.

Gdyś już zawinął w przystań głęboką
W port wielki, co „Żądze“ zwie się,
Gdzie spojrzysz przed się, zewsząd twe oko,
Jedyny obraz ci niesie:

Słońcem pragnienia wciąż oświecone,
Skąd wieczny płomień w nich gości,
Widzisz pagórki tam niezliczone,
Co zwą się „Namiętności“.

Brniesz przez nie lekko, pijąc do syta,
Ze źródeł licznych tam bracie
Słodycz, co z onych tryska obfita,
Lecz gorycz wnet czeka na cię!

Bo kiedy myślisz, że już wnet blisko,
Szczęśliwej dosięgniesz mety,
Zwolna wstępujesz szeroką ścieżką,
Wśród liczne jakby szkielety,

Które w około ogromnej góry,
Co zwie się „Przesycenie“
Tańczą, grobowe śpiewając chóry,
I nocy przynoszą cienie.

W dali pustynia — wichr zimny wieje
Więc szukasz jakiej oazy,
Brniesz tedy dalej w owej nadziei,
Że dawne znajdziesz obrazy!

Lecz jak na przekór, kiedy wśród trwogi
Biegłeś w tej puszczy dni sporo,
Widzisz przed sobą, w poprzek twej drogi,
Wielkie „Kaprysów“ jezioro.

Ogromne głębie, bagna, moczary,
Na których bez przerwy gości
Coraz to nowe gubiąc ofiary
Straszliwa burza „Zazdrości.“

Gdy wpłyniesz na nie, trwogą spowity,
Woda się wzburza, zapienia,
Łódź twą o twarde rozbija szczyty
Podwodnych skał „Obrzydzenia."

Jeśli masz statek mocno okuty,
Co z wód urąga fali,
Może po latach długiej pokuty,
Od zguby on cię ocali,

Gdy z tobą do tej wyspy dopłynie,
Gdzie stoi świątynia cicha,
Co nazwą „Szczęście domowe" słynie,
Co do niej każdy z nas wzdycha.

Lecz się nie łatwo dostać tam bracie,
Bo ją las wielki zakrywa,
„Troski codzienne" czekają na cię!
Tak się las owy nazywa.

Więc wór podróżny, co ramię zniesie
Napełń, byś nie znał zawodu,
Żebyś wśród drogi w tym strasznym lesie,
Nie umarł przypadkiem z głodu.

F. T.

ROZMAITOŚCI.

„*3 rzeczy do rzeczy i 3 rzeczy nie do rzeczy.*"

W dziele z XVIII stulecia, a mianowicie w wydanej w r. 1757 w Warszawie przez Jakóba Kazimierza Haura „*O ekonomice ziemiańskiej*", znajdujemy następujące notatki:

3 rzeczy nie istniejące są: 1) Jarmark bez złodziejów, 2) Lichwiarz bez pieniędzy, 3) Pełen szpichlerz bez myszy.

3 rzeczy do życzenia każdemu: 1) Zdrowia duszy i ciała, 2) Sławy dobrej, 3) Mienia znacznego bez uprzykrzenia bliźniego.

3 rzeczy obmierzłe: 1) Kto w honor i mieszek ubogi a pyszny, 2) Bogaty a nieużyty, 3) Stary a zalotny.

3 rzeczy nadaremne: 1) Sitem czerpać wodę, 2) Gonić ptactwo latające, 3) Ślepego mruganiem wabić lub kiwaniem wołać.

3 rzeczy, których niepodobna znaleść: 1) Szczerości u hypokrytów, 2) Wiary u pochlebców, 3) Trzeźwości u pijaków.

3 rzeczy, które się ukryć nie dadzą: 1) Szydło w worze, 2) Nierządnica w oknie, 3) Kaszel przy bankiecie.

Raritates czyli cudowisko natury. Jeżeli kto kiedy obaczy iż człowiek małego wzrostu będzie pokornym, wysoki uważnym, ubogi niezawistnym, bogaty szczodrym a uczynnym, zbyt łagodnie mowny nie obmowcą, pochmurno patrzący nie oszust, kudłaty na ciele nie psotliwy, małe oczka kałmuckie mający nie chytry, a wiecznie uśmiechający się nie frant, — to może sobie powinszować, że widział cudowisko natury.

Tak samo kto nie uzna oracza żyznego roku nie tuszącego, szafarza nie przeliczającego, młynarza miary nie baczącego, żebraka nie swarliwego, sprzedawcy swej rzeczy nie chwalącego, szynkarki nie przypisującej, baby nie natrętki, wdowy za mąż iść nie pragnącej, a panny podarunkami gardzącej, ten również przyznać sobie może, że widział raritatis.

Po co płakać? W szabes wieczorem siedzi Szmul na progu swego domu i płacze.

— Ny, czego ty płaczesz Szmil? — pyta go sąsiad Jankiel.

— Jak ja nie mam płakacz, kiedy rabin mówił, żem z prochu powstał, to w proch się obrócę!

— Aj waj! jaki ten Szmil głupi — tłomaczy mu Jankiel — żebyś ty był ze złota i w proch się zamienił, to mógłbyś płakacz, bo straciłbyś całe 100 procent, ale jak ty jesteś z prochu i w proch się znowu obrócisz, to nic nie stracisz, po co zatem płakacz?

Z egzecyrki. Kapral chcąc dobrze wprawić żołnierzy w obroty, 12 razy z rzędu komenderuje: „rechts-um,—herstellt“. Żołnierze 11 razy dobrze wykonali obrót w prawo i zwrot do pierwotnej postawy frontowej.

Za 12tym razem żołnierz na skrzydle stojący zamiast w prawo zrobił ćwierć obrotu w lewo, co innych także zbałamuciło, choć pamiętali, że obrót w prawo został i tym razem zakomenderowany.

Kapral za pomocą rozkazu: „Pluj mu w pysk“ do tych wydanego, którzy dobrze obrót wykonali, pouczył wprawdzie żołnierzy, którzy się w lewo zamiast w prawo obrócili i z innymi twarz w twarz zeszli, że źle komendę wykonali, ale mimo to był ciekawy, dlaczego skrzydłowy za wzorowego żołnierza uważany, dał powód do omyłki i zapytał go o to. Na co ten odpowiedział:

— Kiedy pon kaprol 12 razy ponowiał „reks-um herstellt“, pomyślałem sobie: Pewnie się tu patrzy obrót na lewo, a że ludzie kręcą się w prawo, dlatego pon kaprol ciągle obrót poprawiać kazują“.

Niemożliwe. A. Opowiadasz mi nonsensy i chcesz, abym ci wierzył. Poszukaj sobie głupszego.

B. Ależ to niemożliwe!

Lekarz: Po wzięciu kilku ciepłych kąpieli wannowych, niech Pani więcej używa powietrza i nie tak ciepło się ubiera.

Żona w domu: Wiesz mężu co mi powiedział doktor?

Mąż: Pewnie to, że cała choroba twoja to wymysł.

Żona: Przepraszam bardzo, bo trudną nawet kazał mi przepro-

wadzić kuracyę. Przedewszystkiem kazał mi sprawić sobie kilka lekkich kostyumów, a następnie po kikutygodniowym pobycie w Ostendzie, celem używania kąpieli morskich, kazał mi się przejechać po Szwajcaryi.

Podczas konsylium. Do chorego na silną febrę przybyli lekarze, pocieszają go, że będzie zdrów, gdyż usilnem ich staraniem będzie febrę usunąć i pragnienie.

Pacyent: Już tylko febrę usuńcie Panowie, a z pragnieniem ja sobie sam dam radę.

Nie wart. Wdowiec *A.* do wdowca *B.* Czy to prawda, że się Pan chcesz powtórnie żenić?

B. Tak jest; czy się to Panu nie podoba?

A. Naturalnie, — i powiem Panu z serca, że wdowiec, który się chce żenić powtórnie, nie wart, że mu pierwsza żona umarła.

Zdradził haniebnie. *Juluś*: Ciociu! gdzie to pudło, coś ze sobą przywiozła?

Ciotka: Jakie pudło? Ja mam tylko torbę podróżną i walizę. Skąd ci pudło na myśl przyszło?

Juluś: Bo tatuś wczoraj mówił: No od jutra znowu tutaj to stare pudło będzie zawadzać.

Niespodzianka. *Mąż*: Widzisz Maniu, jak pomyliłaś się na zaufaniu do naszej kucharki?

Żona: Cóż się stało?

Mąż: Od dłuższego już czasu zdawało mi się, że mi ktoś z pudła cygara podbiera, aż tu dziś znajduję kilkanaście sztuk w szufladce kuchennej u Kaśki. Trzeba ją będzie nauczyć rozumu.

Żona: Ależ mężu, ona niewinna.

Mąż: Więc któż winien? Przecież ani ja sam, ani ty...

Żona: Właśnie, że ja.

Mąż: Jakto ty?

Żona: Ja... bo... jakby ci to powiedzieć... chciałam zebrać kilkanaście sztuk i zrobić ci tem niespodziankę na „gwiazdkę“!

Na jarmarku. *Agata*: Mówiliście, że ta krowa po 3 kwarty mleka naraz daje, a dyć cyrkam na rękę i ot już więcej niema.

Maćkowa: A bo widzicie krowa nauczna, aby ją doić nad skopcem, a tako smyślno jucha, że wi, co do gaści więcej się nie zmieści.

Fin de siecle. *Józek*: Słuchajno Jasiek, widziałem dzisiaj rano przez okno, jakeś klęczał przed majstrową wypraszając się od batów!!

Jasiek: Głupiś, ja się jej oświadczałem tylko, bo właśnie majstra w domu nie było.

Poradnik gospodarczy.

Sadza jako nawóz. Sadze z kominów i pieców są wybornym nawozem na ogrodowizny, gdy się weźmie 9 części sadzy i 1 część soli. Do tego jeszcze służą za ochronę przeciwko robactwu, tępiącemu delikatne rośliny ogrodowizn, szczególniej przeciwko pchłom. Na buraki, marchew, niema lepszego nawozu nad nawóz ze sadzy. Trawniki posypane sadzami wydają trawy ciemno-zielone. Także na drzewka owocowe działa ten nawów wybornie, a można go także używać w mieszkaniach do doniczek z kwiatami. Tym nawozem podsycone rośliny rosną niesłychanie bujnie i wydają piękne, mięsiste liście. Na delikatne rośliny i młode pędy należy brać sadze rozczynione wodą, bo bez rozczynienia są za ostre. Sadze drzewne zawierają: 1,3 procent azotu, 0,4 procent kwasu fosforowego i 2,4 procent potażu. Sadze z węgli kamiennych mają 2,4 prc. azotu, 0,4 prc. kwasu fosforowego i 0,1 prc. potażu. Są zatem bardzo cenne.

Przeciw ukąszeniu pszczół. Pewien hodowca pszczół przez lata doświadczeń doszedł do przekonania, że najlepszym środkiem przeciw bolesnym skutkom ukąszenia pszczół są liście chrzanu, a mianowicie sok, wyciśnięty z tych liści. Już przez samo nacieranie świeżymi liśćmi chrzanu, uśmierza się ból i zapobiega się puchlinie; gdzie jednak chrzanu niema, a pszczoły są w pobliżu, dobrze mieć we flaszce przechowany sok z chrzanowych liści, który — jak utrzymuje ten hodowca — skuteczny jest także na wszelkie opuchliny i oparzenia ciała.

Pranie wełnianych i jedwabnych materyj.

Materye wełniane bez względu na kolor, należy wymoczyć w przecedzonym i tylko letnim odwarze z trocin *„panamy“*, następnie trzeba je wyprać i przepłukać w zimnej wodzie. — Po wypłukaniu, — lekko przesuszoną materyę zawija się w sukno i prasuje gorącem żelazkiem. Odwar ze suchego białego bobu lub z pokrajanych, dzikich kasztanów może być użyty z równie dobrym skutkiem.

Biały jedwab i atłas pierze się w zimnej wodzie i wyskoku salmiakowym, w stosunku 12: 1 bez mydła, następnie przepłukuje się na zimno 2 razy; do drugiej wody dodaje się tyle aniliny, aż zabarwi się blado różowo, później farbuje się słabo w innej wodzie. — Chcąc materyom jedwabnym nadać nieco połysku (apretury) trzeba do ostatniej wody do płukania dodać słabego rozczynu gumy tragantowej, bardzo mało ałunu i eteru winnego. Mokre materye nie powinny być wykręcane ani wyciskane, lecz muszą ściec na sznurze; nakoniec zawinięte w białe płótno magluje się, lub wypręża (szpanuje).

T. zw. surowy jedwab pierze się w zimnym odwarze kory „Quilaja“ postępując w dalszym ciągu jak z materyami wełnianemi, zamiast prasowania jednak należy je naciągnąć.

Krepon pierze się po dwakroć w letniej wodzie z mydłem żółciowem,

W czasie suszenia należy materyę jak można najgładziej naciągnąć; zwijania i prasowania należy unikać, gdyż materya straciłaby prążkowatość.

Fałszywe kretony lub perkale nie tracą barwy przy praniu w zimnej wodzie, rozpuszczonej mydłem zielonem. Po praniu trzeba materyę kilka razy przepłukać i pozostawić w occie 10 do 12 godzin; w końcu należy lekko wycisnąć i w cieniu suszyć.

Muślin. Ugotować 1 litr pszenicznego krochmalu w 4 do 6 litrach wody i pozostawić tam muślin przez 15 minut, następnie dodać zimnej wody i prać. Po kilkakrotnem płukaniu suszyć w cieniu.

Blondyny i koronki naszywa się na flaszkę obciągniętą mulem i toczy się tam i nazad w mydlinach, płucze się, farbuje, miernie krochmali i suszy na flaszce; następnie znowu się kropi i odpruwa na krótko przed prasowaniem, które się uskutecznia lewą stroną.

Prawdziwej blondyny tak samo nie farbuje się w zwykłym siwku lecz zabarwia się w wodzie, w której rozpuszczono żółtą minię (ocker) na żółto i przymocowuje dla suszenia na deskę do prasowania.

Czarne koronki pierze się w wodzie herbacianej, do której dodano nieco spirytusu i prasuje się dla uniknięcia połysku po lewej stronie lub przez mul.

Białe flanele pierze się w letniej wodzie z dodaniem wyskoku amoniakowego i płucze kilkakrotnie na zimno.

Spłowiałą flanelę zawiesza się po wypłukaniu w zamkniętem miejscu n. p. w szafce nad parą siarkową tak długo, aż odzyska swą białą barwę.

Kolorowe flanele pierze się w letniej, rzadkiej polewce z żytniej mąki, do której dodaje się rozpuszczoną żółć wołową i płucze kilkakrotnie.

Żółte materye moczy się w solnej wodzie (100 gr. soli na 6 do 8 litrów wody), pierze się dalej w zimnych mydlinach i płucze w końcu w lekko szafranem zabarwionej wodzie.

Kolorowe hafty wyżyma się w oziębionym roztworze 50 gr. boraxu na 2 litry wody, następnie płucze się w zimnej wodzie, do której na 1 litr dodaje się 25 gr. soli, zanurza się w wodę octową i trze następnie na sucho w rękach; w końcu magluje się lekko między dwoma prześcieradłami.

Zmięty aksamit należy celem odświeżenia trzymać tak długo nad parą wodną, aż całkiem zwilgotnieje, następnie przeciąga się go lewą stroną po odwróconem żelazku do prasowania. — Potem naciera się prawą stronę lekko skórką ze słoniny.

Wodne plamy w czarnych koronkach i krepie skrapia się lekko zwykłym atramentem lub czernidłem do odświeżania i następnie wyciąga się celem suszenia na desce od prasowania, podłożywszy przedtem kawałek starego czarnego jedwabiu.

Franciszka Jana Kwizdy karma pożywcza dla bydła.

Aby bydło dobrze się chowało, starać się trzeba przedewszystkiem aby stan jego zdrowia zawsze był zadowalniającym, co zresztą łatwo osiągnąć można mając pod ręką odpowiednie długoletniem doświadczeniem uznane weterynaryjne preparata wyrabiane przez Franciszka Jana Kwizdę

c. i k. austr. węg. i król. rumuń. nadwornego dostawcy i aptekarza powiatowego w Korneuburgu pod Wiedniem, które to środki jako środki zapobiegające nawet i za granicą głośną sławę sobie zdobyły. Znakomita skuteczność, którą Kwizdy płyn przywrotczy (wyborny środek wzmacniający) posiada, wreszcie Kwizdy korneuburgska karma pożywcza dla bydła, przyczynia się do obfitszej mleczności krów, a wszystkie weterynarskie preparaty w zupełności zasługują na rozgłos światowy tej firmy.

Poradnik lekarski.

Ponieważ nie zawsze w nagłych wypadkach choroby można mieć lekarza, zwłaszcza po miasteczkach i po wsiach, dokąd takowego dopiero z miasta sprowadzać trzeba, przeto podajemy w krótkości wskazówki i rady przez doświadczonego lekarza ułożone, jak w danym wypadku choroby przy t. zw. pozornej „śmierci" postępować należy.

Najzwyklejszymi a najrychlejszej pomocy wymagającymi wypadkami są: omdlenia, paraliż, padaczka czyli t. zw. wielka choroba, powieszenie, utopienie, zaczadzenie, rażenie piorunem, zmarznięcie, otrucie itp., — wszystkie te wypadki bowiem wywołują śmierć pozorną, objawiającą się zaprzestaniem bicia pulsu i serca, bladością skóry, odrętwiałością członków i brakiem oddechu. Przy wszystkich zatem powyżej wyszczególnionych wypadkach przedewszystkiem funkcyę oddechania wywołać należy.

Przywrócenie oddechu można sztucznie wywołać trojakim sposobem:

1) Położyć chorego na bok, a podtrzymując mu głowę, piórkiem łechtać błonę śluzową nosa, a równocześnie twarz i piersi skrapiać zimną wodą i mocno nacierać suchą szmatą.

2) Położyć chorego twarzą w dół, a pod piersi podłożyć zwiniętą odzież, poczem prędko obracać go twarzą w dół, aby wywołać wydech. Tak postępując szybko, najmniej 10 — 15 razy na minutę, wypadnie chorego obrócić, uważając przedewszystkiem przed rozpoczęciem akcyi ratunkowej, aby odzienie jego, zwłaszcza ciasne, zdjęte lub porozcinane zostało.

3) Jeżeli wypadek zdarzy się nie w polu, lecz w domu, natenczas dobrze położyć chorego na wązkim stole na wznak, tak, aby głowa była niżej a korpus i nogi wyżej. Jeżeli język zbyt głęboko uwiązł w krtani, wyjąć go delikatnie z jamy ustnej palcem i pociągnąć takowy ku przodowi. Wówczas ratujący niech stanie w głowie chorego, weźmie obie ręce jego powyżej łokci, podniesie je do głowy chorego, a potem prędko przykłada obie ręce do boków klatki piersiowej chorego, przyciskając mocno łokcie, aby wydalić powietrze z płuc i czynność tę niech powtarza szybko przez czas dłuższy, a gdy jest w domu ktoś drugi, niechaj stanie przy nogach chorego i pociskaniem brzucha i przyginaniem doń zgiętych kolan, a potem prostowaniem nóg niech ułatwia wdech i wydech. Jeżeli chory już oddycha

trzeba się starać o przywrócenie i wzmocnienie krążenia serca. W tym celu podać należy choremu wino, rum, koniak, czarną kawę lub herbatę, położyć go do ciepłego łóżka, ciepło okryć korpus a nogi rozgrzewać bądź to kamionkami lub flaszkami napełnionemi gorącą wodą, bądź to szmatami napełnionemi gorącym piaskiem lub popiołem, uważając, aby nie poparzyć nóg chorego; płyny zaś podawać w małych ilościach i to tylko wówczas, jeżeli je chory przyjmuje. Baczyć, aby wszystkie te czynności wykonywane były w pewnym porządku, bez hałasu, a dłuższem ratowaniem się nie zrażać, nawet gdyby ono trwało kilka godzin.

Omdlenie. Położyć natychmiast chorego równo, aby głowa na jednej płaszczyźnie była z nogami; jeżeli to w pokoju pootwierać okna, jeżeli na polu przenieść w spokojne miejsce. Rozpiąć szaty, nacierać brzuch wodą z octem, dać wąchać wódkę kolońską, ocet lub salmiak, a gdy przyjdzie do siebie, podać mu małą ilość czarnej kawy z rumem lub koniakiem.

Paraliż odznaczający się wykrzywieniem twarzy i nagłem odrętwieniem członków, jak np. rąk lub nóg, ratuje się w pierwszej chwili w podobny sposób jak omdlenie, trzeba jednak natychmiast zawezwać pomocy lekarskiej.

Padaczka czyli *wielka choroba* albo epilepsya. Położyć chorego równo na ziemi lub na łóżku, oddalając od niego wszystko, czemby się mógł zranić bezwiednie, rzucając się przy drganiach, w usta dać mu korek lub trzonek łyżki drewnianej owiniętej czystą szmatą, aby sobie nie pokaleczył języka, porozpinać na nim odzież i zostawić go tak w spokoju, aż sam przyjdzie do siebie, poczem dobrze jest, gdy się chory prześpi.

Powieszenie. Ostrożnie zdjąć nieszczęśliwego przecinając pętlę, rozciąć na nim odzież i wywoływać oddech wedle wskazówek 2 i 3 ułożywszy korpus z podniesioną do góry twarzą. Twarz i piersi skrapiać zimną wodą, dać lewatywy z przegotowanej chłodnej wody z małą łyżką soli kuchennej lub mydła, a gdyby był wielki przypływ krwi do głowy, puścić krew z ręki.

Utopienie. Topielca wyciągnionego z wody zanieść należy przedewszystkiem na miejsce spokojne, a nachylając go na bok ku dołowi wyczyścić mu czystym palcem usta i nos z piasku i błota, ażeby woda przy nachyleniu go prędzej wyjść mogła, następnie zdjąć ubranie i w sposób 2 i 3 wywołać sztuczny oddech, poczem ogrzewać i nacierać ciało, a gdy przyjdzie do siebie dać mu się napić wina, kawy lub herbaty.

Zaczadzenie. Najpierwszym warunkiem odratowania zaczadzonego jest dostarczenie mu świeżego powietrza, a zatem pootwierać okna lub wynieść chorego na podwórze, poczem podniósłszy mu głowę nacierać twarz i piersi zimną wodą, rozcierać piersi suchą szmatą i dać mu lewatywę z przegotowanej lecz zupełnie wystudzonej wody.

Rażenie piorunem. Położyć chorego poziomo na ziemi, zlewać go mocno zimną wodą po piersiach i grzbiecie, albo owijać mokremi prześcieradłami, lub też obkładać świeżą ziemią, potem według sposobu 2 lub 3 wywoływać wdech i wydech. Gdy da znaki życia, pokrzepić go winem, a na spalone lub poparzone miejsca przykładać okłady z zimnej wody często bardzo zmieniane.

Zmarznięcie. Celem uratowania zmarzłego całą uwagę zwrócić należy na to: aby, 1sze, przenosząc nie złamać nogi lub ręki albo jakiego członka nieszczęśliwemu, 2gie aby ogrzewanie nie było zbyt nagłe, tylko stopniowe.

Zatem ratując zmarzłego bardzo ostrożnie trzeba zdjąć zeń suknie, obłożyć go w zimnej przestrzeni (stodole lub sieni) grubą warstwą śniegu, zostawiając nos i usta wolne, obciskać dobrze ten śnieg i uważać, aby chory odtajał, tj. aby członki odzyskały giętkość, a wówczas obetrzeć go zimnem lecz suchem prześcieradłem i przenieść go do cieplejszej temperatury np. do chłodnej izby na łóżko. Tu sposobem 2 i 3 wywołać wdech i wydech, równocześnie rozcierać członki śniegiem, a gdy już pierwsze znaki życia się okażą, wnieść go do izby o 6ciu stopniach Celsiusza, okryć go cieplej, dać mu się napić herbaty z rumem lub rosołu, a gdyby bardzo powoli do siebie przychodził, dać ciepłą lewatywę z odwaru rumianku lub ślazu.

Opilstwo i otrucie ratują się przedewszystkiem wymiotami. Ażeby takowe wywołać, zadaje się choremu emetyku, lub gdy tego niema pod ręką ciepłej wody z solą, a po wywołaniu wymiotów tęgiej czarnej kawy a następnie kleiku owsianego.

Używanie kawy jako napoju który dzisiaj w każdym domu zdaje się niezbędnym, było z początku tylko bardzo mało przestrzeganą modą, która się w Paryżu około 1660 roku przez tureckiego posła rozpowszechniła. Będzie się to wielu zdawać nieprawdopodobnem. Jednakże i później przez prawie dwa stulecia miał ten modny napój, jak go dzisiaj trafnie nazywają, powodzenie tylko w wyższych sferach. Dopiero w naszem stuleciu rozpowszechniło się używanie kawy, a gdy ta wskutek wyższej ceny nie była przystępną dla uboższych, rozpowszechniły się surogaty kawy, t. j. sztuczne wytwory. Austro-Węgry potrzebują rocznie kawy przeszło za 40 milionów złr. które ze szkodą naszego dobrobytu i zdrowia za ten wcale nie pożyteczny napój wychodzą za granicę, gdyż kawa według najnowszych i ścisłych badań przez słynnych lekarzy i uczonych (pomiędzy nimi prof. Virchow, Sylw. Grahm, Brillat-Savarin itd.) została uznaną za przyczynę tak wielkiej newrozy naszego wieku, jako też i prawdziwie odstraszających i coraz częściej się zdarzających wypadków obłąkania i apopleksyi. Kawa zawiera ubezwładniającą nerwy truciznę, kofeinę, której szkodliwość jak w najnowszym czasie się pokazało, może być znacznie złagodzoną przez domieszkę kawy słodowej. Obecnie rozpowszechnionem stało się używanie Kathreinera swojskiej kawy słodowej, którą szczególniej przy słabościach żołądka i newrozie zalecić można.

Wróżba pogody. W starorzymskich annałach czytamy taką dla gospodarzy zamieszczoną wskazówkę: „*Prima secunda nihil, tertia aliquid, quarta quinta qualis, tota lunatio talis*“ — pierwszy i drugi dzień lunacyi nic nie znaczy, trzeci trochę, a jakim jest czwarty i piąty, takim będzie cały czas odmiany księżyca.

Przepisy kolejowe

dla przewozu osób i pakunków na zasadzie taryfy z dnia 1. września 1895.

A. Przewóz osób.

Przewóz osób odbywa się według z góry ułożonego rozkładu jazdy, który oznacza również kategoryę pociągu i odzaj wozu.

Bilety sprzedaje się w mniejszych stacyach przez pół godziny, a w większych przez 1 godzinę przed odejściem pociągu.

Ceny biletów oznacza taryfa, którą można nabyć przy kasie osobowej za 20 ct. w. a.

Na biletach oznaczone są: Stacya wyjścia i stacya do której bilet jest ważnym, klasa i cena jazdy.

Zwrot i przemiana kupionych biletów nastąpić może najpóźniej 5 minut przed odjazdem pociągu i to wtedy, gdy pasażer nie może dostać miejsca w pociągu.

Poczekalnie muszą być otwarte najpóźniej godzinę przed odjazdem pociągu. Wstęp do nich wolny tylko za okazaniem biletu jazdy, lub biletu wstępu na dworzec kolejowy.

Z biletem kl. III. wstęp do poczekalni kl. I. i II. zabroniony.

Wsiadanie do pociągu ma nastąpić przy drugiem dzwonieniu.

Bez biletu jazdy do wagonu siadać nie wolno. Jeżeli zaś to nastąpiło. powinien podróżny sam, bezzwłocznie konduktorowi oznajmić, iż się spóźnił i nie ma biletu. Natenczas odbiera się od niego za bilet przynależną kwotę z dodatkiem 50 ct.

Zaniedbanie pociągu. Podróżny, który nie wsiada na czas, tak, że pociąg go odjechał, nie może żądać zwrotu pieniędzy za opłacony już bilet, lub jakiegokolwiek odszkodowania ze strony zarządu. Jeżeli bilet opiewał na pewien oznaczony pociąg, podróżny może pojechać innym pociągiem tego samego lub następnego dnia do stacyi przeznaczenia odchodzącym, jeżeli bilet swój pokaże niezwłocznie naczelnikowi stacyi, a tenże opatrzy go dopiskiem, zapewniającym mu ważność.

Przerwanie jazdy. Przerwa jazdy do 50 km. nie jest dozwoloną. Na dalszą przestrzeń przysługuje podróżnemu prawo jednorazowej przerwy wtedy, jeżeli pasażer wysiadłszy z pociągu, udał się natychmiast do naczelnika, a ten przerwę mu potwierdził. Przerwa może trwać najdłużej 24 godzin.

Przejście do przedziału wyższej klasy, lub do pociągu pospiesznego, wymaga dopłaty za dalszą jazdę.

Podróżny może tymsamym pociągiem dalej jechać, niż bilet wskazuje, za dopłatą należnej kwoty. W takim razie pobiera się dodatkową różnicę za bilet między już pobraną należytością, a kwotą przypadającą za podróż

od stacyi, w której podróżny wsiadł, aż do tej, do której dalej jechać zamierza.

Zamiar jechania dalej niż bilet jest ważny, trzeba konduktorowi oznajmić nim się minie stacyę, do której bilet pierwotnie kupiony jeszcze jest ważny.

Podróżnemu przysługuje prawo przejścia z przedziału niższej do wyższej klasy za opłatą różnicy i jeżeli w wyższym przedziale są jeszcze wolne miejsca.

Również za odpowiednią dopłatą przesiąść się można do pociągu pospiesznego.

Posiadający bilet abonamentowy (roczna karta) także może przejść z niższego przedziału do wyższego, a dopłata oblicza się odpowiednio do tego pociągu, którym ten pasażer właśnie jedzie.

Kontrola biletów. Bilet jazdy musi być pokazany przy wejściu do poczekalni, na peron przy wsiadaniu do pociągu i w każdej chwili podczas jazdy. Pasażer bez biletu, albo posiadający nieważny lub na inne nazwisko wystawiony bilet, zapłacić musi podwójną opłatę, przypadającą za drogę już przebytą, a co najmniej 3 złr. w. a. Ostatnią kwotę i wtedy uiścić musi, jeżeli pociąg jeszcze z miejsca wcale nie ruszył. Każda legitymacya do jazdy jest tylko dla tej osoby ważną, dla której jest wydana.

Jeżeli podróżny w droższym przedziale siedzi, niż jego karta opiewa, wtedy powinien zapłacić podwójną różnicę między należytościami obu klas najmniej jednak 3 złr. w. a.

Jeżeli pasażer natychmiast nie może udowodnić, od której stacyi on samodzielnie się przesiadł, wtedy musi dopłacić podwójną należytość różnicy cen obu klas od stacyi, od której bilet opiewa, aż do stacyi końcowej znowu najmniej 3 złr. w. a.

Podróżny, który w pociągu pospiesznym z biletem do zwykłego pociągu przychwytany zostanie, płaci bilet dodatkowy według dalej podanej taryfy.

Szkoda, wyrządzona w pociągu musi być natychmiast zapłacona według osobnej taryfy.

B. Taryfy

a) zwykłe ceny jazdy.

Ceny zasadnicze dla jednej osoby i 1 kilometra	osobowy i mięszany pociąg		
	III	II	I
	K L A S A		
	w centach w. a. bez opłaty stemplowej		
na odległość 1 do 150 klm.	1·25	2·25	3·75
na odległość od 151 klm. do 300 klm. za każdy dalszy klm. nad 150 klm.	1·15	2·15	3·65
na odległość od 301 klm. do 600 klm. za każdy dalszy klm. nad 300 klm.	1·—	2·—	3·50
na odległość nad 600 klm. za każdy dalszy klm. nad 600 klm.	0·80	1·80	3·30

W myśl istniejących przepisów stemplowych opłaca się na rzecz dochodów państwowych od każdego biletu wartości 1 korony 1 cent — a przy droższych biletach do 25 ct.

Należytość za bilet obrachowuje się podług strefy tj. 10 klm., a każdy zaczęty 11-ty klm. liczy się jako następna strefa.

Cena III-ciej klasy przy pospiesznych pociągach otrzymuje się przez dodanie $^{1}/_{2}$ centa na każdym kilm. do cen przy pociągach osobowych.

Ceny biletów II-giej i I-szej klasy otrzymuje się przez podwojenie i potrojenie różnicy ceny między III klasą osobowego i pospiesznego pociągu z dodatkiem ceny II i I klasy pociągu osobowego.

Według tych cen przedstawia się nowa taryfa następująco:

TARYFA.

Ilość kilometrów	Za jedną osobę						Ilość kilometrów	Za jedną osobę					
	Pociągi osobowe i mięszane			Pociągi pospieszne				Pociągi osobowe i mięszane			Pociągi pospieszne		
	III.	II.	I.	III.	II.	I.		III.	II.	I.	III.	II.	I.
	KLASA							KLASA					
	Zlr. w. a. włącznie z należyt. stemplową							Zlr. w. a. włącznie z należyt. stemplową					
1— 10	0·13	0·23	0·38	0·19	0·35	0·56	251—260	3·21	5·86	9·84	4·54	8·52	13·83
11— 20	0·26	0·46	0·77	0·37	0·68	1·10	261—270	3·32	6·07	10·20	4·70	8·83	14·34
21— 30	0·38	0·69	1·15	0·54	1·01	1·63	271—280	3·44	6·30	10·58	4·87	9·16	14·87
31— 40	0·51	0·92	1·53	0·72	1·34	2·16	281—290	3·55	6·51	10·95	5·03	9·47	15·39
41— 50	0·64	1·15	1·91	0·90	1·67	2·69	291—300	3·68	6·74	11·33	5·21	9·80	15·92
51— 60	0·77	1·38	2·30	1·08	2·—	3·23	301—310	3·78	6·94	11·68	5·37	10·12	16·45
61— 70	0·89	1·61	2·68	1·25	2·33	3·76	311—320	3·88	7·14	12·04	5·52	10·42	16·96
71— 80	1·02	1·84	3·06	1·43	2·66	4·29	321—330	3·98	7·35	12·40	5·67	10·73	17·87
81— 90	1.15	2·07	3·44	1·61	2·99	4·82	331—340	4·08	7·55	12·75	5·82	11·03	17·97
91—100	1·28	2·30	3·83	1·79	3·32	5·36	341—350	4·19	7·76	13·10	5·98	11·34	18·47
101—110	1·40	2·52	4·21	1·97	3·66	5·92	351—360	4·29	7·96	13·45	6·13	11·64	18·97
111—120	1·53	2·76	4·59	2·15	4·—	6·45	361—370	4·39	8·16	13·80	6·28	11·94	19·47
121—130	1·66	2·98	4·97	2·33	4·32	6·98	371—380	4·49	8·37	14·15	6·43	12·25	19·97
131—140	1·79	3·22	5·36	2·51	4·66	7·52	381—390	4·59	8·57	14·50	6·58	12·55	20·47
141—150	1·91	3·44	5·74	2·68	4·98	8·05	391—400	4·70	8·78	14·85	6·74	12·86	20·97
151—160	2·03	3·67	6·11	2·85	5·31	8·57	401—410	4·80	8·98	15·20	6·90	13·18	21.50
161—170	2·15	3·88	6·48	3·02	5·62	9·09	411—420	4·90	9·18	15·55	7·05	13·48	22·—
171—180	2·27	4·11	6·86	3·19	5·95	9·62	421—430	5·—	9·39	15·90	7·20	13·89	22·50
181—190	2·38	4·32	7·23	3·35	6·26	10·14	431—440	5·10	9·59	16·25	7·35	14·09	23·—
191—200	2·50	4·54	7·60	3·52	6·58	10·66	441—450	5·21	9·80	16·60	7.51	14·40	23·50
201—210	2·62	4·76	7·97	3·70	6·92	11·21	451—460	5·31	10·—	16·95	7·66	14·70	24·—
211—220	2·74	4·98	8·35	3·87	7·24	11·74	461—470	5·41	10·20	17·30	7·81	15·—	24·50
221—230	2·85	5·20	8·72	4·03	7·56	12·26	471—480	5·51	10·41	17·65	7·96	15·31	25·—
231—240	2·97	5·42	9·09	4·20	7·88	12·78	481—490	5·61	10·61	18·—	8·11	15·61	25·50
241—250	3·09	5·64	9·46	4·37	8·20	13·30	491—500	5·72	10·82	18·35	8·27	15·92	26·—

Przy biletach za połowę ceny dzieli się powyższe należytości na połowę, przyczem wynikające ułamki zaokrągla się na całe centy.

Odległość ważniejszych stacyj od Tarnowa w kilometrach.

Baranów 90	Klęczany 111	Sędziszów 54
Bełz 259	Kołomyja 461	Skawina 90
Biadoliny 17	Kraków 78	Skole v. Lwów 376
Biecz 89	Krasne 315	„ v. Przem. 346
Bierzanów 70	Krościenko 221	Skołyszyn 97
Bobowa 48	Krosno 132	Słoboda rung. 484
Bóbrka 301	Lwów 260	Słotwina 27
Bochnia 40	Limanowa 136	Sobów 108
Bogoniow-Ciężk. 73	Lubaczów 175	Sokal 282
Bogumiłowice 8	Łańcut 97	Stanisławów v. Lw. 403
Bolechów 329	Ławoczne v. Lwów 410	Stróże 57
Borysław v. Przem. 287	Łowczówek-Pleśna 11	Stryj via Lwów 339
Brody 358	Maków 149	„ „ Przemyśl 303
Buczacz 491	Medyka 179	„ „ Stróże 334
Chabówka v. Podg. 179	Mielec 66	Sucha 145
Chmielów 98	Mościska 194	Swoszowice 82
Chorzelów 73	Mszana 248	Tarnobrzeg 104
Chyrów v. Przemyśl 203	Mszana dolna 179	Tarnopol 404
Czarna 22	Muszyna 148	Tarnowiec v. Stróże 117
Czudec v. Rzeszów 102	Nadbrzezie 116	Trzciana 65
Dębica 34	Nowy Sącz 98	Trzcinica 101
Dobra 157	Nowy Zagórz 179	Tuchów 21
Dobromil 194	Orłów 162	Tymbark 148
Dolina 343	Oświęcim 139	Uhnów 237
Drohobycz v. Przem. 275	Padew 84	Ustrzyki 217
Dublany v. „ 246	Piwniczna 123	Wieliczka v. Bierz. 73
Frysztak v. Rzesz. 129	Podgórze 74	Wielkie drogi 96
Gorlice 86	Podłęże 59	Wola łużańska 67
Gródek 232	Przemyśl 167	Zagórz v. Stróże 180
Gromnik 32	Przeworsk 117	Zagórzany 82
Grybów 62	Ptaszkowa 77	Zarszyn 157
Halicz 377	Rabka 181	Zator 120
Iwonicz 140	Radymno 145	Zbydniów 123
Jarosław 132	Rawa ruska 219	Żegiestów 136
Jasło v. Stróże 108	Ropczyce 46	Złoczów 341
Jedlicze 124	Rozwadów 133	Zwardoń 225
Jordanów v. Krak. 167	Rymanów 146	Czortków 532
„ v. Stróże 206	Rzeszów 81	Husiatyn 578
Kalwarya 112	Sądowa Wisznia 213	Sniatyn Zał. 496
Kałusz 374	Sambor v. Przemyśl 232	Czerniowce 531
Kamionka 90	Sanok 174	Suczawa 621
Kłaj 49	Stary Sącz 105	Podwołoczyska 456

Zniżone ceny jazdy. I. Bez opłaty jechać mogą dzieci niżej czterech lat, jeżeli towarzyszy im osoba dorosła i jeżeli dla nich nie żąda *osobnego miejsca*. W towarzystwie jednej osoby dorosłej, może tylko dwoje dzieci niżej 4 lat jechać bezpłatnie — za resztę opłacać trzeba powowę ceny jażdy od każdego dziecka.

II. Za opłatą połowy ceny jazdy jechać mogą:

1) dzieci liczące od 4-rech do 10 lat,

2) uczniowie i uczennice szkół publicznych w odległości 50 klm. i to tylko w wyłącznym celu uczęszczania do szkół na podstawie legitymacyi ważnej na 1 rok szkolny.

III. robotnicy i robotnice wykazujący się jako należący do tej klasy osobną legitymacyą. To uwzględnienie odnosi się do następujących osób: pomocnicy handlowi — czeladnicy — kelnerzy — robotnicy fabryczni — robotnicy rolni lub lasowi — robotnicy górniczy — zarobnicy we wszystkich przemysłowych i podobnych im przedsiębiorstwach wykonujący pomniejsze dzienne roboty. Legitymacyę ma wystawić pracodawca. Prócz tego urząd gminny ma je potwierdzić wyciskając swą pieczęć. — Mają one wartość na 3 miesiące, upoważniając z wyjątkiem niedziel do jazdy z miejsca zamieszkania do miejsca zatrudnienia za każdorazową opłatą połowy biletu III-ciej klasy.

VI. C. k. funkcyonaryusze wykazujący się legitymacyą urzędową opłacają:

a)	za bilet I kl.	dla pociągu	pospiesznego	— 1 bilet	II kl.	poc.	pospiesz.
b)	„ I kl.	„	osobowego	— 1 „	II kl.	„	osobow.
c)	„ II kl.	przy pociągu	pospiesznym	— 1 „	III kl.	„	posp.
d)	„ II kl.	„	osobowym	— 1 „	III kl.	„	osobow.
e)	„ III kl.	„	pospiesznym	— 2 bilety wojskowe			
f)	„ III kl.	„	osobowym	— $1^1/_2$ biletu wojskowego.			

Roczne karty. Za bilet upoważniający do jazdy na wszystkich szlakach, na których powyższa taryfa obowiązuje, bez różnicy ile kilometrów pojedyńcze jazdy obejmują, płaci się:

I klasa złr. 450 — II klasa złr. 300 — III klasa złr. 150.

Ważność biletu ubiega z końcem roku w którym zakupiony został. Bilet roczny ważny jest dla osoby na której nazwisko opiewa. Za biletem rocznym jeździć można każdym pociągiem, przeznaczonym do przewozu osób, z wykluczeniem pociągu expres. Bilety roczne zamówić można w dyrekcyi kolejowej lub na stacyi.

Przedziały w wagonie. Podróżni, którzy sobie życzą zająć całe przedziały w wagonie, płacą za przedział I klasy 4 bilety, za przedział II klasy 6, a za przedział III kl. 8 biletów.

Zamówienie całych wozów do wyłącznego użytku *(salonowe wozy — zwykłe osobowe i wozy dla chorych.)* Za wóz dwu lub trzy osiowy płaci się 12 biletów I-szej klasy. Za 4 lub więcej osiowy 18 biletów I klasy. Wozy takie muszą być najmniej na 24 godzin przed odejściem pociągu zamówione i kaucya w kwocie 4 złr. 80 ct. złożona, która w razie nieużycia wozu przepada. Chorym dostawi zarząd kolejowy wóz kryty towarowy za opłatą 6 biletów I-szej klasy.

Dopłata za przejście z jednej klasy do drugiej wyższej lub pociągu osobowego do pospiesznego.

Z biletem	Przy przejściu do					
	pociągu pospiesznego			pociągu osobowego		
	I	II	III	I	II	III
	DOPŁACA SIĘ					
II kl. pociągu pospiesznego	2 bilety dodatk.	—	—	½ biletu dodat.	—	—
III kl. pociągu pospiesznego	3½ biletu dodatk.	1½ biletu dodat.	—	2 bilety dodat.	½ biletu dodat.	—
I kl. pociągu osobowego	1½ biletu dodatk.	bez dopłaty	bez dopłaty	—	—	—
II kl. pociągu osobowego	3 bilety dodatk.	1 bilet dodat.	bez dopłaty	1½ biletu dodat.	—	—
III kl. pociągu osobowego	4 bilety dodat.	2 bilety dodat.	½ biletu dodat.	2½ biletu dodat.	1bilet dodat.	—

Pod biletem dodatkowym rozumie się różnicę ceny między biletem II kl. pociągu osobowego i pospiesznego. — Przy biletach rocznych dopłaca się przy przejściu do wyższej klasy jak przy zwykłych. Dzieci płacą połowę biletu dodatkowego.

II. Przewóz pakunków.

Za pakunek ręczny nie pobiera się żadnej należytości, ale zarząd wcale nie odpowiada, jeżeli zostanie uszkodzony lub zagubiony. Pod nazwą „pakunek ręczny“ rozumieć trzeba: przedmioty małej objętości, które łatwo przenieść można, niezawadzające towarzyszom podróży i które w koszach dla pakunków przeznaczonych tylko tyle miejsca zajmują, ile stosunkowo do zakupionych miejsc w przedziale dla każdego pasażera przypada. Inne pakunki muszą być według taryfy opłacone a mianowicie:

Za każde 10 kilo wagi i za każdy kilometr drogi, płaci się 0·2 ct. a co najmniej 10 centów włącznie z należytością stemplową.

Należytość zapłacić trzeba zaraz przy nadawaniu. Jako **pakunek** uważa się tylko przedmioty, które pasażerowie dla swoich potrzeb podczas podróży ze sobą wiozą, a mianowicie w kufrach, walizkach i t. p. również kuferki z wzorami.

Nie przyjmuje się jako pakunek: rzeczy łatwo zapalnych, strzelb nabitych, płynów, przedmiotów mogących inne uszkodzić itp. Przedmiotów takich nie wolno brać ze sobą, jako ręczny pakunek. Tylko strzelcom (myśliwym) i osobom będącym w publicznej służbie, wolno trzymać przy sobie mały zapas amunicyi. Pakunki nadać trzeba co najmniej 15 minut przed odejściem pociągu. Za każdy recepis pakunkowy, na podstawie którego obliczono portoryum lub też tylko dodatek za zabezpieczenie wartości lub terminu dostawy należy się jeszcze należytość stemplowa w kwocie 5 ct.

Pakunki odebrać należy w przeciągu 24 godzin po przybyciu pociągu, w przeciwnym razie pobiera zarząd po 6 centów od każdej sztuki i za każdą dobę, chociażby tylko zaczętą.

III. Przewóz pakunków express.

Oprócz pakunków zwykłych można nadać i towary załadowane w skrzyniach, beczkach, jako pakunek expressowy do 50 kilo wagi, jeśli takowe nie podlegają przymusowi pocztowemu lub ocleniu. Należytość przy osobowych pociągach ta sama co przy pakunkach przy pociągach pospiesznych tj. o 50% droższa. Najmniejsza należytość wynosi 20 centów. Nadaje się przy kasie pakunkowej i można na stacyi oddawczej za okazaniem recepisu bez dalszej dopłaty natychmiast odebrać.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

obowiązujący z dniem 1. października 1895 r. Czas środkowo europejski.

Z Tarnowa odchodzą do	POCIĄGI POSPIESZNE				POCIĄGI OSOBOWE					
Wieliczki na Bierzanów	—	—	—	—	—	—	6^{5}	—	6^{54}	—
Oświęcima na Płaszów	—	—	—	—	2^{10}	—	—	12^{2}	—	—
Żywca, Zwardonia na Płaszów	—	—	—	—	—	—	—	—	6^{54}	—
Suchy Sącza na Płaszów	—	—	—	—	—	—	—	—	6^{54}	—
Krakowa Wiednia Wrocławia, Berlina	5^{14}	8^{10}	1^{11}	—	2^{40}	6^{54}	12^{20}	—	—	—
Warszawy na Kraków	5^{14}	—	—	—	2^{40}	6^{54}	12^{20}	—	—	—
Krakowa	5^{14}	8^{10}	1^{11}	—	2^{40}	6^{54}	12^{20}	6^{05}	—	—
Rozwadowa na Dębicę	—	—	—	—	2^{40}	—	—	10^{57}	—	—
Sokala na Jarosław	—	—	—	—	1^{14}	—	—	1	—	—
Jasła na Rzeszów	—	—	7^{59}	—	1^{14}	—	—	1	—	—
Stryja Chyrowa na Przemyśl	—	—	—	—	1^{14}	—	—	1	—	—
Zagórza	—	—	7^{59}	3^{53}	1^{14}	—	—	1	—	—
Lwowa	11^{10}	—	7^{59}	—	1^{14}	10^{57}	—	—	—	—
Rzeszowa	—	—	—	—	—	—	—	—	8^{47}	—
Podwołoczysk, Brodów na Lwów, Krasnego Czerniowiec na Lwów	11^{10}	—	7^{59}	—	1^{14}	—	—	1	—	—
Stryja na Lwów	11^{10}	—	7^{59}	—	1^{14}	—	—	—	—	—
Husiatyna Stanisławow	—	—	7^{59}	—	—	—	—	1	—	—
Krynicy, Orłowa	—	—	—	—	1^{40}	5^{24}	8^{10}	*** 2^{48}	—	—
Zagórza na Stróże	—	—	—	—	8^{14}	1^{40}	—	—	—	—
Nowego Sącza	—	—	—	—	—	1^{40}	5^{24}	—	—	9
Chabówki na Sącz	—	—	—	—	—	—	5^{24}	—	—	—

do Tarnowa przychodzą z	POCIĄGI Pospieszne			POCIĄGI Osobowe			
Wieliczki	—	—	—	12^{37}	8^{39}	10^{47}	—
Oświęcima, Żywca, Suchy na Płaszów	11^{03}	—	—	12^{37}	1^{2}	—	—
Krakowa, Wiednia, Wrocławia	7^{59}	3^{53}	11^{03}	1^{2}	13^{37}	10^{47}	8^{39}
Warszawy	11^{03}	—	—	12^{37}	—	—	—
Rozwadowa	1^{10}	12	8	—	—	—	—
Sokala	8^{04}	—	—	12	—	—	—
Jasła na Rzeszów	8^{04}	—	—	2^{25}	12	—	—
Stryja na Przemyśl	8^{04}	—	—	2^{25}	12	5^{56}	—
Zagórza na Przemyśl	—	—	—	2^{25}	—	—	—
Lwowa	1^{10}	8^{4}	5^{7}	—	5^{56}	2^{25}	—
Rzeszowa	—	—	—	6^{49}	—	—	—
Podwołoczysk	—	8^{4}	5^{7}	—	5^{56}	2^{25}	—
Brodów	—	8^{4}	—	—	5^{56}	2^{25}	—
Czerniowiec	—	8^{4}	5^{7}	—	5^{56}	2^{25}	—
Stryja na Lwów	1^{10}	8^{4}	5^{7}	12	—	—	—
Husiatyna	—	8^{4}	5^{7}	—	5^{56}	—	—
Krynicy Orłowa	—	7^{43}	—	—	11^{28}	—	—
Zagórza na Stróże	—	7^{43}	—	—	10^{50}	$11^{2}{}_{3}$	—
Nowego Sącza	—	7^{43}	—	—	11^{23}	—	—
Chabówki	—	—	—	—	6^{43}	—	—

*** Kursuje tylko od 1. maja do 30. września.

Odznaczona na wystawie krakowskiej

Cegielnia i Tartak parowy

E. Ks. SANGUSZKI

w TARNOWIE na Rudach

podejmuje się dostaw

wszelkich materyałów budowlanych

w doborowych gatunkach.

Cegła: zwykła murowa, ręczna i maszynowa;
„ na posadzki i piece;
„ do budowy wodnej (klinker);
„ podwójnie prasowana do budowli nietynkow.;
„ formowana do gzymsów, sklepień i studzien;
„ dachowa płaska i gąsiory.
Rurki drenowe różnych wymiarów.
Drzewo budulcowe, ciosane i rznięte.
Tarcice jodłowe, świerkowe, sosnowe i dębowe wszelkich rozmiarów, grubości i długości.
Sztachety, rygle i łaty.
Gonty sosnowe maszynowej roboty.
Posadzki z doborowego, sztucznie suszonego drzewa.
„ dębowe w różnych wzorach;
„ sosnowe z dębowemi ramami i krzyżami.
Fryzy dębowe różnej długości.
Listwy profilowane z drzewa miękkiego i twardego,

oraz wszelkie w zakres stolarstwa budowlanego wchodzące przedmioty.

Po cenach umiarkowanych.

Bliższej wiadomości jakoteż cenników udziela

ZARZĄD.

Zakupuje i sprzedaje wszelką zwierzynę.

Skład czekolady Sucharda

Tadeusz Scharff

w TARNOWIE

poleca swój obficie zaopatrzony

Handel korzenny, Herbaty, Delikatesów i Win.

(POKOJE DO ŚNIADAŃ)

Skład kości nawozowych i Cementu, Śrutu i Patronów, Skład świec kościelnych

Oliwy i Smarowidła dla młocarń, wozów i na obuwie.

Ceny przystępne.

Wysełka koleją i pocztą, opakowanie franco.

Skład wysp. herbaty proszk.

Całą zimę kalafiory włoskie i algierskie.

„HARFIARZ“

Serya I., II., III., IV., ułożył St. Surzyński, serya à 2 złr.

„NASZE HASŁO“

4 zeszyty, ułożył St. Surzyński, zeszyt à 10 ct.

5ty i 6ty w druku. 6 zeszytów stanowić będzie całość. W ozd. opr. koszt. 80 ct.

Do nabycia w księgarni JÓZEFA PISZA w Tarnowie, Katedralna l. 3.

ANTONI WÓJCICKI

Kraków 1887. Medal bronzowy. Lwów 1894. Medal srebrny.



w Tarnowie,

ul. Krakowska

dom własny.



Wyrób

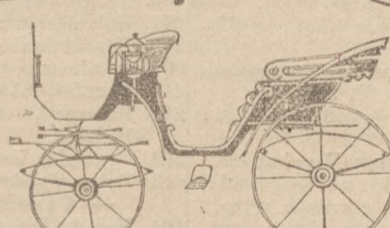
POWOZÓW

wózków, wozów

i

SANEK

różnego fasonu.



Również przyjmuje

wszelkie reperacye

i odnawiania.

ZAMÓWIENIA

wykonuje w jaknajkrótszym czasie.

Ceny umiarkowane.

— Tomiki po 6 ct. —

309. Korsarz, czyli upiór morski.
310. Na krach, czyli rybak odważny.
311. Podrzutek albo nagroda wierności.
312. Anioł pokoju, powiastka ludowa.
313. O cudownej odm. księżnej i szewcowej
314. Rozmowa 13 mężatek i jednej wdowy.
315. Wyrok na śmierć.
316. Żydowska wojna.
317. Żyd wieczny tułacz z Jeruzalemu.
318. Dzielny wójt, nap. Fr. Kozdraś.

—Dokładny spis na żądanie bezpłatnie.—

Książeczki ludowe

w okładkach z przepysznemi kolorowanemi rycinami.

500. *Dokładna rozmowa kwiatami*, poświęcona miłości i przyjaźni. 20 ct
501. *Niezapominajki*. Wybór najlepszych wierszy do Imionnika. 20 ct
502. *Zbiór dobranych powinszowań* wierszem i prozą dla dzieci i dorosłych, na wszelkie przygody i sposobności życia ułożone. 35 ct.
503. *Książeczka o dobrych zwyczajach towarzyskich*. 40 ct.
504. *Zwyczajna kuchnia domowa*, obejmująca przepisy potraw kucharskich. 40 ct.
505. *Najnowszy i najdokładniejszy Sekretarz zakochanych i narzeczonych*. Z dodatkiem: Pieśni miłosne, wiersze do imionnika i t. d. 60 ct.
506. *Czarnoksiężnik Bosko*, czyli najbogatszy zbiór najciekawszych sztuk magicznych i kuglarskich do wykonywania łatwo i tanim kosztem. Z illustr. 20 ct.
507. *Toast polski* wierszem i prozą, czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju, jako to: przy weselach, ważniejszych zebraniach, przy obchodach jubileuszowych i t. d. 65 ct. — w eleg. oprawie 1 złr.

508 i 509. *Polski śpiewnik*, czyli zbiór 486 nowych aryj i dumek narodowych, krakowiaków, kujawiaków, pieśni weselnych, miłosnych, patryotycznych, historycznych i t. d. 2 tomy. Cena każdego tomu oprawnego 50 ct. w eleganckiej oprawie pozłac. 85 ct.

Śmiech.

Zebrał i do druku podał **Nie-głupi**. W trzech częściach:

510. Część I. *Zbiór fraszek, anegdot humorystycznych opowiadań* Cena 65 ct.
511. Część II. *Anegdoty historyczne z życia znakomitych ludzi* Cena 45 ct.
512. Część III. *Anegdoty, fraszki, zdania, myśli moralne i opowiadania celniejszych humorystów polskich i obcych*. Cena 45 ct.

Wszystkie razem ozdobnie oprawne 1 złr. 65 ct.

Inne ciekawe dziełka wychodzą dalej.

Chociszewski Józef, **Podręcznik do pisania listów**, (194 str.) 65 ct
W oprawie płóciennej 1 złr.

— **Pokłosie**. Zbiór pouczających i ciekawych opowiadań, powieści, wierszy i t. d. Z 12 obrazkami. (215 str.) 35 ct.

— **Przepowiadacz pogody i niepogody**. (32 str.) 12 ct.

— **Skarbczyk poezyi polskiej**. (256 str.) 48 ct.

— **Śpiący biały orzeł**, czyli proroctwo starego pustelnika z gór karpackich. (54 str) 20 ct.

Cinciała Dr. Andrzej, **Podręcznik dla gmin szląskich**. Tom I. (327 str.) Opr. 2 złr. 80 ct.

— **Podręcznik prawniczy**. Książka dla ludu, zawierająca: przykłady próśb, podań i skarg w sprawach niespornych, spornych i karnych; (304 str.) Opr. 2 złr. 80 ct.

— **Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty** języka ludu polskiego na Szląsku w księstwie Cieszyńskiem. (48 str.) 40 ct.

— **Hejromancya egipska**, czyli sztuka przepowiadania z linii na ręce. (18 str.) 20 ct.

Hermann Fr., **Ogólna dydaktyka i pedagogika** przewodnik dla nauczycieli szkół ludowych. (200 str.) 1 złr. 38 ct.

Janek z Głodomanka, **Misyonarze**, pow. z wojny 1831 r. Osn. na pod. weterana.) 50 ct.

Janicki Y., **Cudowne nawrócenie** dwóch wielkich pijaków. (16 str.) 10 ct.

Kancyonał mniejszy, wydany przez ks. Jana Żmijkę. (560 str.) Opraw. od 1 złr. 50 ct. do 4 złr. 50 ct.

Kancyonał wielki śp. ks. Ant. Janusza. Nowe wyd. V. pomnoż. i popraw. (1256 str.) Opraw. od 2 złr. 50 ct. do 5 złr.

— Dodatek do tegoż obejmujący różne nowe pieśni. (16 str.) 5 ct.

Kancyonałek, czyli śpiewnik kościelny i książka do modlenia dla młodzieży. (383 str.) Opraw. od 65 ct. do 1 złr. 50 ct.

Kozubowski Feliks, **Przewodnik w wyborze książek** dla młodzieży szkolnej (rzecz dla nauczycieli ludowych) 60 ct.

— **Z życia Polaków po świecie**. (Opowiadania i obrazki.) 60 ct.

Masoni czyli wolnomularze, co chcą? — co działają? — i do czego dążą? Powtórne wydanie. 36 ct.

Michejda Ks. Karol, **O pijaństwie.** 10 ct.

Nabożeństwo do św. Alojzego. (48 str.) 15 ct.

Proroctwo Michaldy, królowej ze Saby. 13 Sybilij. 20 ct.

Rohling August **Tajemnice Talmuda** czyli zasady żydów względem Boga, wiary i chrześcian. Powtórne wydanie 30 ct.

Sennik egipski, prawdziwy. (144 str.) 30 ct.

Siła sympatyi, czyli wpływu duchowego na organizm ludzki i zwierzęcy, (60 str.) 40 ct.

Starosta weselny, czyli zbiór mów używanych przy weselach u ludu polskiego na Szląsku austryackim. Z obrazkiem wesele wiejskie. (48 str.) 25 ct.

Stolz Ks. Alban. **Lekarstwo przeciw obawie śmierci.** Kalendarz na czas i wieczność. przetłumaczył z 18 niem. wydania Adolf Stiasny. 1882. (150 str.) 8°. 35 ct.

— **Ojcze nasz.** Kalendarz na czas i wieczność. Przetłomaczył z 15. niem. wydania Adolf Stiasny. Dla ludu pospolitego, jakoteż dla innych świeckich i duchownych osób 8 tomy. (420 str.) 1 złr. 5 ct.; ładnie opr. 1 złr. 50 ct.

Szybkorachmistrz, czyli przewodnik rachunkowy. Niezbędnie przy kupnie i sprzedaży potrzebny. 50 ct.

Wilkońska Paulina z L., **Cyganki.** Komedyjka w jednym akcie (20 str.) 12 ct.

— **Dwa śluby.** Powieść z dod. powiastki „Próżność ukarana". 1879. (82 str.) 8°. 65 ct.

Wróżbiarz z kart, najdokładniejszy, czyli sztuka sobie i innym kabałę układać, jakoteż sobie i każdemu innemu przyszłość przepowiadać. Zestawiony z pozostałych rękopisów najsławniajszych wróżek i wróżbiarek. Z 36 subtelnemi kartami do ciągnienia z dokładnym opisem. Wydan. po 45 ct i 75 ct.

Zatorski, Prof. Dr. Maksym. i Prof. Dr. Franciszek Kasparek. **Powszechna księga ustaw cywilnych** z późniejszemi odnośnemi rozporządzeniami. 1875. (670 str.) 8°. 4 złr. Opraw. w płótno ang. 4 złr. 60 ct.

Katalog książek do nabożeństwa, oraz wszelkich innych polskich na składzie znajdujących się, posyłam na żądanie **franco.**
